

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik

Tylko do użytku służbowego

TREŚĆ NUMERU

I.	DZIAŁ ARTYKUŁOWY:	str.
	1. Budżet państwowy na rok 1950 — <i>Zbigniew Pirożyński</i>	137
	2. Usprawnienie aparatu kredytowego NBP w 1950 r. — <i>Leopold Gluck</i>	144
	3. Koszty usług bankowych — <i>Stanisław Michalski</i>	150
	4. Współzawodnictwo w teorii i praktyce — <i>Jan Litwiniuk</i>	156
	5. Nieruchomości i spadki a przepisy dewizowe — <i>Stanisław Pracki</i>	160
	6. Finansowanie i system finansowy C. H. Z. — <i>Stanisław Pichula</i>	165
	7. Zasady obrotu bezgotówkowego w ZSRR — <i>Jan Lepczak</i>	168
	8. System finansowy przedsiębiorstw radzieckich — <i>Miroslaw Orłowski</i>	171
	9. Planowy system oszczędzania i realizacja zadań oszczędnościowych w NBP — <i>Jan Kaczurba</i>	175
II.	ORGANIZACJA I TECHNIKA FINANSOWA:	
	1. Utworzenie Biur Rozrachunkowych przy oddziałach NBP — <i>Stefan Szałowski</i>	186
	2. Racjonalizacja formularzy bankowych — <i>Zbigniew Ładoś</i>	187
III.	DZIAŁ INSTRUKCYJNY:	
	Departament Ogólny	
	1. Wyciągi z pism Wydziału Organizacyjnego	190
	Departament Kredytowy	
	1. Zagadnienie finansowania kapitalnych remontów w 1950 roku	192
	2. Uchwały i wyjaśnienia Komisji Koordynacyjnej N.B.P. i B.I.	195
	3. Wyciągi z komunikatów wewnętrznych Z.S.S.	196
	4. Wyciągi z listów Departamentu Kredytowego	197
	Departament Zagraniczny	
	1. Należności polskie od zagranicy	200
IV.	DZIAŁ RACJONALIZACJI	202
V.	PYTANIA I ODPOWIEDZI	204

ZBIGNIEW PIROŻYŃSKI

BUDŻET PAŃSTWOWY NA ROK 1950

W systemie gospodarki planowej, gospodarki socjalistycznej, kierunek rozwoju gospodarstwa narodowego wyznaczają narodowe plany gospodarcze. Plany te są w swej istocie zespołami skoordynowanych planów rzeczowych, materialnych, stanowiących dyrektywy działania dla władz i organizacyj gospodarczych w zakresie produkcji, inwestycji, konsumpcji zbiorowej i indywidualnej, zatrudnienia, zaopatrzenia, zbytu i obrotu towarowego. Dyrektywy planów materialnych są oczywiście wiążące dla gospodarki finansowej. Zadaniem gospodarki finansowej, zadaniem finansów jest bowiem współdziałanie w wykonaniu tych planów. Posługując się pieniądzem, który w systemie gospodarki planowej zachowuje swe właściwości miernika wartości i środka wymiany, finanse współdziałają w wykonaniu narodowego planu gospodarczego przez:

- a) kontrolę wykonania planów materialnych przy pomocy pieniądza, przy pomocy złotych,
- b) gromadzenie i rozdzielanie środków pieniężnych na cele ustalone w planach materialnych.

Finanse realizują te zadania przez system planów finansowych, planów operacyjnych, zawierających dyrektywy finansowe, opartych i powiązanych z planami materialnymi narodowego planu gospodarczego. Plany te, opracowywane i wykonywane przez wyłączoną z procesów materialnych służbę finansową, są podstawą systemu finansowego. Gromadząc i rozdzielając środki pieniężne, system finansowy powinien:

- 1) oddziaływać na wszystkie działy gospodarki narodowej w kierunku stałego obniżania kosztów,
- 2) mobilizować unieruchomione w zbędnych zapasach rezerwy gospodarki narodowej,
- 3) harmonizować dochody pieniężne ludności z masą towarową przeznaczoną na zaspokojenie jej potrzeb przy planowym poziomie płac i cen.

Podstawowym, operatywnym planem centralnym w systemie finansowym jest ten plan, który gromadzi i rozdziela środki finansowe odpowiadające produktowi dodatkowemu. Wynika to z istoty produktu dodatkowego. Ponieważ produkt dodatkowy jest pochodną produktu globalnego oraz zużytych w produkcji środków trwałych i obrotowych oraz funduszu płac, przeto plan ten jest powiązany z zagadnieniami rozmiarów produkcji i kształtowania kosztów. Ponieważ równocześnie w planie tym następuje podział produktu dodatkowego, przeto plan ten jest odbiciem finansowym planowanego wzrostu środków trwałych (inwestycje) i obrotowych oraz konsumpcji zbiorowej. W gospodarce socjalistycznej planem tym jest budżet państwowy. Powstaje pytanie, jakie warunki powinien więc spełniać budżet państwowy w gospodarce socjalistycznej.

Opierając się o teorię i praktykę państwa socjalistycznego Związku Radzieckiego*) oraz doświadczenia uzyskane w powojennej gospodarce polskiej można sformułować pięć podstawowych warunków, którym powinna odpowiadać zarówno treść budżetu państwowego jak i system budżetowy, przez który to system rozumiemy układ i zasady działania budżetu. Są to warunki następujące:

- 1) Budżet powinien gromadzić środki finansowe niezbędne dla urzeczywistnienia celów państwa socjalistycznego; realizując te cele budżet powinien kierować środki finansowe na zwiększenie majątku narodowego (inwestycje i wzrost środków obrotowych normatywnych), podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu ludności oraz wzmocnienie siły obronnej i niezależności państwa. Dlatego budżet powinien gromadzić środki odpowiadające przeważającej części produktu dodatkowego, zachowując przy tym świadomość, jaka część produktu dodatkowego pozostaje po-

*) N. N. Rowiński. „Gosudarstwiennyj biudżet S. S. S. R.“, 1949, str. 5 i następne.

za budżetem i na jakie jest przeznaczona cele.

- 2) Budżet powinien być oparty zarówno po stronie dochodów (gromadzenie środków) jak i wydatków (rozdzielanie środków) na wskaźnikach narodowego planu gospodarczego.
- 3) Budżet powinien być podstawowym planem koordynacyjnym, łączącym te plany finansowe, których treścią jest tworzenie i podział dochodu narodowego.
- 4) Budżet powinien oddziaływać na wszystkie działy gospodarki narodowej, stawiając w swoim zakresie zadania w kierunku obniżania kosztów, mobilizowania rezerw oraz harmonizowania dochodów pieniężnych ludności i masy towarowej.
- 5) Budżet powinien być oparty w swoim działaniu na zasadach jedności budżetu oraz decentralizacji planowania i wykonywania.

Pod kątem tych warunków oraz zadań gospodarki finansowej przeprowadzimy analizę zakresu, układu, treści dochodowej i wydatkowej oraz systemu działania budżetu państwowego na rok 1950, opierając się w materiałach liczbowych na preliminarzu budżetowym przedłożonym przez Rząd Sejmowi Ustawodawczemu.

ZAKRES I UKŁAD BUDŻETU

Zakres budżetu państwowego na rok 1950 nie uległ zasadniczej zmianie. Rozszerzenie budżetu państwowego przez włączenie niektórych wydatków kulturalno - oświatowych (instytuty badawcze, szkoły, muzea) pokrywanych dotychczas w ramach planów finansowych przedsiębiorstw i budżetów samorządowych, włączenie niektórych samorządowych zakładów leczniczych oraz włączenie funduszu gospodarki mieszkaniowej jest stosunkowo nieznaczne. Nie jest bowiem możliwe zasadnicze rozszerzenie zakresu budżetu bez przebudowy systemu budżetowego, bez głębszych zmian w organizacji niektórych działów gospodarki narodowej (np. samorząd, ubezpieczenia). Dlatego budżet na rok 1950 jest nadal w zasadzie budżetem nakładów dokonywanych przez administrację państwową oraz budżetem rozliczeń z systemem budżetów samorządowych, rozliczeń globalnych z budżetami ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczeń rzeczowych i osobowych, systemem finansowym przedsiębiorstw państwowych i systemem finansowania inwestycji. Dołączenie jednak do pre-

liminarza budżetowego zbiorczych zestawień budżetów samorządu terytorialnego i gospodarczego, budżetów ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczeń osobowych i rzeczowych oraz planu sfinansowania inwestycji umożliwia analizę gospodarki finansowej w znacznie szerszym stopniu niż to wynika bezpośrednio z zakresu budżetu. Można powiedzieć, że preliminarz budżetowy na rok 1950 zbliża się w swoim zakresie do budżetu socjalistycznego. Jedynie bowiem rozliczanie nadwyżek i niedoborów przedsiębiorstw państwowych z tytułu różnic cen oraz w zakresie normatywnych środków obrotowych nie znajduje wyrazu w preliminarzu budżetowym. Zgodnie z obowiązującymi zasadami systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych rozliczenie to następuje na specjalnych rachunkach wyrównawczych prowadzonych w N. B. P., których plany finansowe — zgodnie z art. 27 ustawy skarbowej — ma zatwierdzić Rada Ministrów. Lecz i tu ustawa skarbową daje ministrowi skarbu upoważnienie do włączenia tych rachunków do budżetu.

W następstwie objęcia w roku 1950 zasadami systemu finansowego wszystkich przedsiębiorstw państwowych zostały usunięte z budżetu rozliczenia z poszczególnymi przedsiębiorstwami. Grupa tak zwanych przedsiębiorstw budżetowych (jak monopole, kolej, poczta, lasy, radio, film i inne) przeszła na rozrachunek gospodarczy i wobec tego rozlicza się z budżetem za pośrednictwem rachunków wyrównawczych, podobnie jak w latach ubiegłych przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe.

W układzie budżetu nastąpiły zmiany zasadnicze. Charakterystyczny dla budżetu polskiego podział na grupy został w roku 1950 utrzymany. Grupa A obejmuje dochody i wydatki administracji, grupa B i C — rozliczenia z systemem finansowym przedsiębiorstw oraz budżetami samorządu terytorialnego, gospodarczego, ubezpieczeń społecznych, ubezpieczeń rzeczowych i osobowych oraz społecznym funduszem oszczędnościowym, grupa D — dochody i wydatki inwestycyjne i majątkowe, przy czym podstawową pozycją tej grupy jest dotowanie systemu finansowania inwestycji. Utrzymany został również resortowy (ministerialny) podział dochodów i wydatków budżetowych (podział na części) z tymi samymi odchyleniami w kierunku podziału rzeczowego, jak w latach ubiegłych (dani publicznie, emerytury i renty, długi, ogólny zarząd skarbowy, poszczególne fundusze).

Natomiast w obrębie każdej części budżetu przeprowadzono po raz pierwszy w roku 1950 próbę podziału rzeczowego (podział na działy), jako podstawę do powiązania budżetu z narodowym planem gospodarczym.

Dalszy podział budżetu (podział na rozdziały) wyodrębnia: przelewy na rzecz ubezpieczeń, akcję socjalną, dotacje i subwencje (to jest wydatki na rzecz tych organizacji gospodarczych, które są powiązane z budżetem, lecz nie wchodzi do niego dochodami i wydatkami brutto), wydatki osobowe, wydatki rzeczowe i wydatki specjalne.

Wyodrębnienie przelewów posiada wyjątkowe znaczenie przede wszystkim dla koordynacji planów finansowych podporządkowanych budżetowi. Wyodrębnienie wydatków osobowych i rzeczowych jest istotne dla zestawienia siły nabywczej ludności opartej o wydatki budżetu i ustalenia zapotrzebowania materiałowego ze strony budżetu. W obrębie tego podziału następuje szczegółowa specyfikacja wydatków (podział na paragrafy). W ten sposób mamy przeprowadzony w budżecie na rok 1950 czteroszczelbłowy podział wydatków, a mianowicie:

- a) podział na części, który ustala odpowiedzialność resortową za wykonanie przewidzianych w budżecie zadań i za gospodarkę kredytami budżetowymi,
- b) podział na działy, który określa rzeczową treść wydatków,
- c) podział na rozdziały, który umożliwia rozgraniczyć wydatki osobowe i rzeczowe oraz wyodrębnić przelewy między planami objętymi systemem budżetu,
- d) podział na paragrafy, który precyzuje szczegółowo przeznaczenie kredytu budżetowego.

Podział ten jest dużym postępem planowania budżetowego i może stać się podstawą dla pełnej koordynacji wydatków budżetowych z odpowiednimi odcinkami narodowego planu gospodarczego. Będzie on oczywiście wymagał dalszego pogłębienia przez bardziej ściśle ustalenie niektórych pojęć i bardziej szczegółowe ustalenie ekonomicznej treści niektórych wydatków.

Na rozszerzenie treści budżetu a zwłaszcza preliminarza budżetowego oraz na układ budżetu wywarła wyraźny wpływ próba budowy ogólnego planu finansowego podjęta na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 29 września

1948 r. *) Wyraża się to w dołączeniu do preliminarza budżetowego szeregu planów szczegółowych (samorząd, ubezpieczenia, finansowanie inwestycji) oraz w przeprowadzeniu zarówno w budżecie jak i w części dołączonych planów podziału rzeczowego i jednolitej standaryzacji z wyodrębnieniem przelewów, wydatków rzeczowych i osobowych.

DOCHODY.

Budżet na rok 1950 jest budżetem zrównoważonym. Przedłożenie rządowe zamyka się zarówno w dochodach jak i wydatkach kwotą 843,2 mlrd. zł. Budżet ma zatem zmobilizować na przestrzeni bieżącego roku 843,2 mlrd. zł. Formalny wzrost dochodów preliminowanych na rok 1950 sięga 40 % w porównaniu z budżetem na 1949 r. Jeżeli jednak wyłączyć z budżetu 1949 dochody, które w roku 1950 znalazły się poza budżetem to wzrost ten wynosi 75 %. Wzrost ten dotyczy niemal wyłącznie gospodarki uspołecznionej.

Budżet państwowy opiera się w coraz silniejszym stopniu na dochodach z gospodarki uspołecznionej. Podczas gdy w roku ubiegłym wpłaty gospodarki uspołecznionej kształtowały się poniżej 60 % ogólnej kwoty dochodów (porównywalnych z 1950), to w roku bieżącym sięgają 75 %, rosnąc przeszło dwukrotnie w stosunku do wykonania budżetu roku ubiegłego, które to wykonanie było z kolei o ca 9 % wyższe od kwot preliminowanych.

W preliminowanej na rok 1950 kwocie wpłat gospodarki uspołecznionej uczestniczą przedsiębiorstwa państwowe działające na zasadzie rozrachunku gospodarczego kwotą 546,6 mlrd. zł. Pozostała kwota 62,7 mlrd. zł przypada na banki przedsiębiorstwa spółdzielcze i samorządowe.

Zapreliminowanie dochodów z gospodarki uspołecznionej przeszło dwukrotnie wyższych niż w roku ubiegłym było możliwe przede wszystkim dlatego, że:

- 1) narodowy plan gospodarczy na 1950 r. przewiduje dalszy, poważny wzrost produkcji i wzrost obrotów przedsiębiorstw uspołecznionych,

- 2) na tle wyników systemu oszczędnościowego w 1949 r. zakłada się dalsze poważne obniżenie kosztów przedsiębiorstw,

*) Cz. Forys „Uchwała o państwowym planie finansowym” — Gospodarka Planowa 1948, Nr 12-13. Z. Pi-
rożyński „Zagadnienie odbudowy ogólnego planu fi-
nansowego” — Wiadomości N.B.P. 1948, Nr 9 i K.
Łubieński „Na drodze ku państwowemu planowi fi-
nansowemu” — Gospodarka Planowa 1949, Nr 4.

Dochody budżetowe r. 1950 według źródeł pochodzenia.

	Budżet 1950		Budżet 1949		Wzrost
	w mlrd. zł	w %%	w mlrd. zł	w %%	
1. Dochody z przedsiębiorstw uspołecznionych					
podatek obrotowy	257,7	30,6	194,1	40,2	32,8
podatek dochodowy	51,7	6,1	28,8	6,0	79,5
wpłata z rachunków wyrównawczych	299,9	35,6	49,8	10,3	502,2
	609,3	72,3	272,7	56,5	123,4
2. Nadwyżki ubezpieczeń					
Z. U. S.	12,2	1,4			
P. Z. U. W.	6,0	0,7	11,0	2,3	65,5
	18,2	2,1	11,0	2,3	65,5
3. Dochody z gospodarki nieuspołecznionej i ludności					
a) podatki i opłaty					
podatek obrotowy i dochodowy	77,8	9,2	76,7	15,9	1,4
podatek gruntowy (udział)	27,8	3,3	17,3	3,6	60,7
podatek od wynagrodzeń	33,7	4,0	22,5	4,6	49,8
inne podatki i opłaty	12,2	1,5	17,5	3,6	-30,3
	151,5	18,0	134,0	27,7	13,1
b) społeczny fundusz oszczędnościowy	27,1	3,2	30,0	6,2	-29,7
c) inne dochody budżetowe	37,1	4,4	35,1	7,3	5,7
Razem	215,7	25,6	199,1	41,2	8,3
dochody, które nie weszły do budżetu w 1950 r.	843,2	100,0	482,8	100,0	74,6
	—		120,0*)		
Ogółem	843,2		602,8		39,9

3) zakłada się przyspieszenie obrotowości środków przedsiębiorstw i związane z tym upłynnienie nadmiernych zapasów,

4) przedsiębiorstwa państwowe zostały na przestrzeni lat 1948 i 1949 wyposażone w normatywne środki obrotowe w takim stopniu, że można w 1950 roku przekazać przeważającą część przewidywanej nadwyżki tych przedsiębiorstw, gromadzącej się na rachunkach wyrównawczych, na rzecz budżetu.

Osiągnięcie tych wyników jest tym bardziej możliwe, że w roku 1950 nastąpiło znaczne rozszerzenie i pogłębienie zasad rozrachunku gospodarczego zarówno w przedsiębiorstwach państwowych jak i spółdzielczych. W oparciu o uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1949 r. i osiągnięć lat poprzednich system finansowy przedsiębiorstw państwowych został na przestrzeni ubiegłego roku rozszerzony na niemal wszystkie przedsiębiorstwa państwowe i znacznie pogłębiony przez dostosowanie do specjalnych warunków poszczególnych branż.

Przedsiębiorstwa państwowe, działające na zasadach rozrachunku gospodarczego, rozliczają

się z budżetem przez podatek obrotowy, podatek dochodowy i rachunki wyrównawcze.*) Ze względu na zachodzące na przełomie 1949 i 1950 roku zmiany cen i płac, które wpłyną zarówno na kształtowanie się kosztów własnych jak i wpływów z realizacji produkcji możliwe są przesunięcia między wpłatami przedsiębiorstw z tytułu podatków a wpłatami z rachunków wyrównawczych. Dlatego ustawa skarbową (art. 27) upoważnia ministra skarbu do czynienia zmian pomiędzy ustalonymi w budżecie dochodami podatkowymi z przedsiębiorstw prowadzonych na zasadzie rozrachunku gospodarczego a wpływami pozapodatkowymi z tych przedsiębiorstw, stwarzając możliwość wzajemnego przenoszenia kwot.

Poza omówionymi wyżej wpłatami do budżetu, przewiduje się w roku 1950 wpłatę przedsiębiorstw państwowych na sfinansowanie inwe-

*) Amortyzacja przedsiębiorstw (74, 7), nadwyżka budżetowa 1948 (12, 2), nadwyżka obrotów zagranicznych (18, 2) oraz inne dochody (ca 14, 9).

*) Br. Blass „Zasady systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych w r. 1950 r.” — Wiadomości N. B. P. 1949, Nr 8.

stycji w wysokości 68,0 mlrd. zł, pochodząca z akumulacji na rachunku amortyzacji, po pokryciu kosztów remontów kapitalnych.

Wzrost dochodów z gospodarki nieuspołecznionej oraz dochodów od ludności jest stosunkowo nieznaczny. Należy jednak podkreślić zasadnicze linie rozwojowe. Dochody podatkowe z gospodarki kapitalistycznej i drobnotowarowej miejskiej utrzymują się na poziomie nieco wyższym od roku ubiegłego, przy spadku wpływów z opodatkowania obrotów (podatek obrotowy), a wzroście wpływów z obciążenia dochodu (podatek dochodowy i społeczny fundusz oszczędnościowy). Wiąże się to z dalszym kurczeniem stanu posiadania gospodarki kapitalistycznej w mieście. Dość poważnie rosną wpływy budżetowe z indywidualnej gospodarki rolnej (podatek gruntowy, społeczny fundusz oszczędnościowy, fundusz ziemi) w związku ze wzrostem produkcji rolnej i towarowości rolnictwa. Nie oznacza to jednak, by wzrost obciążeń wsi w r. 1950 miał prowadzić w rolnictwie do obniżenia dochodów netto, to jest tej części przychodu rolnictwa, która pozostaje po pokryciu kosztów wytworzenia i obciążeń finansowych. Wpływy budżetowe z obciążenia ludności (przede wszystkim podatek od wynagrodzeń) rosną wydatnie na skutek stałego wzrostu dochodów indywidualnych ludności pracującej.

Pozostałe pozycje strony dochodowej budżetu nie odgrywają większej roli w ogólnej kwocie

mobilizowanych środków w 1950 r. i dlatego zwalnia to nas od obowiązku ich omawiania.

WYDATKI.

Zmobilizowane w budżecie państwowym środki kierowane będą w r. 1950 na wydatki konsumpcyjne i inwestycyjne. Wydatki inwestycyjne w preliminarzu budżetowym zamykają się w kwocie 374,6 mlrd. zł dotacji, na plan sfinansowania inwestycji. Plan sfinansowania inwestycji mobilizuje poza wspomnianą dotacją budżetową

część amortyzacji przedsiębiorstw			
pozostała po pokryciu kapitalnych remontów	68,0	„	„
środki banków na inwestycyjne kredyty zwrotne	23,6	„	„
środki własne inwestorów	24,9	„	„
razem	491,1	mlrd.	zł

Pozostałe środki w wysokości 468,6 mlrd. zł skieruje budżet na finansowanie gospodarki narodowej, cele oświatowo - socjalne, obronę zewnętrzną i wewnętrzną, utrzymanie administracji. Wydatki te rosną w roku 1950 globalnie o 36,2% w stosunku do budżetu na 1949 r. Wzrost ten jest przede wszystkim rezultatem wzrostu nakładów, a tylko w części rezultatem zwiększenia zakresu budżetu (o którym mówiliśmy wyżej). Szczegółowa tabela wykazuje wzrost wydatków budżetu 1950 w stosunku do budżetu 1949 w układzie rzeczowym.

Wydatki budżetowe w układzie rzeczowym.

Rozdział	Cele wydatkowania	Budżet 1950 r.		Budżet 1949 r.		Wzrost w stosunku do 1949 r. w %
		w mlrd. zł	%	w mlrd. zł	%	
1.	Administracja	67,4	14,4	59,0	17,1	14,2
11.	Obrona	85,7	18,3	65,5	19,0	30,8
12.	Bezpieczeństwo	44,0	9,4	39,1	11,3	12,6
13.	Sprawiedliwość	4,8	1,0	4,7	1,4	3,7
14.	Oświata	82,6	17,6	60,0	17,4	37,6
15.	Nauka	9,9	2,1	3,7	1,1	168,8
16.	Kultura	6,1	1,3	3,6	1,0	69,7
17.	Opieka społeczna	19,0	4,1	16,3	4,7	16,5
18.	Zatrudnienie	2,9	0,6	3,9	1,1	-26,2
19.	Zaopatrzenie	11,5	2,5	9,7	2,8	17,9
20.	Zdrowie	33,2	7,1	25,4	7,4	30,5
21.	Komunikacja	10,9	2,3	9,2	2,7	17,5
22.	Rolnictwo	14,1	3,0	11,3	3,3	25,2
23.	Gospodarka komunalna	11,2	2,4	—	—	—
24.	Przedsiębiorstwa	0,1	0,0	—	—	—
25.	Obsługa długów	3,4	0,7	2,0	0,6	67,6
26.	Ogólny Zarząd Skarbowy	29,5	6,3	4,8	1,4	—
27.	Samorząd terytorialny	21,2	4,5	18,3	5,3	15,7
28.	Samorząd gospodarczy	0,5	0,1	0,7	0,2	-30,3
31.	Wydatki majątkowe	10,6	2,3	7,5	2,2	44,2
Razem		468,6	100,0	344,7	100,0	36,2

Przy generalnym wzroście wydatków budżetowych (36,2%) najniższy wzrost wykazują wydatki administracyjne (administracja 14,2%; sprawiedliwość 3,7%). Natomiast cały ciężar wzrostu przesuwają się na wydatki celowe, to jest wydatki na gospodarkę, na oświatę, kulturę, zdrowie i opiekę. Jest to prawidłowy rozwój wydatków w gospodarce socjalistycznej. Powstaje pytanie, czy osiągnięta struktura wydatków w roku 1950 jest prawidłowa. Wobec wąskiego, bezpośredniego zakresu budżetu polskiego musimy przy analizie struktury wydatków uwzględnić również podporządkowane budżetowi plany finansowe dołączone do preliminarza budżetowego. Wydatki budżetu państwowego, budżetów samorządowych, budżetów ubezpieczeń i planu inwestycyjnego (łącznie z kapitałnymi remontami) zamykają się w roku 1950 (po wyeliminowaniu przelewów między planami) kwotę 1265 mlrd. zł. Z tej kwoty globalnej przypada (w procentach) na:

1. gospodarkę narodową	43,5
2. naukę, oświatę i kulturę	10,4
zdrowie, kulturę fizyczną i opiekę	10,6
zasiłki i zaopatrzenie	11,6
3. obronę i bezpieczeństwo	10,2
administrację	8,0
4. obsługę długu	1,0
5. inne wydatki	4,7

W okresie pierwszej i drugiej pięciolatki (1928/29 — 1932 i 1933 — 1937) wydatki Związku Radzieckiego dokonane ze środków zmobilizowanych w ramach zbiorczego planu finansowego*) wynosiły (w % sumy ogólnej):

	pierwsza pięcio- latka	druga pięcio- latka
1. finansowanie gospodarki narodowej	66,8	64,8
2. finansowanie urządzeń kulturalno - społecznych	20,0	22,1
3. wydatki na administrację i obronę	7,5	5,6
4. obsługa pożyczek państwowych	1,9	2,9
5. inne wydatki	3,8	4,6

Porównując strukturę wydatków systemu finansowego Z. S. R. R. ze strukturą wydatków gospodarki polskiej na 1950 r. stwierdzamy prze-

de wszystkim dużą rozbieżność w odsetku wydatków na gospodarkę narodową. Rozbieżność jest m. in. dlatego tak znaczna, że w globalnej kwocie wydatków polskiego systemu finansowego na rok 1950 nie mieści się wzrost normatywnych środków obrotowych przedsiębiorstw. Gdyby wprowadzić z tego tytułu korektę o ca 150 mlrd. zł, to wówczas udział wydatków na gospodarkę narodową wzrósłby w systemie finansowym polskim do 55,5%. Jeśli wyłączymy z globalnej kwoty wydatków nakłady na gospodarkę narodową, to w pozostałej części istnieje pełna niemal zgodność struktury, np. wydatki na człowieka wahają się i w Polsce i w Związku Radzieckim około 60%.

Ta krótka analiza pozwala nam stwierdzić, że zarówno linia rozwojowa wydatków budżetowych jak i kierunek wydatkowania (struktura wydatków) idą po linii budżetu gospodarki socjalistycznej.

Prowadząc analizę wydatków budżetowych pod kątem podziału na wydatki rzeczowe i osobowe, a więc wydatki, którym odpowiadają już w budżecie państwowym konkretnie określone dobra (towary) i wydatki, które stanowią element dochodów pieniężnych ludności, trzeba stwierdzić ogromną trudność przeprowadzenia tego podziału. Przyczyny tych trudności leżą w tym, że: a) szereg wydatków budżetowych stanowi przelew (ustawowy, jak składki ubezpieczeniowe lub zależny jest od uznania, jak subwencje, dotacje) na rzecz organizacyj leżących poza obszarem budżetu i wobec tego charakter tej grupy wydatków może być ustalony dopiero w tych organizacjach, które z tych przelewów korzystają, oraz b) szereg wydatków specjalnych zawiera wydatki osobowe jak i rzeczowe i rozdzielenie tych wydatków bez stosowania systemu norm jest niemożliwe. Dlatego zestawienie wydatków według podziału rozdziałowego (po wyłączeniu budżetu obrony i bezpieczeństwa oraz rozliczeń):

0. przelewy	38,8 mlrd. zł	— 12,9%
1. wydatki osobowe	94,7 „ „	— 31,4%
2. wydatki rzeczowe - admin.	32,1 „ „	— 10,6%
3. inne wydatki rzeczowe	32,8 „ „	— 10,9%
4. wydatki specjalne	103,4 „ „	— 34,2%
	301,8 mlrd. zł	— 100,0%

*) A. Zwieriew „Finanse radzieckie i budowa socjalizmu w Z. S. R. R.“ w wydaniu zbiorowym „Finanse Z. S. R. R. w trzydziestolecie“ Warszawa 1949, str. 66.

nie daje jeszcze dostatecznego poglądu na to, w jakim stopniu wydatki budżetowe wiążą się z określonymi dobrami, a w jakim stopniu zwiększają bezpośrednio dochody ludności, tym bardziej, że do wydatków specjalnych zaliczone są w klasyfikacji budżetowej m. in. emerytury, renty i wszelkie zaopatrzenia.

Opracowanie budżetu na 1950 r. uwzględniało po stronie wydatkowej zasadę oszczędności. Uwzględniając jednak rozwijający się ruch oszczędnościowy oraz możliwość dalszego obniżenia kosztów działania administracji państwowej, kosztów nakładów w zakresie oświaty, kultury, zdrowia i opieki społecznej oraz kosztów nakładów gospodarczych, ustawa skarbową nakłada obowiązek uzyskania 18,0 mld. zł oszczędności w toku wykonania, w stosunku do preliminowanych wydatków.

SYSTEM DZIAŁANIA BUDŻETU.

Polski budżet państwowy działa dotąd na zasadach daleko posuniętego centralizmu i to centralizmu administracyjnego. Zarówno opracowanie budżetu jak i jego wykonywanie jest scentralizowane w ręku władz naczelnych. Udział jednostek podległych władzom naczelnym w opracowaniu budżetu polega na przedłożeniu tym władzom materiałów budżetowych, które w etapie opracowania budżetu stanowią podstawę do opracowania preliminarza budżetowego, zaś w etapie wykonywania budżetu stanowią podstawę do przekazywania podległym jednostkom odpowiednich kredytów w ramach obowiązującego budżetu. Aparat budżetowy Ministerstwa Skarbu zarówno centralny jak i terenowy nie bierze udziału w ustalaniu kredytów dla terenowych jednostek podległych władzom naczelnym, ograniczając swe zainteresowania do budżetów zbiorczych władz naczelnych, to jest do budżetów w takiej formie i zakresie, w jakiej ujmuje je budżet państwowy dołączony do każdorocznej ustawy skarbowej. Kontrola otwierania kredytów prowadzona centralnie przez Ministerstwo Skarbu przy miesięcznym, względ-

nie kwartalnym otwieraniu kredytów budżetowych jest oparta na zasadach analogicznych jak opracowanie budżetu. Działalność kontrolerów budżetowych, których podstawowe zadania, według ustawy skarbowej, polegają na: „wstępnym wizowaniu asygnat, wstępnym badaniu projektów umów z punktu widzenia legalności, celowości, oszczędności oraz poprawności formalnej, badaniu gospodarki etatami, czuwaniu nad realizowaniem planowego systemu oszczędzania oraz czuwaniu nad należyтым pobieraniem dochodów“ nie jest w stanie zastąpić terenowych organów finansowych (budżetowych), na których powinien spoczywać ciężar współdziałania przy opracowaniu i kontroli wykonania budżetu. Kontrola ta ma siłą rzeczy charakter fragmentaryczny a ponadto ustawienie aparatu centrali Ministerstwa Skarbu jako kontrolera budżetowego władz centralnych absorbuje nadmiernie ten aparat niewątpliwie ze szkodą dla planowania budżetowego.

Nadto aparat budżetowy nie wywiera wpływu na wykonanie tych wszystkich pozycji budżetu, które są rozliczeniami z innymi planami, zwłaszcza dlatego, że rozliczenia te są rozliczeniami globalnymi a nie rozliczeniami z poszczególnymi jednostkami gospodarczymi; dotyczy to w szczególności samorządu i przedsiębiorstw państwowych. Wykonanie wpłat przedsiębiorstw państwowych będzie rezultatem wykonania ich planów finansowych. Wykonanie tych planów kontroluje aparat bankowy. Na niego spada pełny ciężar kontroli. Nie jest to również układ prawidłowy.

Dlatego zapowiedziana przez ministra skarbu reforma systemu budżetowego staje się pilną koniecznością. Reforma ta będzie wymagała przede wszystkim budowy terenowego aparatu finansowego, który weźmie bezpośredni udział w opracowaniu i wykonywaniu budżetu. Tylko wtedy będzie możliwe wykonanie zadań finansów w obszarze gospodarki narodowej objętej budżetem i tylko wtedy będzie możliwe rozszerzenie operatywnego zakresu budżetu państwowego.

LEOPOLD GLUCK

USPRAWNIENIE APARATU KREDYTOWEGO NBP W 1950 R.

Rok 1950, pierwszy rok planu sześcioletniego, będzie niewątpliwie okresem dalszych poważnych przemian polskiego gospodarstwa narodowego na drodze budownictwa socjalistycznej gospodarki. Tym wszystkim przemianom powinien i musi dotrzymać kroku cały aparat finansowy, przede wszystkim zaś Narodowy Bank Polski, na którym ciążyć będą szczególnie trudne i odpowiedzialne zadania. Trzeba bowiem jasno to sobie uprzytomnić, że jeśli Narodowy Bank Polski ma w ciągu r. 1950 wypełnić niemal wszystkie funkcje i cechy banku socjalistycznego*), to cel ten może być osiągnięty tylko wtedy, jeżeli zostaną dokoła niego zmobilizowani świadomie i celowo wszyscy pracownicy Banku. Zadanie zostało postawione generalnie, stoi ono, jako naczelny postulat dla wszystkich komórek organizacyjnych Banku, stoi zatem również jako zagadnienie zasadnicze dla aparatu kredytowego Banku.

Jakie są zadania, które w r. 1950 muszą zostać przez aparat kredytowy Banku opanowane i wypełnione?

Trudno byłoby na to pytanie dać odpowiedź wyczerpującą. Funkcje Banku w zakresie planowania kredytowego oraz kontroli i finansowania przedsiębiorstw ogarniają wszakże niezmiernie rozległy wachlarz zagadnień. Można jednak na tym miejscu pokusić się o wyliczenie zadań najpoważniejszych, podstawowych.

Już w ciągu r. 1949 dokonany został znaczny postęp w metodzie planowania kredytowego oraz w układzie planu kredytowego. Wyrazem zmian, jakie dokonały się na tym odcinku pracy jest instrukcja planowania kredytowego, która została wydana na przełomie r. 1949 i 1950. Wydanie instrukcji tej jest jednak w pewnym sensie dopiero zapoczątkowaniem pracy, wskazaniem jej kierunku. Rok 1950 powinien bowiem przynieść:

— **usprawnienie planowania oddolnego**, które dotychczas miało raczej charakter eksperymentu

o dość ograniczonym zasięgu. Poprzez planowanie oddolne włączone zostaną w sposób bardzo istotny do pracy nad konstrukcją planu kredytowego oddziały Banku oraz — w jeszcze szerszym niż dotychczas zakresie — wydziały operacyjne Departamentu Kredytowego;

— **pogłębienie „planowania dwustronnego“**, które poprzez powiązanie w planie kredytowym z jednej strony planowanych kredytów, z drugiej zaś strony planowanych czasowo wolnych środków w państwie (stanowiących „pokrycie“ kredytów), pozwala na stworzenie z planu kredytowego instrumentu planowej gospodarki finansowej o podstawowym (obok budżetu) znaczeniu. Konsekwentna realizacja „planowania dwustronnego“ pozwoli również na tym silniejsze podkreślenie w pracy Banku jego funkcji gromadzenia wszystkich czasowo wolnych środków, których stan względnie zmiany odpowiednio wpływać będą, przy „dwustronnej“ konstrukcji planu kredytowego, na wykonywanie kredytowej strony planu;

— **analityczne powiązanie planu kredytowego i kasowego**, co powinno stanowić dalszy krok naprzód w jak najlepszym wypełnieniu przez Bank jego najważniejszej funkcji t. j. emitowania pieniędzy;

— **zwiększenie operatywności planu**, któremu to celowi służyć będzie zarówno wprowadzenie oddziałowych limitów branżowych, jak też bieżąca kontrola wykonania planu kredytowego. Plan kredytowy przestał już być zestawieniem mniej lub bardziej trafnych przewidywań, staje się i musi być dyrektywą dla całego aparatu kredytowego, jest zadaniem postawionym na określony okres czasu. Plan kredytowy związany jest ściśle — rzecz oczywista — z przebiegiem procesów gospodarczych w przedsiębiorstwach finansowanych przez Bank, ale nie jest i nie może być prostą pochodną tych procesów. Musi on stawiać aparatowi kredytowemu oraz jednostkom gospodarczym konkretne zadania do wypełnienia w zakresie powiększenia produkcji i obrotów, obniżenia kosztów, dostosowania jakości produkcji do potrzeb, upłynnienia

*) Por. Witold Trampeżyński: Funkcje banku socjalistycznego. Wiadomości NBP Nr 1/1950 r.

nadmiernych remanentów, przyspieszenia obrotowości środków itd.

W zakresie kontroli i finansowania przedsiębiorstw aparat kredytowy Banku będzie musiał w pełni opanować i pogłębić metody pracy, które zostały ujęte w wydanej również na przełomie r. 1949 i 1950 instrukcji o kontroli i finansowaniu przedsiębiorstw. Sprawa to tym ważniejsza, że instrukcja ta wprowadza zasadnicze zmiany w porównaniu do poprzednio obowiązujących w tej dziedzinie przepisów i wymagać będzie — przy realizacji — przedstawienia się aparatu kredytowego z dotychczasowych metod pracy na nowe oraz pogłębienia na wszystkich szczeblach organizacyjnych analizy sytuacji finansowej kontrolowanych przez Bank przedsiębiorstw.

Nie wchodząc bliżej w omówienie zasad, na których opiera się nowa instrukcja kredytowa*), należy na tym miejscu wskazać na niektóre zagadnienia, które w r. 1950 powinny ze szczególną uwagą zostać potraktowane przez aparat kredytowy Banku.

Opiniowanie planów finansowych przedsiębiorstw ma dla aparatu kredytowego podstawowe znaczenie (jak wiadomo nowa instrukcja kredytowa nie przewiduje składania przez przedsiębiorstwa Bankowi preliminarzy wpływów i wydatków), praca zaś w tym zakresie, z uwagi na konieczne zmiany planów na r. 1950 (wobec zmiany cen i płac od 1 stycznia 1950 r.) przeciągnie się na pierwsze miesiące br. Aktywne i wszechstronne współdziałanie Banku na wszystkich jego szczeblach w pracy nad planami finansowymi przedsiębiorstw na r. 1950 w pierwszych miesiącach br., jak również w pracy nad planami finansowymi na r. 1951 w ostatnich miesiącach br. jest postulatem, od spełnienia którego w znacznej mierze zależy dalsza praca w dziedzinie kontroli i finansowania.

Daleko posunięte **zrózniczkowanie kredytów oraz zasada „wielorachunkowości“** (odrębnych rachunków poszczególnych kredytów) — wymagać będą, zwłaszcza od oddziałów Banku, poważnej pracy, w wyniku której, poprzez obserwację i analizę obliża kredytowego i stanu na rachunku operacyjnym przedsiębiorstwa, będzie można istotnie osiągnąć założoną przez instrukcję kredytową kontrolę bieżącą wykonywania planu finansowego przedsiębiorstwa oraz wych-

wytywanie wszelkich nieprawidłowości mających wpływ na sytuację finansową przedsiębiorstwa.

Koniecznym uzupełnieniem tej metody kontroli bieżącej jest **dalsze zbliżenie aparatu kredytowego do przedsiębiorstwa**. Pracownicy kredytowi Banku winni dążyć do jak najdoskonalszego zapoznania się z przedsiębiorstwem poprzez wyrwykowe badania dokonywane na terenie przedsiębiorstwa oraz poprzez stały, bieżący kontakt z przedsiębiorstwem we wszystkich zagadnieniach związanych z kontrolą i finansowaniem przedsiębiorstwa.

Na tym postulacie zbliżenia Banku do przedsiębiorstwa w bieżącej pracy działów kredytowych należy położyć w r. 1950 jak najsilniejszy akcent.

Kontrola wyników działalności przedsiębiorstwa opiera się jak wiadomo na analizie bilansu, rachunku wyników i specyfikacji kosztów rodzajowych. Wartość tej niezmiennie ważnej i cennej kontroli jest tym większa, im wcześniej i sprawniej przedsiębiorstwo dostarcza potrzebnych dla celów tej kontroli materiałów sprawozdawczych. Toteż, dbając o usprawnienie kontroli i oparcie finansowania przedsiębiorstw na jak najwłaściwszych podstawach, aparat kredytowy Banku powinien w ciągu r. 1950 dokonać jak największego wysiłku, by **przyczynić się do polepszenia stanu księgowości i sprawozdawczości w przedsiębiorstwach**. Stała obserwacja, interwencje w przedsiębiorstwach, jednostkach nadrzędnych, czy wreszcie w resortowych ministerstwach stanowią obowiązek aparatu kredytowego Banku i powinny przyczynić się do usprawnienia pracy przedsiębiorstw w tej dziedzinie.

Aparat kredytowy Banku powinien konsekwentnie dążyć w ciągu r. 1950 do **wyeliminowania ze swej działalności wszelkiej łatwizny kredytowej**, a zwłaszcza tak niebezpiecznej tendencji do automatyzmu kredytowego. Stale należy pamiętać o funkcji kredytu, jako instrumentu gospodarki planowej, instrumentu kontroli i nacisku na przedsiębiorstwo. Ta generalna wytyczna nakazuje stale pamiętać o:

- powiązaniu kredytu z określonymi procesami gospodarczymi;
- udzielaniu kredytów jedynie i wyłącznie w ramach planu, na cele planem przewidziane oraz w miarę realizacji planu (a nigdy „pod plan“ t. zn. automatycznie i niezależnie od przebiegu wykonania planu);

*) Por. omówienie zasadniczych zagadnień w artykule M. L. Kostowskiego: Istota zmian w nowej instrukcji kredytowej (Wiadomości NBP Nr 1/1950).

rygorystycznym przestrzeganiu zasady terminowości kredytu, przy czym termin spłaty kredytu winien być ustalony realnie, jednak tak, by mobilizował przedsiębiorstwo do wykonania w możliwie jak naj-szybszym terminie założonych zadań;

- stosowaniu przez aparat kredytowy Banku stojących do jego dyspozycji sankcji. Wszelkie sankcje bankowe (por. Instrukcja VI (2 cz. A § 4) powinny w r. 1950 znaleźć szersze niż dotychczas zastosowanie we wszystkich uzasadnionych przypadkach; wykorzystywaniu kredytu przeterminowanego zarówno dla rejestracji wszelkich nieprawidłowości zachodzących w przedsiębiorstwach, jak też i dla nacisku w kierunku ich uzdrowienia.

Kontrola funduszu płac w r. 1950 powinna doskonalić się w dalszym ciągu — z jednej strony przez opracowanie szczegółowych przepisów uwzględniających specyficzne warunki poszczególnych gałęzi przemysłu, z drugiej zaś strony przez skrupulatną analizę i rygorystyczne stosowanie sankcji przewidzianych w odnośnej instrukcji.

Pogłębienie dyscypliny w wykonywaniu planu kredytowego, działanie wszystkich jednostek organizacyjnych aparatu kredytowego ściśle w ramach planu kredytowego — i to przy uwzględnieniu pełnego zainteresowania obydwu stronami planu (kredyty — „pokrycie”) — powinno również w dużej mierze przyczynić się do usunięcia z praktyki aparatu kredytowego Banku wszelkiej łatwizny. Plan kredytowy, zatwierdzony już w r. 1950 przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, będzie podstawowym elementem pracy aparatu kredytowego na wszystkich jego szczeblach.

Jedną z tez, które znalazły wyraz w nowej instrukcji kredytowej, jest **zasada t. zw. dyspozycyjności przedsiębiorstwa**. Oznacza ona, że wykorzystywanie kredytów następuje na podstawie dyspozycji przedsiębiorstwa, podobnie jak spłata kredytów. Rozliczenia między rachunkiem operacyjnym i rachunkami kredytów dokonywane są — z wyjątkiem przypadków wliczonych w przepisy — na dyspozycję (zlecenie) przedsiębiorstwa. Jednym z ważnych zadań aparatu kredytowego Banku w r. 1950 jest taka współpraca z przedsiębiorstwami w okresie przejściowym, by w **jak najwcześniejszym terminie zasada powyższa mogła być w pełni realizowana**.

Trzeba wreszcie wskazać na zadania, które staną niewątpliwie w r. 1950 przed aparatem kredytowym Banku, a które są dla niego szczególnie interesujące i do których wykazać powinien w pełni swój aktywny stosunek: dostosowanie się do zmian w organizacji przemysłu (przekształcenie przedsiębiorstw wielozakładowych), wielkie zagadnienie upłynnienia ponadnormalnych remanentów oraz jedno z centralnych zadań w r. 1950 — przyspieszenie obrotowości.

Ujęte powyżej w zasadniczym zarysie zadania aparatu kredytowego Banku w r. 1950 mówią nam zarazem do pewnego stopnia o kierunku rozwojowym pracy w przyszłości. Jeśli ponadto stwierdzimy, że Narodowy Bank Polski przejmie do kontroli i finansowania szereg dalszych przedsiębiorstw — to na tle tych wywodów zarysowuje się, jako jedno z najistotniejszych zagadnień — zagadnienie przystosowania aparatu kredytowego Banku do właściwego wykonania stojących przed nim zadań, zagadnienie tym ważniejsze zresztą, że następne lata realizacji planu sześcioletniego przyniosą nowe problemy, nowe wymagania, nowe zadania.

Przystosowanie aparatu kredytowego do nowych jego zadań wymaga (przy wielkim zasięgu ilościowym zadań i różnorodności problematyki) przede wszystkim właściwej struktury organizacyjnej aparatu kredytowego oraz pełnego wykorzystania w pracy wszystkich ogniw organizacyjnych tego aparatu. Podział kompetencji pomiędzy poszczególne jednostki organizacyjne nie może być dziełem przypadku, lecz wynikać musi z przemyślanej koncepcji organizacyjnej i dążenia do równomiernego (w granicach istniejących możliwości) rozłożenia pracy i zadań na różne szczeble aparatu kredytowego.

Tendencje rozwojowe w tym zakresie zarysowują się już w tej chwili dość wyraźnie i można je w ogólnym zarysie sprowadzić do następujących stwierdzeń:

- sieć oddziałów Narodowego Banku Polskiego będzie się w dalszym ciągu rozrastać. Umożliwi to tym większe zbliżenie aparatu kredytowego do przedsiębiorstw i bieżący z nimi kontakt. Dostosowanie sieci oddziałów do istotnych potrzeb terenu dopomoże do usprawnienia pracy kredytowej Banku;

- utworzenie oddziałów wojewódzkich stanowi dalszy konsekwentny krok w kierunku nowej

koncepcji struktury organizacyjnej Banku i wiąże się ściśle zarówno z rozrostem działalności i zadań Banku, jak również z planowanym powiększaniem ilości oddziałów (o czym mowa wyżej). Funkcje oddziałów wojewódzkich Banku w zakresie pracy kredytowej nie skryształizowały się jeszcze w sposób ostateczny. Rok 1950 powinien w tej dziedzinie dać właściwe rozwiązanie opierające się na skrupulatnym przemyśleniu zagadnienia oraz na bacznej obserwacji kształtowania się roli oddziałów wojewódzkich w praktyce;*)

— w r. 1950 powinno nastąpić pogłębienie celowej i jak najściślej współpracy wszystkich komórek organizacyjnych aparatu kredytowego. Jest to — wobec rozrostu organizacyjnego oraz nowego układu kompetencji — jeden z zasadniczych postulatów, którego realizacja jedynie zapewnić może sprawność pracy oraz wykonanie zadań aparatu kredytowego. Zasadniczym instrumentem organicznego powiązania pracy kredytowej we wszystkich komórkach aparatu kredytowego będzie już w r. 1950 plan kredytowy. Udział oddziałów i wydziałów operacyjnych Departamentu Kredytowego w tworzeniu planu kredytowego, zrozumienie planu kredytowego jako dyrektywy kierującej bieżącą pracą kredytową, dyscyplina wykonywania planu kredytowego, skoncentrowanie wysiłków całego aparatu kredytowego dokoła wykonania planu kredytowego — będzie ważnym czynnikiem usprawnienia pracy kredytowej również i w zakresie ujednolicenia organizacji pracy oraz nadania jej jednolitego planowego kierunku;

— podział kompetencji pomiędzy centralę Banku (Departament Kredytowy) i oddziały zarysowuje się już w tej chwili wyraźnie na tle nowej instrukcji kredytowej i sprowadza się w uproszczeniu do tezy, że sfera bieżącego zainteresowania jednostkowym przedsiębiorstwem w zasadzie należy do oddziału, sfera zaś zainteresowania centrali Banku (Departamentu Kredytowego), poza funkcją kierowniczą w stosunku do działalności całego aparatu kredytowego Banku, obejmuje przede wszystkim zagadnienia zbiorcze (branżowe, resortowe itd.) oraz przedsiębiorstwa kluczowe wyłączone spod kompetencji oddziałów (Instrukcja VI/2 cz. B § 17). Ta zasadnicza wytyczna wskazuje na kierunek, w którym idzie

dekoncentracja w aparacie kredytowym Banku. Jedynie zasada dekoncentracji, rozszerzająca zakres kompetencji i odpowiedzialności oddziałów w pracy kredytowej, pozwoli aparatowi kredytowemu Banku sprostać we właściwy sposób zadaniom roku 1950 oraz następnych lat planu sześcioletniego;

W związku z realizacją zasady dekoncentracji w aparacie kredytowym Banku oraz z przejściem na nowe metody pracy tego aparatu, jeszcze większego niż dotychczas znaczenia nabiera działalność lustracyjna Banku oraz inspekcja działalności kredytowej oddziałów.

Utworzenie w Departamencie Kredytowym Wydziału Lustracyjnego, poprzedzone powołaniem do życia działów lustracyjnych w niektórych oddziałach, świadczy o znaczeniu jakie Zarząd Banku przywiązuje do lustracji przedsiębiorstw, jako do istotnego elementu kontroli bankowej, który z jednej strony pozwala — według sformułowania Instrukcji VI/2 — na kontrolę realizacji przez przedsiębiorstwo zasad obowiązującego systemu finansowego i ustalenie przyczyn ewentualnych odchyłeń od tych zasad oraz ocenę działalności przedsiębiorstw poprzez dokładną analizę ich gospodarki finansowej, z drugiej zaś strony umożliwia obiektywną, udokumentowaną ocenę bieżącej pracy aparatu kredytowego, skuteczności jej metod, stopnia wnikliwości oraz osiągniętych przez ten aparat wyników w udoskonaleniu gospodarki finansowej przedsiębiorstw.

Rozszerzenie zakresu kompetencji i odpowiedzialności oddziałów w pracy kredytowej nakłada również na Wydział Inspekcji i Kontroli zadanie pogłębienia działalności inspekcyjnej na odcinku inspekcji działów kredytowych oddziałów. Tym ściślejszą współpracą Wydziału Inspekcji i Kontroli z Departamentem Kredytowym powinna rozwijać się w ciągu roku 1950.

Trzeba wreszcie podkreślić z całym naciskiem, że przedstawione wyżej zmiany w metodzie i organizacji pracy aparatu kredytowego stawiają wobec kierownictwa i wydziałów Departamentu Kredytowego jako bezwzględny postulat jak najżywszą łączność z oddziałami, łączność, która nie może mieć cech doraźności i przypadkowości. Łączność ta (poprzez udział przedstawicieli Departamentu Kredytowego w naradach wytwórczych w oddziałach wojewódzkich oraz w ważniejszych konferencjach roboczych, poprzez systematyczne i celowo przygotowane wyjazdy naczelników wydziałów de-

*) Autor niniejszego artykułu uważa, że nad wyraz pożądana byłaby szersza wymiana poglądów na łamach Wiadomości NBP — na temat przyszłej roli oddziałów wojewódzkich w organizacji pracy kredytowej Banku.

partamentu do oddziałów, wreszcie poprzez planowe wykorzystywanie delegacji służbowych i zastępstw) powinna zapewnić wzajemną wymianę doświadczeń, powiązanie pracy oddziałów z ogólnymi wytycznymi działalności kredytowej Banku oraz powiązanie pracy Departamentu Kredytowego z żywą, bieżącą, operacyjną pracą oddziałów.

Omawiając zagadnienie usprawnienia pracy aparatu kredytowego Banku, warunkującego wykonanie postawionych temu aparatowi zadań, zatrzymać się należy z kolei na problemie podstawowym, jakim jest niewątpliwie **czynnik pracy ludzkiej**. Kadry pracownicze zadecydują bowiem o tym w jakim stopniu postawione zadania zostaną wykonane. Problem ten stanie wobec Narodowego Banku Polskiego tym ostrzej, że

rozszerzenie zakresu działalności Banku (przejmowanie nowych przedsiębiorstw oraz nowych zadań),

zwiększenie sieci oddziałów,

nowe metody kontroli i finansowania

— wymagają powiększenia ilości pracowników oraz podciągnięcia ich kwalifikacji na wyższy poziom, podczas gdy na większy dopływ w pełni wykwalifikowanych pracowników Bank liczyć nie może.

Dlatego też wysuwają się w tym zakresie na plan pierwszy dwa zasadnicze postulaty:

- 1) pełne wykorzystanie pracowników zatrudnionych w aparacie kredytowym Banku i jak najumiejętniejsze wykorzystywanie ich kwalifikacji oraz
- 2) planowa, szeroko zakrojona akcja szkoleniowa, zmierzająca do maksymalnego podciągnięcia kwalifikacji pracowników zatrudnionych już w aparacie kredytowym oraz do planowego wyszkolenia w możliwie szybki i systematyczny sposób świeżego elementu ludzkiego napływającego do aparatu kredytowego.

Akcji szkoleniowej należy na tym miejscu poświęcić nieco więcej uwagi ze względu na znaczenie, jakie Zarząd Banku przywiązuje do niej oraz ze względu na jej zwiększony (w stosunku do dotychczasowego) rozmiar w r. 1950.

Szkolenie bieżące, w czasie bieżącej pracy, w zasadzie stosowane było i jest chyba we wszystkich jednostkach organizacyjnych Banku. Było ono jednak doraźne, nieusystematyzowane. Marnotrawstwo czasu i pracy w tym zakresie

było bardzo duże. Poprzez stworzenie jednolitego systemu szkolenia bieżącego, nadanie mu jasnych i konkretnych form organizacyjnych oraz szerokiego zasięgu ilościowego (nie ograniczającego się — jak to było przeważnie dotychczas — do t. zw. wprowadzania do pracy nowych pracowników) można będzie osiągać znacznie lepsze wyniki. Jest sprawą pierwszorzędnej wagi, by kierownicy oddziałów i naczelnicy wydziałów Departamentu Kredytowego w pełni wykorzystali szkolenie bieżące dla podciągnięcia na wyższy poziom kwalifikacji pracowników, by docenili tę metodę szkoleniową o charakterze planowym i systematycznym, zwłaszcza, że jest to jedyna metoda szkoleniowa, która może mieć bardziej masowy zasięg. System szkolenia bieżącego, jeśli ma osiągnąć zamierzony skutek musi jednak być realizowany w pełni t. zn. przy zastosowaniu wszystkich jego elementów (wyznaczenie instruktora, prowadzenie przez szkolonego specjalnego notatnika szkoleniowego, zapewnienie materiałów szkoleniowych, regularne odprawy szkoleniowe itd.). System szkolenia bieżącego będzie niewątpliwie udoskonalał się w trakcie praktycznej realizacji. Rzeczą ważną będzie zapewnienie wymiany doświadczeń na tym polu, zebranych przez poszczególne jednostki organizacyjne aparatu kredytowego Banku.*)

Drugim typem szkolenia, mającym również poważne znaczenie dla aparatu kredytowego Banku, jest szkolenie pracowników w całości kształcenie pracy oddziałowej. Praca poszczególnych działów w oddziałach tak ściśle i nierozłącznie wiąże się ze sobą, powiązana jest w taki sposób z pracą działu kredytowego, że ilość pracowników przeszkolonych w całości kształcenie pracy oddziałowej ma zasadnicze znaczenie dla harmonijnego i celowego przebiegu pracy oddziału jako całości, a zatem również i działu kredytowego. Szkolenie w całości kształcenie pracy oddziałowej odbywać się będzie w r. 1950 w 10 oddziałach szkoleniowych (Bielsko, Jelenia Góra, Kalisz, Katowice, Lublin, Łódź, Poznań, Szczecin, Warszawa O/Główny, Wrocław) i obejmować będzie dwa turnusy trzymiesięczne (w czym jeden miesiąc poświęca się zagadnieniom kontroli przedsiębiorstw i bezpośredniego kredytowania).

*) Autor niniejszego artykułu uważałby za celową wymianę doświadczeń i poglądów w zakresie całej akcji szkoleniowej na łamach „Wiadomości NBP”. Ta forma umożliwiłaby również dyskusję nad dalszym usprawnieniem i rozwojem akcji szkoleniowej.

Program szkolenia pracowników aparatu kredytowego Banku przewiduje w r. 1950:

- 1) 6 kursów trzytygodniowych (w Zakopanem i Krynicy) obejmujących około 90 godzin wykładów i ćwiczeń na każdym z tych kursów. Będą to dwa kursy dla kierowników oddziałów III, IV i V kategorii, trzy kursy dla referentów kredytowych oddziałów II — V kategorii oraz jeden kurs dla lustratorów;
- 2) 10 kursów dla referentów kredytowych w oddziałach I — II kategorii (Bielsko, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Szczecin, Warszawa O/Główny i Wrocław). Kursy te obejmować będą około 80 godzin wykładów i ćwiczeń, i opierać się będą w głównej mierze na wykładowcach z oddziałów wojewódzkich. W kursach będą mogli brać udział również pracownicy innych pobliskich oddziałów wszędzie tam, gdzie umożliwiają to warunki komunikacyjne. Program kursów organizowanych w oddziałach uwzględniać powinien ewentualnie branżową specjalizację niektórych oddziałów;
- 3) 1 kurs dla pracowników Departamentu Kredytowego, obejmujący około 100 godzin wykładów i ćwiczeń.

Przy organizacji wszystkich tych kursów specjalny nacisk zostanie położony na zagadnienia praktyczne występujące w pracy działów kredytowych, na praktyczne ćwiczenia itd.

Program szkoleniowy Banku w r. 1950, obejmuje również kursy księgowości (organizowane w ramach planu kursów specjalnych przez Wydział Personalny). W Centrali Banku przeprowadzone zostaną dwa kursy księgowości w ujęciu nowego jednolitego planu kont (jeden kurs dla początkujących oraz drugi kurs dla zaawansowanych). Kursy księgowości w ujęciu nowego jednolitego planu kont (dla początkujących) odbędą się również w oddziałach wojewódzkich (Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Kielce, Lublin, Łódź, Olsztyn, Poznań, Szczecin, Rzeszów i Wrocław). Udział w kursach księgowości pracowników kredytowych jest ze wszech miar pożądanym.

Powyższe punkty planu akcji szkoleniowej roku 1950 (które zostały przytoczone w zakre-

sie interesującym nas z punktu widzenia szkolenia pracowników kredytowych), zostaną zrealizowane tylko przy zgodnym i pełnym wysiłku całego aparatu kredytowego Banku. Wysiłek ten jednak należy podjąć i — z tego trzeba zdać sobie sprawę — wysiłek ten stokrotnie się opłaci. Szeroko pomyślana i konsekwentnie prowadzona akcja szkoleniowa stanowi jedyną wielką rezerwę, umożliwiającą dostosowanie ilościowe i jakościowe kadr pracowniczych Banku, do zadań stojących już w najbliższej przyszłości przed naszym aparatem kredytowym.

Rok 1950, który będzie pierwszym rokiem szerokiej i systematycznej akcji szkoleniowej w Banku powinien dać obfite doświadczenie w tej dziedzinie i stworzyć podbudowę do udoskonalenia akcji szkoleniowej w latach następnych.

Na zakończenie tych wywodów należy podkreślić z całym naciskiem, że Narodowy Bank Polski związany jest w swej całej pracy, w szczególności zaś na odcinku kredytowym, tak ściśle i bezpośrednio z żywym nurtem naszego życia gospodarczego, z dokonywującymi się przemianami — że nie może być mowy o spełnieniu zadań i usprawnieniu pracy aparatu kredytowego, jeśli jego pracownicy nie będą rozumieć właściwego sensu struktury społeczno-gospodarczej Polski Ludowej, istoty dokonywujących się przemian, tendencji rozwojowych naszego życia gospodarczego. Jeśli kontrola bankowa ma być wykonywana we właściwy sposób, trzeba znać cel i sens tej kontroli. Jeśli kredyt ma być w pełni socjalistycznym kredytem, trzeba rozumieć jego cele i zadania w naszej gospodarce. Jeśli aparat kredytowy Banku ma spełnić swe zadania w taki sposób, jak tego odeń się oczekuje, pracownicy kredytowi winni czuć i rozumieć, że są pracownikami banku socjalistycznego.

STANISŁAW MICHAŁSKI

KOSZTY USŁUG BANKOWYCH

Stosując jeden i ten sam termin „usługi” na oznaczenie świadczeń wytwarzanych przez banki kapitalistyczne i banki działające w systemie gospodarki planowej, należy to czynić pod warunkiem właściwego rozumienia krańcowo różnej treści tych samych terminów. W systemie gospodarki planowej zakres i treść usług bankowych określone są normami zawartymi w podstawach organizacyjnych ustroju planowego oraz w okresowych planach gospodarczych i finansowych. Zagadnienie form pokrywania kosztów tych usług jest tu sprawą pochodną, co bynajmniej nie odejmuje jej ważności. W systemie gospodarki kapitalistycznej przesłanką i kryterium działalności bankowej jest osiąganie zysków, a przedmiot tej działalności — świadczenie specyficznych usług — środkiem wytwarzania i gromadzenia tych zysków.

I.

Podstawowym instrumentem operacyjnym banków kapitalistycznych, wyznaczającym zakres i treść ich działalności oraz poziom zysków, była pieniężna stopa procentowa, i dlatego zajmuje ona tak wybitną, jeśli nie wyjściową pozycję w ekonomice kapitalistycznej.

To co w przedmiocie stopy procentowej wypowiedział Keynes („The General Theory of Employment Interest and Money”) stanowi wyrazistą charakterystykę systemu kredytowego i zawartych w nim sprzeczności. Z interesującego nas tu punktu widzenia poglądy Keynes’a zawierają w szczególności analizę tych składników stopy procentowej, które stały się konieczne w rozwiniętym systemie kredytowym opartym na wyodrębnieniu i przeciwstawieniu sobie funkcji kapitalisty i funkcji przedsiębiorcy.

Stopa procentowa, którą płaci przedsiębiorca - kredytobiorca, poza czynnikiem „czystej stopy procentowej” (jako wynagrodzeniem dla kapitalisty za rezygnację z płynnej formy bogactwa — według definicji Keynes’a) zawiera w sobie nadto:

a) koszty „zetknięcia” kapitalisty - kredytodawcy z przedsiębiorcą poszukującym kredytu;

b) koszty ryzyka, które zawarte jest dla kapitalisty w samym stosunku kredytowym z przedsiębiorcą - dłużnikiem;

c) koszty ryzyka, jakie kapitalista przejmuje na siebie przez wybór lokaty dla swego bogactwa w formie pieniężnej (pożyczki pieniężnej), zamiast lokaty w wartościach realnych.

Źródłem ryzyka dla kredytodawcy - kapitalisty, tkwiącego w stosunku kredytowym (pkt. b), jest bądź świadome uchylanie się kredytobiorcy od dopełnienia zobowiązania, bądź załamania się zdolności płatniczej kredytobiorcy - przedsiębiorcy w wyniku błędnej oceny perspektyw rynkowych (expectations — odgrywające tak wybitną rolę w systemie Keynes’a), na której przedsiębiorca bazował swój program gospodarczy (str. 144). Ryzyko kredytodawcy stanowi dodatkowe obciążenie inwestycji, którego by można uniknąć, gdyby kredytodawca i kredytobiorca byli jedną i tą samą osobą. Koszty tego ryzyka, przerzucone na kredytobiorcę - przedsiębiorcę i dodane do własnego ryzyka przedsiębiorcy, podwajają łącznie „narzut” do „czystej” stopy procentowej. Działalność gospodarcza będzie podjęta, o ile przewidywany przychód w tej działalności pokryje bezpośrednie koszty związania stosunku kredytowego („zetknięcia” kredytodawcy i kredytobiorcy), następnie koszty owego „narzutu” na pokrycie zdwojonego ryzyka przedsiębiorcy oraz zapewni kapitaliście marżę odpowiadającą właściwej „czystej” stopie procentowej i wreszcie odrzuci pewną nadwyżkę na rzecz przedsiębiorcy.

Bezpośrednie koszty stosunku kredytowego i koszty ryzyka, specyficzne właściwości rozwiniętego systemu kredytowego, zakreślają granicę, poniżej której efektywna stopa procentowa spaść nie może. To minimum przychodowości interesów kredytowych stanowi jeden ze stałych elementów kapitalistycznego gospodarstwa, a zarazem jeden z przejawów sprzeczności ustroju tego gospodarstwa. Według oceny Keynes’a, krańcowa wydajność kapitału jest współcześnie o wiele niższa niż była w wieku XIX. Polityka

pełnego zatrudnienia uwikłana została w sprzeczność wynikającą ze zniżkowej tendencji krańcowej wydajności kapitału przy sztywności rzeczywistej stopy procentowej uwarunkowanej kosztami systemu kredytowego. Wobec tego, że wyrównanie poziomu rzeczywistej stopy procentowej do poziomu krańcowej wydajności kapitału, przy optymalnej skali inwestycji nie jest do osiągnięcia w drodze klasycznych metod polityki pieniężnej, Keynes, odpowiednio do swego rewizjonistycznego stanowiska w obrębie doktryny kapitalistycznej, postulował dla realizacji pełnego zatrudnienia pewien stopień „sojalizacji” działalności inwestycyjnej (str. 378).

Keynes, w formie przykładowej, podaje, że bank dla pokrycia kosztów ryzyka, może obciążać swych klientów - kredytobiorców w wysokości $1\frac{1}{2}$ do 2% nawet wtedy, gdy czysta stopa procentowa dla kredytodawcy równałaby się zero (str. 208). Przykład ten, jak się wydaje, zaczerpnięty został z praktyki bankowej, która wytworzyła pewne, względnie sztywne normy minimalnej przychodowości interesów bankowych. Londyńscy bankierzy ustalili jako „idealny” poziom stopy od kredytów 1% ponad stopę banku emisyjnego, minimum — 5%, choć na skutek konkurencji stopa ta spadała w praktyce poniżej tego minimum.

Odpowiednią marżę zyskowności zabezpieczała stopa płacona od wkładów (siedmiodniowych), dla której przyjęto tradycyjnie, jako normalny, maksymalny poziom 2% poniżej stopy dyskontowej banku emisyjnego (przed pierwszą wojną światową — $1\frac{1}{2}\%$; po obniżce stopy dyskontowej Banku Anglii do 2% — w 1932 r. — powrócono do tej normy). W zależności od stopy oprocentowania stosowanej dla wkładów siedmiodniowych, regulowano oprocentowanie wkładów o dłuższych terminach (rachunki bieżące nie były w ogóle oprocentowane); przy oprocentowaniu wkładów siedmiodniowych na $1\frac{1}{2}\%$ wkłady trzymiesięczne korzystały z oprocentowania w wysokości 1%. Nie są łatwo dostępne materiały potrzebne dla ustalenia marży zarobkowej faktycznie realizowanej przez banki; z konieczności ograniczyć się należy do marży procentowej, którą banki dysponowały w zakresie głównych operacji. Otóż od najważniejszego aktywu — pożyczek klientów (advances to customers) — który w grupie banków clearingowych stanowił przed wojną 44% wkładów, banki te pobierały w 1938 — $3\frac{1}{2}$ — $4\frac{1}{2}\%$. Marża zyskowności (w najmniej korzy-

stnym układzie) wynosiła zatem 3 — 4%, względnie $2\frac{1}{2}$ — $3\frac{1}{2}\%$. Następny z kolei co do wielkości aktyw (poza papierami wartościowymi) — weksle handlowe — oprocentowany w wysokości zł 2 — $2\frac{1}{2}\%$, odrzucał marżę w wysokości $1\frac{1}{2}$ — 2% (skup weksli od własnych klientów; natomiast pożyczki dla brokerów odrzucały minimalną marżę — 0,5 — 1%, przy tendencji do wyrównywania się do poziomowi stopy płaconej od wkładów, co wywoływało pewne komplikacje na rynku pieniężnym i dla banków).

Procentowa marża zarobkowa nie jest samodzielnym czynnikiem kształtowania zyskowności interesów bankowych, ani też wielkością niezmienną w każdym układzie warunków na rynku pieniężnym i kapitałowym. Empirycznie ustalone minimum marży oscylujące około 2% odpowiadało mianowicie określonej relacji stosunków gospodarczych i pieniężnych, wytworzonych w okresie międzywojennym, ściślej w okresie między stabilizacją walut po pierwszej wojnie a drugą wojną. Marża ta była funkcją wykształconych w ówczesnych warunkach norm i zwyczajów co do minimalnego poziomu rezerw płynnych w stosunku do wkładów, stosunku kapitałów własnych do kapitałów obcych, struktury wkładów, form i kierunków działalności kredytowej i lokacyjnej, organizacji i zasad polityki instytucji emisyjnej.

W okresie po drugiej wojnie i jej wyniku nastąpiła w angielskiej bankowości zasadnicza zmiana struktury bilansów bankowych na wyraźną niekorzyść najkorzystniejszych tradycyjnie interesów bankowych. Zjawisko to, w połączeniu z rządową polityką taniego pieniądza, zagroziło pozornie zyskom bankowym. Odrzucające najwyższą marżę zarobkową kredyty klientów spadły z 44% w 1939 r. do 16% sumy wkładów w r. 1945, osiągając w roku 1948 ledwie 22%. Stopa dyskontowa od weksli handlowych spadła do 0,5%. Mimo to banki odrzucały po wojnie olbrzymie, jawne i ukryte zyski i realizowały wysokie dywidendy. Były to zyski typu inflacyjnego. I tak wspomniane kredyty klientów, angażując o wiele niższy niż dawniej odsetek wkładów, wzrosły jednak na przestrzeni dziesięciolecia 1938 — 1948 o 35%, weksle skarbowe i handlowe — o 160%, portfel papierów wartościowych — o 130%. Inflacyjna ekspansja kredytowa bazowała się na silnym, o tym samym inflacyjnym charakterze wzroście wkładów (o 160%). W strukturze bilansów nastąpiła również charakterystyczna dla fazy

inflacyjnej zmiana w stosunku rezerw gotówkowych do wkładów: spadł on z tradycyjnego poziomu 10 % do 8 % w latach 1947 — 1948.

W wyniku wzrostu długu publicznego i kosztów jego obsługi (wynosiły one w r. 1948 — 5,4 % dochodu społecznego wobec 4,2 % w roku 1937) banki m. in. stały się w wyższym stopniu beneficjentami w procesie inflacyjnej redystrybucji dochodu społecznego.

Próbowano bankową marżę zarobkową rozbić na poszczególne składniki kalkulacyjne. W. Prion („Bankbetrieb“, w „Handwörterbuch d. Staatswiss“, II), analizując wzajemny stosunek biernej i czynnej stopy procentowej, zakłada następujące składniki marży:

koszty handlowe	—	1.50 %
premia za ryzyko	—	0.25 %
zysk	—	0.50 %
łącznie marża	—	2.25 %

Wzajemny stosunek poszczególnych składników marży układał się różnie w kolejnych fazach cyklu gospodarczego. Nie ulega wątpliwości że składnik kosztów ryzyka był stosunkowo wyższy w okresie depresji, a to tak ze względu na obiektywną sytuację gospodarczą w tym okresie, jak i przede wszystkim na subiektywną ocenę perspektyw gospodarczych przez kierowników banków. W okresie inflacyjnego optymizmu koszty ryzyka oceniano prawdopodobnie poniżej istotnego stopnia ryzyka, tkwiącego w interesach rozwijanych na fali zwyżkowej, tak jak w okresie depresji koszty te w kalkulacji bankierów przekraczały stawkę, która by odpowiadała ubezpieczeniu od rzeczywistych strat.

Włączenie zysku jako koniecznego składnika marży odpowiadałoby podstawowym założeniom bankowości kapitalistycznej. Zysk decydował o pozycji poszczególnego banku na rynku; koncentracja banków sprzyjała przy tym nagromadzaniu zysków, umożliwiając m. in. stosunkową redukcję stałych kosztów eksploatacyjnych.

II.

Wysokość postulowanej i realizowanej bankowej marży zarobkowej, uwarunkowana konkretną sytuacją na rynku pieniężnym i kapitałowym i odpowiadającą tej sytuacji strukturą bilansów bankowych, jest przede wszystkim kategorią zależną od ustroju kredytowego i bankowego określonego gospodarstwa narodowego.

Porównywanie stosunków zachodnioeuropejskich z przedwojennymi stosunkami polskimi wymaga dlatego ostrożności, tak z uwagi na odmienną strukturę ustroju bankowego, jak przede wszystkim na krańcową odmienną i szerokość bazy gospodarczej, na której system bankowy tu i tam operował.

W gospodarstwie Polski przedwojennej, w warunkach prymitywnego kapitalizmu, koszty kredytu a także postulowana i faktyczna marża zarobkowa banków była o wiele wyższa niż na Zachodzie. Kosztowność aparatu bankowego była jednym z czynników drożyzny kredytów. Na słynnej w tamtym czasie naradzie gospodarczej w r. 1936 próbowano temu zaradzić przez ustalenie maksymalnej marży zarobkowej banków, analogicznej do maksymalnej, legalnej stopy od kredytów. Padła wtedy propozycja ustalenia tej marży na poziomie 3½ % (ówczesna stopa dyskontowa instytucji emisyjnej wynosiła 5 %). Oczywiście propozycja ta nie znalazła wyrazu w uchwałach narady, tym bardziej — w jakiegokolwiek normie prawnej czy organizacyjnej. Reprezentanci bankowości prywatnej wysoką stopę od kredytów tłumaczyli wysoką stopą od wkładów, podbijaną ich zdaniem przez publiczne instytucje kredytowe, a wysoką marżę — m. in. — bardzo poważną premią za ryzyko, którą banki zmuszone były wkalkulować w związku jakoby z nadmiernym obciążeniem podatkowym przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Ustalenie faktycznej marży, którą banki wyrabiały, nie jest rzeczą łatwą. Oficjalny materiał bilansowy jest dla tego celu wątpliwej wartości, tak z uwagi na niejednolite metody bilansowania, jak i z uwagi na wielką, na pewno nieprzypadkową nieoznaczoność poszczególnych tytułów rachunku wyników. Dla ilustracji wystarczy przytoczyć, że rachunek zysków i strat banków prywatnych za rok 1937 (w opracowaniu Komisariatu Bankowego Ministerstwa Skarbu) wykazywał na ogólną sumę 82,4 mil. zł strony „Ma“ 11,8 mil. zł bliżej nieokreślonych „różnych zysków“, czyli blisko 15 % ogólnych wpływów.

W świetle danych GUS („Małego Rocznika Statystycznego 1939 r.“) co do przeciętnej stopy procentowej od dyskonta w bankach prywatnych, oraz co do stopy procentowej od trzymiesięcznych wkładów według pracy T. Sołowija „Rynek pieniężny i stopa procentowa w Pol-

sce", marża, którą dysponowały banki, kształtowała się następująco:

	stopa %% od dyskonta	stopa %% od wkładów 3 mies.
1931 r.	10,9	7,25
1932 r.	10,7	7,25
1933 r.	9,4	6,0
1934 r.	9,0	5,5
1935 r.	8,7	5,5
1936 r.	8,6	5,5
1937 r.	8,7	5,5 (od VII - 5)

Naturalnie marża tak wyprowadzona nie jest jeszcze miarodajna dla oceny przychodowości interesów bankowych już choćby dlatego, że wynika ze stosunku do czynnika, którego znaczenie w całości środków operacyjnych banków było ograniczone (wkłady terminowe stanowiły w r. 1937 22% ogółu wkładów w bankach prywatnych), a przy tym czynnika najdroższego. Raczej dane zawarte w rachunku wyników banków zawierają pod tym względem materiał bliżej charakteryzujący rzeczywisty poziom bankowej stopy procentowej i marży zarobkowej.

Posiadamy dane co do stanu akcji kredytowej i wkładów w poszczególnych miesiącach r. 1937 („Koniunktura Gospodarcza Polski", 1939 r.). Opierając się na łącznym rachunku strat i zysków banków prywatnych za ten sam rok, zestawionych przez Komisariat Bankowy Ministerstwa Skarbu, można ustalić z dużym przybliżeniem rzeczywiste koszty i rzeczywiste globalne oprocentowanie wkładów, przez porównanie odnośnych pozycji wynikowych zbiorowego rachunku strat i zysków, z przeciętnym stanem akcji kredytowej i wkładów. Jako koszty kredytu zakwalifikowano procenty pobrane od pożyczek, dyskonta i kredytów w rachunkach bieżących oraz prowizje wyraźnie oznaczone jako bezpośrednio związane z działalnością kredytową, pominięto zatem wymienione wyżej pozycje „innych zysków", która z pewnością kryje w sobie dodatkowe obciążenia kredytobiorców.

Obliczona w ten sposób przeciętna wkładów wynosiła w 1937 r. 574 mil. zł. Z tytułu oprocentowania wkładów banki wypłaciły w tym roku 22 miliony zł, czyli 3,8%. Przeciętna kredytów wynosiła w tym samym czasie 813 milionów, z tytułu odsetek od kredytów banki pobrały 55,6 mil. zł, czyli 6,8%, a łącznie z prowizjami (5 mil. zł) — 7,4%. Marża zarobkowa banków wynosiła zatem około 3,5%. Normalnie działalność kredytowa banków w tej części,

w jakiej oparta była na środkach refinansowych (przeciętna roku 1937 — 138 mil. zł), odrzucała marżę znacznie niższą, około 2,5%.

W prywatnych bankach w Polsce struktura kosztów (r. 1937) wyglądała następująco:

koszty handlowe (łącznie z amortyz. nier. i ruchom.)	(w mil. zł)	
41,6	63%	
w tym osobowe 32,2		
odpisy na dłużnikach	9,6	15%
podatki	4,2	6%
inne	2,0	3%
zysk (po skompensowaniu ze stratami)	8,7	13%
	66,1	100%

Należy zastrzec, że odsetek odpisów na dłużnikach (premija za ryzyko) w roku 1937 nie był typowy, przewyższał on znacznie poziom odpisów w roku poprzednim (10%). Odpisy na dłużnikach były bowiem w wyższym bodaj stopniu funkcją rentowności, niż marżą rzeczywistego ryzyka tkwiącego w aktualnych interesach kredytowych. Poprawa rentowności pozwalała na wyższe odpisy, które wyrównywały straty na dłużnikach, poniesione w okresie zniżkowej koniunktury, niezamortyzowane od razu wskutek równoczesnego obniżenia się poziomu zysków bankowych.

Nie bez znaczenia może być porównanie — pod względem struktury kosztów — banków prywatnych z odmiennym w swych założeniach programowych i organizacyjnych typem instytucji kredytowych, jakim były komunalne kasy oszczędności. Według danych dla kas oszczędności z terenu województw centralnych i wschodnich z roku 1937 (131 jednostek) koszty przedstawiały się następująco (miliony zł):

koszty handlowe	8,2	75%
w tym osobowe 5,6		
odpisy na dłużnikach	0,9	8%
podatki	0,0	0%
inne	0,5	4%
zysk	1,4	13%
	11,0	100%

Dla uzyskania porównywalności materiału wyeliminować należy z kosztów banków prywatnych pozycję podatków, ze względu na przeważające podatkowe, z których kasy oszczędności korzystały. Przy tej poprawce uwydatni się przede wszystkim różnica co do udziału właściwych kosztów administracji w ogólnej sumie kosztów między oboma typami instytucji. Wynoszą one w bankach 67%, a w kasach oszczęd-

ności — 75%. Charakterystyczne jest, że odsetek kosztów osobowych jest identyczny, różnica dotyczy natomiast kosztów rzeczowych, które w bankach stanowią 15%, a w kasach 24%. Różnica ta, wobec skromniejszego na pewno wyposażenia kas, jest wyrazem specyficznej organizacji tych instytucji, ich decentralizacji i drobnicowości operacji.

Koszty administracji stanowiły w bankach prywatnych 5% akcji kredytowej. Mniej więcej tyleż wynosił ten odsetek w kasach oszczędności, mimo że koszty obsługi kredytów w tych instytucjach powinny być procentowo wyższe, ze względu na drobnicowość kredytów; wskazywałoby to, że relatywnie koszt usług kredytowych w kasach oszczędności był niższy niż w bankach prywatnych, zgodnie zresztą z ich programowym założeniem jako instytucji nie obliczonych na zysk, mających przeciwdziałać wybitnie kapitalistycznej orientacji banków prywatnych.

Podany wyżej stosunek kosztów administracji do akcji kredytowej jaskrawo ilustruje rozmiary obciążenia gospodarstwa narodowego kosztami usług bankowych.

Zapewne, nie można całości kosztów odnieść bezpośrednio do usług kredytowych, jednak zakres innych usług (m. in. t. zw. czynności neutralnych) świadczonych przez aparat bankowy, w warunkach polskich i przy ówczesnym poziomie techniczno - organizacyjnym bankowości, był z pewnością o wiele węższy niż w rozwiniętym systemie bankowym zachodniego kapitalizmu.

Dominujący czynnik w kosztach administracji bankowej — wydatki osobowe — notorycznie kryły w sobie element udziału w zyskach poprzez wysokie płace i tantiemy członków organów przedsiębiorstw bankowych, tak jak wydatki rzeczowe poprzez luksusowe wyposażenie i odpisy maskowały rzeczywisty poziom zysków. Znany w bankach rozmach i kosztowność wyposażenia technicznego uchodził za najlepszą legitymację banku na zewnątrz, najlepszą choć niebywałe kosztowną reklamę. Angielscy bankierzy szczylicili się m. in. tym, że projekty nowych siedzib bankowych, zamawiane u znanych architektów, były jednym z najbardziej atrakcyjnych fragmentów dorocznych wystaw architektonicznych. Ten styl obowiązywał w całej bankowości kapitalistycznej.

III.

Odmienność stanowiska, funkcji i ustroju banków w gospodarce planowej jest konsekwencją

odmienności ustroju gospodarczego w ogólności, a funkcji pieniądza i stopy procentowej w szczególności. Kryteria oceny i mierzenia wyników działalności instytucji bankowych według pieniężnej stopy procentowej, czy rozpiętości między stopą bierną, a czynną, jak również według poziomu osiąganego przez banki zysków, bezwzględnych czy stosunkowych, muszą być całkowicie odrzucone. Procent, podstawowy instrument operacyjny banków kapitalistycznych, nie jest w warunkach ustroju planowego czynnikiem wyznaczającym intensywność i kierunki działalności gospodarczej oraz rozmiary akumulacji, jak w ustroju kapitalistycznym, lecz pomocniczym środkiem kierowania i kontroli jednostek gospodarczych w ramach planów gospodarczych.

Samolistną w pewnym zakresie funkcję gospodarczą wykazuje procent jedynie w zakresie indywidualnych oszczędności ludności (w formie wkładów oszczędnościowych i subskrypcji pożyczek państwowych). Jest to ta dziedzina, w której można by dopatrzeć się niejakiego zewnętrznego podobieństwa funkcji procentu w gospodarce planowej i w gospodarce kapitalistycznej. Natomiast we wzajemnym stosunku uspołecznionych przedsiębiorstw gospodarczych i instytucji bankowych, który oparty jest o plany finansowo - gospodarcze i plany kredytowe posiadające charakter normatywny i obowiązek koncentracji pieniężnych środków obrotowych w banku, procent nie jest, jak w ustroju kapitalistycznym, czynnikiem wyznaczającym zasięg i treść tego stosunku. Bazowanie stosunku przedsiębiorczości uspołecznionej i uspołecznionych banków na zasadzie procentu byłoby w swej istocie sprzeczne z ustrojem gospodarki planowej.

Nie oznacza to jednak całkowitej eliminacji procentu, lecz nadanie mu innej treści i funkcji w ramach gospodarki planowej. Jako kategoria instytucjonalna (w przeciwieństwie do żywiołowości procentu w gospodarce kapitalistycznej) procent może spełniać podwójną funkcję:

- a) jako pomocniczy środek w ramach systemu kontroli wykonywanej poprzez pieniądz nad zakładami produkcyjnymi;
- b) jako forma pokrywania kosztów usług bankowych.

Treść gospodarcza każdej z tych funkcji jest różna.

Jako pomocniczy środek kontroli procent może działać pozytywnie lub represyjnie. Procent płacony od rachunków jednostek gospodarczych odpowiadających określonym warunkom dzia-

ła pozytywnie, jako wynagrodzenie za przestrzeganie dyscypliny finansowej względnie premia za szybkość obrotu środków przedsiębiorstwa. Działanie represyjne (w wypadkach naruszenia tej dyscypliny) może być o tyle efektywniejsze od środków czysto administracyjnych, że zastosowanie tego środka znajduje swój wyraz w wynikach jednostki gospodarującej, których poziom może posiadać wielorakie znaczenie tak dla kierownictwa zakładu, jak i załogi.

Z ogólnogospodarczego punktu widzenia system zróżniczkowanych odsetek, biernych i czynnych, ujawniając w rachunku wyników przedsiębiorstwa odchylenia (pozytywne i negatywne) od norm działalności finansowo-gospodarczej, pobudza w pewnym zakresie racjonalną gospodarkę środkami obrotowymi w skali przedsiębiorstwa, a w konsekwencji również — w skali całego gospodarstwa.

Od strony zagadnienia form pokrywania kosztów instytucji bankowych biorąc, trudno byłoby uznać procent za konieczny element planowego systemu gospodarczego. Przede wszystkim przy pełnym zrealizowaniu zasady, że każde przedsiębiorstwo, poza specjalnymi przypadkami, winno posiadać własne środki obrotowe w wysokości odpowiadającej jego programom produkcyjnym względnie handlowym, znaczenie procentu od kredytów jako dotychczas głównego źródła pokrycia kosztów bankowych winno wydatnie zmaleć, a zatem musiałyby być rozszerzone inne formy pokrywania tych kosztów. Ponadto logicznie do pomysłu, a także praktycznie wykonalne byłoby np. pokrywanie kosztów organizacji bankowej przez budżet (pozostawiając ewentualny procent w funkcji czynnika kontroli i oddziaływania na jednostki gospodarujące). Procenty i inne świadczenia, które jednostki gospodarujące płacą bankom za ich usługi, znalazłyby się wtedy w budżecie państwowym via odpowiednio zwiększone nadwyżki tych jednostek.

W bilansie ogólnonarodowym nie wywołało by to żadnych istotnych zmian, być może nawet, że rachunkowość ogólnonarodowa w zakresie rozdziału części dochodu społecznego na poszczególne gałęzie działalności niematerialnej byłaby bardziej przejrzysta. Dodatkowo za taką koncepcją przemawiać by mogła okoliczność, że w systemie gospodarki planowej zakres usług niepodzielnych, wykonywanych przez organizację bankową, wzrasta. Planowanie i kontrola

przebiegu wykonania planów w skali ogólnogospodarczej taki charakter niewątpliwie posiada. Przypisanie usług tego typu poszczególnym gałęziom gospodarczym, a w ramach tych gałęzi — poszczególnym zakładom nie jest łatwe, przykładając nawet miarę przybliżonej ścisłości.

Jeśli system taki nie jest stosowany w praktyce, to z racji na przewagę, jaką zasada przeciwna, mianowicie „odpłatności szczegółowej“, ekwiwalentności“ usługi i opłaty, posiada pod względem swej przydatności jako środek operacyjny. Od strony producenta usług — instytucji bankowej biorąc, system pokrywania jej kosztów poprzez opłaty (pojęciem tym obejmując zarówno procent od usług kredytowych, jak i t. zw. prowizje) umożliwia lub co najmniej ułatwia prowadzenie instytucji bankowej na zasadach rozrachunku gospodarczego, stwarza wskaźniki i sprawdziany dla oceny wyników działalności banku. Dla uzyskania pełnego materiału dla tej oceny potrzebne byłoby jednak wprowadzenie zasady odpłatności dla wszelkiego typu podstawowych usług bankowych. Opieranie dochodów bankowych głównie na wpływach z odsetek od operacji kredytowych jest pozostałością z tego okresu, kiedy procent zawierać miał w sobie obok środków na pokrycie kosztów banku w ściślejszym znaczeniu, także czy nawet przede wszystkim wynagrodzenie kapitału, opłatę za ryzyko i zysk przedsiębiorcy; ponadto pobór tego typu dochodów był zawsze technicznie łatwiejszy i w stosunku do swoich kosztów — wydajniejszy.

Rzeczą szczegółowej analizy konkretnej organizacji bankowej, jej zakresu działania i struktury byłoby ustalenie właściwych proporcji między dochodami z odsetek (w dawnym znaczeniu) i z tytułu innych usług, a także opracowanie racjonalnego systemu taryfowego, z uwzględnieniem postulatu maksymalnej taniości poboru opłat i zróżniczkowania pod kątem widzenia wyzyskania opłat, jako instrumentu oddziaływania, pozytywnego i represyjnego, na jednostki gospodarujące.

System opłat jako zasada pokrywania kosztów usług bankowych posiada ograniczony zasięg. O ile mianowicie ma być utrzymany bezpośredni związek między świadczeniem usługi i opłatą, system ten zachowuje swoją racjonalność i logiczne uzasadnienie, tylko w odniesieniu i w granicach usług dających się zindywidualizować, przypisać konkretnemu beneficjentowi, usług podzielnych.

Dlatego w zasadzie poza tym systemem pozostawałyby te dziedziny działalności organizacji bankowej, które obejmują sprawy planowania i kontroli wykonania planów w skali całości gospodarstwa społecznego, międzybranżowej oraz sprawy normowania ruchu pieniężnego (planowanie kasowe). Wydaje się możliwe, w dużym naturalnie przybliżeniu i w pewnym zakresie — konwencjonalnie, wydzielenie w kon-

kretnym systemie bankowym tych dwóch zasadniczych rodzajów działalności banków: planowania i normowania ogólnogospodarczego oraz działalności operacyjnej, jakbyśmy nazwali — świadczenie zindywidualizowanych usług. Pierwszemu rodzajowi działalności, gdy chodzi o pokrywanie jego kosztów, odpowiada raczej forma „narzutu“ administracyjnego, natomiast drugiemu — forma opłaty.

JAN LITWINIUK

WSPÓŁZAWODNICTWO W TEORII I PRAKTYCE

Uwagi na marginesie praktycznego stosowania współzawodnictwa w instytucjach bankowych.

Minęło przeszło trzydzieści lat od chwili ukazania się artykułu Lenina p. t. „**Jak organizować współzawodnictwo**“.

W roku 1918, w burzliwym okresie tworzenia się zrębów pierwszego państwa socjalistycznego — Twórca tego państwa uważał za stosowne dać wyraz swym poglądom na znaczenie socjalistycznej rywalizacji w nowopowstających warunkach ekonomicznych.

Przytoczone w artykule uwagi są równie aktualne dziś jak i przed trzydziestu laty — warto więc je sobie przypomnieć i uzmysłowić ich znaczenie w warunkach życia współczesnego.

Po krótkim, lapidarnym rozprawieniu się z parodią współzawodnictwa w ustroju kapitalistycznym — Lenin tak określa współzawodnictwo w ustroju socjalistycznym:

„..... socjalizm daje możliwość stosowania współzawodnictwa w **rzeczywiście** szerokich rozmiarach wprzagnięcia w nie **rzeczywiście** większości pracujących, przy czym pracujący mogą w pracy swej ujawnić w całej pełni swe uzdolnienia i talenty, które stanowią niewyczerpane źródło energii ludowej — a które kapitalizm dusił, dławiał i miazdżył „.....“ po raz pierwszy — po stułeciu niewolniczej pracy na rzecz obcych — powstała możliwość pracy na rachunek własny — pracy korzystającej w całej pełni ze zdobyczy technicznych i kulturalnych“.

Silny nacisk kładzie Lenin na konieczność powszechnego stosowania przy współzawodnictwie sprawozdawczości i kontroli, przestrzega jednocześnie przed rutyną, szablonem i odgórnym narzucaniem metod pracy — do czego często skłonna była t. zw. inteligencja oportunistyczna; pod jej adresem nie szczędzi cierpkich słów ostrej krytyki.

W artykule tym omawia Lenin znaczenie współzawodnictwa w przemyśle i rolnictwie; jest to w pełni zrozumiałe, gdy się zważy, że produkcja stanowi punkt wyjścia dla dalszych procesów gospodarczych, dla rozdziału dochodu społecznego i dla podniesienia stopy życiowej szerokich mas pracujących.

*

Dla wprowadzenia w dalszy tok teoretycznych rozważań uważamy za wskazane przytoczyć kilka tez, które ze względu na ich oczywistość nie wymagają bliższego uzasadnienia.

- Po pierwsze — by móc skonsumować, należy uprzednio wytworzyć;
- Po drugie — by móc inwestować, należy więcej tworzyć niż konsumować;
- Po trzecie — im więcej dóbr się wytworzy, tym większa pula przypada do podziału;
- Po czwarte — im prędzej pragnie się korzystać z owoców pracy, tym tempo produkcji musi być szybsze i bardziej wzmożone.

Z przytoczonych tez wypływa wniosek równie oczywisty i prosty jak same tezy: aby zdobyć w krótkim czasie wyższą skalę stopy życiowej i podnieść się na wyższy poziom gospodarczy i kulturalny — należy wytwarzać dużo, szybko i dobrze.

Na to jednak, by móc wytwarzać dużo, szybko i dobrze musimy poza wysiłkiem i trudem wydobyć z siebie maksimum energii, entuzjazmu, pomysłowości — musimy dokonać rewolucji w zrutynizowanej metodzie pracy — musimy podnieść **wydajność pracy**.

Jedną z udanych i wypróbowanych metod podniesienia wydajności pracy jest współzawodnictwo pracy. Cóż to jest współzawodnictwo pracy?

Jest to szlachetna rywalizacja zarówno zespołu jak i jednostek — wypływająca ze świadomości klasowej, ambicji zawodowej i z zainteresowania materialnego — zmierzająca do uzyskania lepszych wyników od innych współzawodniczących; jest to metoda umiejętnego harmonizowania wysiłku mięśni i mózgu — metoda, która prowadzi do osiągnięcia w jednakowym czasie lepszych rezultatów.

*

Gdy mowa o współzawodnictwie to nie można pominąć milczeniem zagadnienia warunków, w jakich współzawodnictwo może się skutecznie rozwijać i osiągać swe cele. Mamy tu na myśli rodzaj i charakter bodźców, które stanowią stałą podniechęć w samej akcji i warunkują jej trwałość i rozwój.

Z podanej definicji współzawodnictwa wynika, że na bodźce te składają się:

- a) świadomość klasowa
- b) ambicja zawodowa
- c) zainteresowanie materialne.

Dwa pierwsze leżą w zasięgu metod wychowawczych wypływających z nowego światopoglądu, z zasad materializmu dialektycznego; rola i ich znaczenie będzie rosła i potęgować się w miarę utrwalania się samej idei, w miarę pogłębiania się świadomości klasowej, jest to proces z natury rzeczy długotrwały i wzmacniać się będzie z upływem czasu.

Na tym odcinku pracy mają wdzięczne pole do działania zarówno komórki partyjne jak i zawodowe.

Zainteresowanie materialne stanowi bodziec o skutkach natychmiastowych. Jego działanie jest bezpośrednie, gdyż prowadzi do szybkiego uzyskania ekwiwalentu za poniesiony trud i wy-

silek. Toteż sprawa ta jest od dawna przedmiotem dużego zainteresowania w Związku Radzieckim; charakterystyczna jest wypowiedź Ordżonikidze, jednego z wybitnych działaczy partyjnych i związkowych, wygłoszona na pierwszej konferencji gospodarczej w roku 1931. Ordżonikidze oświadczył: „Premiowanie przyjmuje u nas uroczysty charakter; pracujesz w fabryce, wychodzisz ze skóry a potem rysują ciębie w gazecie i powiedzą „zuch“; nadwyżki zaś w postaci premii nie zapłacą. To, że narysują w gazecie nie jest złe, ale jeszcze lepiej będzie, jeżeli dadcie odpowiednie materialne wynagrodzenie. Wówczas robotnik przyjdzie do domu i powie: za to, że pracowałem dobrze w fabryce, fabryka mnie tak oceniła“. (S. W. Wolfson: Priemialnyje sistemy dla raboczich w promysliennosti. — Moskwa 1933).

Wypowiedź tę dobrze jest przypomnieć choćby z tego względu, że dotychczas jeszcze u nas polityka premiowania nie jest dostatecznie przeprowadzona i że z uwagi na doniosłość jej skutków w akcji współzawodnictwa wymaga ona żywszego zainteresowania ze strony czynników decydujących, zarówno administracyjnych jak i związkowych.

Uważamy, że stałe, systematyczne wynagradzanie za **najlepsze** osiągnięcia stać się może bardzo istotnym bodźcem dla podniesienia wydajności pracy. Dotychczas stosowana praktyka premiowania nie zawsze da się uzasadnić efektem pracy, a często posiada jedynie charakter poprawki norm uposażeniowych. Oczywiście podobny system premiowania, o ile w ogóle można nazwać to systemem, nie tylko nie stanowi dostatecznego bodźca, lecz bywa komentowany ze szkodą dla samej istoty akcji współzawodnictwa.

*

Przechodzimy z kolei do zagadnienia najbardziej trudnego i złożonego — do metody prowadzenia samej akcji, do metody obliczania, porównywania i kwalifikowania wyników najlepszych.

Sprawy te w praktyce należą do rzędu bardzo trudnych do rozwiązania, gdyż zakładamy, że współzawodnictwo polega tylko na **człowieku** i zróżnicowaniu jego wysiłku, pomysłowości i umiejętności zorganizowania pracy, przy dalszym założeniu, że wszystkie inne elementy, jak warunki pracy, materiał, narzędzia itp. są jednakowe. Z doświadczenia jednak wiemy, jak rzadko to drugie założenie może być uznane w pełni za ścisłe. Toteż w większości wypadków

założenie to musi być o tyle skorygowane, że elementy o jakich mowa nie są jednakowe — są raczej do siebie **podobne**. Tego rodzaju upraszczającą poprawkę, w większym stopniu formalną niż merytoryczną, przyjmujemy z tego względu, by nie podważać konstrukcji logicznej dalszych wywodów — zakładając iż poprawka ta w praktyce nie powoduje w następstwie rażących odchyłań.

Trudności, o jakich mowa nie zawsze i nie wszędzie występują w jednakowych rozmiarach. Istnieją liczne zakłady pracy, gdzie trudności te w ogóle nie występują. Dla przykładu choćby weźmy górnictwo, hutnictwo, zakłady przemysłu maszynowego lub włókienniczego, w których z reguły warunki poszczególnych rodzajów pracy są bądź analogiczne, bądź też w dużym stopniu do siebie zbliżone. Praca systemem taśmowym stanowi najbardziej wymowny przykład. W zakładach tego rodzaju robotnik — rębacz, hutnik, tkacz lub całe ich zespoły mogą się pokusić z całą słuszością o wyzwanie do współzawodnictwa swych towarzyszy. Efekt ich pracy wykonany w określonym czasie, przy ustalonych normach da się obliczyć ściśle i ująć w konkretne porównywalne wielkości.

Natomiast trudniej jest stwierdzić obiektywnie wyniki przy wykonywaniu czynności bardziej złożonych i zróżnicowanych — najtrudniej jednak w zakładach usługowych, szczególnie w takich, gdzie przeważa tak zwana powszechne praca umysłowa. Do rzędu takich zakładów należą między innymi instytucje bankowe.

*

Zanim przejdziemy do rozważań o organizacji współzawodnictwa w bankach, chciałbym poruszyć niektóre sprawy, które ściśle z zagadnieniem tym łączą się. Jest to sprawa samego wymiaru pracy jako funkcji czasu i ilości wykonywanych w danym czasie określonego typu czynności i ustalenia w związku z tym norm pracy.

Wobec różnorodnego rodzaju czynności wykonywanych w bankach i w podobnych instytucjach — mimo iż czynności takie można uznać za typowe i wymierne zachodzi nieodzowna potrzeba ustalenia relacji wzajemnej tych czynności, wyrażonej w czasie. Spróbujmy zobrazować to na następującym przykładzie: Każda czynność, np. przelew da się załatwić przeciętnie w ciągu trzech minut, jedna wypłata w ciągu czterech minut, a zlecenie inkasowe w ciągu pięciu minut; przyjmując, że dzień pracy w banku po potrąceniu na nieuniknione przerwy wynosi 360 minut (6 godzin) to wyprowadzimy na-

stępujące normy: dla przelewów 120, dla wypłat 90, dla zleceń inkasowych 72. Powyższe cyfry stanowiąc będą normę wydajności w poszczególnych działach czynności. Przyjęcie współczynnika wymiaru opartego na elemencie czasu i ilości wykonanych w tym czasie czynności — jak również stosunku wzajemnego poszczególnych norm posiada duże znaczenie praktyczne dla zobrazowania wydajności pracy wyrażanej w ilości punktów, niezależnie od rodzaju i charakteru wykonywanych czynności i niezależnie od udziału poszczególnych pracowników w ich wykonywaniu.

*

Przechodzimy do omówienia współzawodnictwa w pracy bankowej.

Mimo przyjęcia niezbędnych, daleko posuniętych uproszczeń, których wyrazem jest omówiony wyżej współczynnik wymiaru — stwierdzić należy na wstępie, że nie wszystkie czynności dadzą się wspomnianą metodą wymierzyć. Pomijam tu t. zw. pracę koncepcyjną w przeważającym stopniu charakterystyczną dla central bankowych — która absolutnie nie da się porównywać i wymierzać — to pozostaje jeszcze w oddziałach banków znaczna ilość pracy, szczególnie na odcinku akcji kredytowej i kontrolnej, którą również w obecnym stadium zaliczyć musimy do prac niewymiernych. Ocena tego rodzaju pracy może być dokonywana tylko pośrednio, a ewentualnie podejmowane współzawodnictwo na tym odcinku sprowadza się jedynie do terminowego wykonania określonego przez władze banku planu.

Zaznaczyliśmy, iż ostatni rodzaj pracy w oddziałach uważamy za niewymierny w obecnym stadium. Nie wykluczamy, co więcej, uważamy za zupełnie możliwe, z chwilą ustabilizowania się pracy na tym odcinku, ustalenie również i w tym dziale szeregu czynności typowych, dających się, podobnie jak czynności manipulacyjne, w dużym przybliżeniu wymierzyć. Próba rozwiązania tego zagadnienia zostanie prawdopodobnie podjęta przez liczne grono zainteresowanych pracowników i wszelkie projekty w tej sprawie będą życzliwie i skrupulatnie rozważane.

Na razie jednak, jak już wspomnieliśmy, musimy pogodzić się z realnymi trudnościami i z wymierzania tych czynności zrezygnować.

Wracamy jeszcze do sprawy ustalania wyników współzawodnictwa przy pomocy punktowania. Oczywiście nie jest to jedyna forma i daleka od doskonałości. Mimo to jednak uwa-

zamy ją za najśluszniejszą, choćby z tego względu, że jest obiektywnie najbardziej ścisła i łatwa dla kontroli. Wyniki współzawodnictwa muszą być kontrolowane. Wyniki niekontrolowane nie mogą stanowić podstawy dla ich porównania i oceny. Na szeroką skalę podejmowane w ramach współzawodnictwa przez różne zespoły uchwały i zobowiązania — pomijając obiektywną trudność, porównywania ich z uchwałami i zobowiązaniami innych zespołów — mają tę słabą stronę, że są częstokroć trudne do skontrolowania; poza tym występuje tu brak jakichkolwiek kryteriów porównawczych; ponadto często zobowiązania tego rodzaju w treści swej są nieuchwytnie i ograniczają się bądź do zdawkowej frazeologii („podniesienie dyscypliny pracy”), lub do wykonania elementarnych zadań wynikających z istoty pracy bieżącej danego zespołu. Nie można przeto mieć zaufania do wartości podobnych zobowiązań, a już trudno poważnie je traktować w ramach współzawodnictwa.

Sądźmy, że wszelkie spontanicznie podejmowane zobowiązania winny bezpośrednio lub pośrednio prowadzić do zwiększenia wydajności pracy i takie zobowiązania są cenne, skoro jednak powodują wzrost wydajności pracy, to wzrost ten winien znaleźć swój wyraz w cyfrze dającej się łatwo porównać i sprawdzić.

Kontrola złożonych procesów gospodarczych, kontrola wykonywania planów w gospodarstwie socjalistycznym jest dokonywana przy pomocy złotego. Trudno więc zgodzić się, by metoda kontroli współzawodnictwa jednej z form tych procesów, miała sprowadzać się tylko do uchwał i zobowiązań; należy i w tym wypadku opierać się na bardziej niezawodnym mierniku, jakim jest ten sam złoty, wyrażony jedynie w innym symbolu.

Pozostaje jeszcze do omówienia przedmiot współzawodnictwa, ramy w jakich ma przebiegać i uczestnictwo. Z wywodów przytoczonych poprzednio wynika, że przedmiotem współzawodnictwa mogą być bądź jednorodne czynności, bądź też różnorodne, lecz dające się wymierzyć przy pomocy przyjętego współczynnika. Mogą zatem w jednej jednostce organizacyjnej współzawodniczyć zarówno jednostki jak i zespoły wykonujące ściśle określone czynności, jak też jednostki te mogą podejmować współzawodnictwo z innymi jednostkami.

Doceniając w całej pełni znaczenie współzawodnictwa indywidualnego należy jednak ze

względów zasadniczych uznać wyższość współzawodnictwa zespołowego.

Z założenia jednorodności przedmiotu współzawodnictwa wynika, że współzawodnictwo w stadium obecnym może być skutecznie podejmowane w ramach tylko poszczególnych banków. Charakter i odmienny rodzaj pracy w bankach w chwili obecnej nie pozwala na to, by można było podjąć współzawodnictwo między poszczególnymi bankami.

Uczestnictwo we współzawodnictwie winno być powszechne. Na tym polega jego wartość i efekt.

Spróbujmy sformułować wnioski wypływające z toku naszego rozumowania:

- 1) **współzawodnictwo ma na celu podniesienie wydajności pracy;**
- 2) **wyniki współzawodnictwa z zakresu pracy współzawodnictwem objętej będą kontrolowane i punktowane według jednakowych kryteriów;**
- 3) **najlepsze wyniki będą wyróżniane i okresowo premiowane;**
- 4) **premiowanie będzie dokonywane na ściśle określonych zasadach;**
- 5) **we współzawodnictwie nie przyjmują udziału pracownicy działów koncepcyjnych central.**

Akcja współzawodnictwa winna być żywa. Troska o poprawienie metod pracy, jej wyników winna stać się powszechną troską codzienną wszystkich pracowników. Wyniki współzawodnictwa należy szybko obliczać i podawać zainteresowanym do wiadomości w celu dokonania analizy wyników własnych i wyciągnięcia właściwych wniosków. Analizowanie i omawianie wyników winno się odbywać na naradach pracy. Na naradach tych będą podejmowane odpowiednie uchwały i zobowiązania zmierzające do poprawienia wyników poprzednich. Premiowanie wyników winno być okresowe, przy czym okresy winny być stosunkowo krótkie. Ze względów praktycznych w chwili obecnej okresy te nie będą mogły być prawdopodobnie krótsze od okresów kwartalnych. Postulat sprawiedliwości wymaga wszechstronnego i skrupulatnego badania wyników przez czynniki kompetentne, przy zachowaniu daleko posuniętego obiektywizmu, przy jednoczesnym uwzględnieniu specyficznych warunków. Wysokość wynagrodzenia winna być na tyle efektywna, by istotnie mogła stanowić skuteczny bodziec do dalszego wysiłku.

Akcja współzawodnictwa jest akcją społeczną. Wpływa ona z poczucia roli ludzi pracy w państwie socjalistycznym — z doceniania znaczenia i wagi produkcji — z obowiązku wykonania terminowego planów gospodarczych.

Z tego więc tytułu rola kierowania akcją przypada w udziale organizacji zawodowej. Związek Zawodowy Pracowników Finansowych przyjął odpowiedzialność za wyniki tej akcji. Należy sobie zdać sprawę, że oddziaływanie na drodze administracyjnej dla wzmożenia wydajności pracy nie może być uważane za wystarczające. Chodzi tu bowiem nie tyle o instytucje nakazów lub zakazów ile raczej o akt świadomy, dobrowolny, spontaniczny ze strony ogółu pracowników — o ujawnienie wszystkich sił i zdolności, o ich pełne wykorzystanie dla dobra ogólnego.

Akcja Związku Zawodowego, nawet bardzo intensywna i wyteżona nie może liczyć na pełne powodzenie bez żywego współdziałania czynnika administracyjnego. Tylko codzienna, har-

monijna współpraca obu tych czynników zdoła akcji tej zapewnić powodzenie trwałe i pewne. Cel jest wspólny — wspólny też musi być wysiłek.

Związek Zawodowy przystępuje z początkiem roku bieżącego do reorganizacji metod pracy na odcinku współzawodnictwa i przepracował szczegółowo nowe zasady. Akcja Związku znajdzie swój wyraz w najbliższej przyszłości w formie odpowiednich zarządzeń wysłanych do komórek związkowych w teren.

Na terenie Narodowego Banku Polskiego zostały przez Wydział Organizacyjny opracowane bardzo szczegółowo metody obliczania wydajności pracy w działach manipulacyjnych. Wyniki obliczeń stanowić będą materiał informacyjny dla dalszej analizy i wyciągania wniosków dla Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Centrali Banku. Zarówno metoda obliczeń jak i inne zagadnienia związane z zagadnieniem wydajności pracy w Banku zostaną omówione w dalszych numerach „Wiadomości”.

STANISŁAW PRACKI

NIERUCHOMOŚCI I SPADKI A PRZEPISY DEWIZOWE

Przepisy dewizowe wkraczają bardzo głęboko w strefę stosunków zobowiązaniowych, istniejących pomiędzy krajowcami a cudzoziemcami dewizowymi, a nawet pomiędzy samymi krajowcami.

Zanim jednak przejdziemy do omawiania właściwego zagadnienia, związanego z rozporządzaniem nieruchomościami i prawami rzeczowymi na nieruchomościach oraz spadkami, musimy ze względu na osobę cudzoziemca zastanowić się pokrótce nad samym pojęciem „cudzoziemca”.

Cudzoziemcem w rozumieniu dekretu dewizowego jest osoba fizyczna lub prawna, mająca miejsce zamieszkania lub siedzibę za granicą, nie wyłączając zagranicznych oddziałów (filii, agencji, przedstawicielstw) przedsiębiorstw i instytucji krajowych. Jako osoby mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, uważa się również położone na terytorium Polski przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe, handlowe itp., których zarządy lub właściciele mają miejsce zamieszkania lub siedzibę za granicą oraz znaj-

dujące się w Polsce oddziały (filie, agentury, przedstawicielstwa) przedsiębiorstw i instytucji zagranicznych.

Cudzoziemcami dewizowymi będą więc obywatele polscy i obywatele państw obcych, mający miejsce zamieszkania za granicą. Natomiast zgodnie z okólnikiem Komisji Dewizowej Nr 4/1 z dnia 31 marca 1949 r., w sprawie wykładni przepisów dekretu dewizowego o cudzoziemcach, (Dz. U. M. Sk. Nr 14) obywatel obcego państwa przestaje być cudzoziemcem dewizowym i jest uważany za osobę zamieszkałą w kraju, o ile przebywa w Polsce na zasadzie zezwolenia organów Milicji Obywatelskiej, ma w Polsce źródło utrzymania i zamieszkuje w kraju przynajmniej przez okres sześciu miesięcy od chwili przekroczenia granicy.

Powyższy okólnik odróżnia ponadto dwie grupy obywateli polskich powracających do kraju w ruchu repatriacyjnym, niejednokrotnie po wieloletniej nieobecności wywołanej działaniami wojennymi, a mianowicie:

- a) obywateli, którzy powracają przy pośrednictwie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i
 - b) obywateli, przyjeżdżających do kraju indywidualnie,
- z których wymienionych pod a) należy uważać za osoby zamieszkałe w kraju z chwilą przyjazdu do Polski i zaniechać stosowania do nich ograniczeń odnoszących się do cudzoziemców w rozumieniu przepisów dewizowych, natomiast wymienionych pod b) należy traktować jako cudzoziemców w rozumieniu przepisów dewizowych. Obywatele tacy będą wyłączeni spod działania ograniczeń dewizowych dla cudzoziemców po upływie sześciu miesięcy od chwili przekroczenia granicy.

W okólniku tym wyjaśniono również, że obywatel polski posiadający dwa miejsca zamieszkania: w kraju i jednocześnie za granicą, uważany będzie zawsze za cudzoziemca, choćby na terenie Polski przejawiał działalność zarobkową oraz, że funkcjonariusze polskich urzędów dyplomatycznych i konsularnych powinni być traktowani na równi z cudzoziemcami w rozumieniu przepisów dewizowych.

Cudzoziemca w znaczeniu dewizowym nazywamy „cudzoziemcem dewizowym“ w odróżnieniu od cudzoziemca pojętego w znaczeniu ustaw o obywatelstwie państwowym.

I.

Po tych wyjaśnieniach wstępnych możemy obecnie przejść do sprecyzowania ograniczeń dewizowych, z powodu których rozporządzanie nieruchomościami i prawami rzeczowymi na nieruchomościach oraz spadkami wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej. Ograniczenia te są następujące:

- 1 Cudzoziemcy dewizowi mogą dysponować w kraju środkami płatniczymi tylko przy pomocy rachunków otwieranych w bankach właściwych według dekretu z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowej (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 412), obecnie w Narodowym Banku Polskim i jego oddziałach, lub za zezwoleniem Komisji Dewizowej w innych instytucjach.

Rachunki cudzoziemców nazywane są rachunkami zagranicznymi, przy czym rozróżnia się ich trzy rodzaje, a mianowicie:

- a) **rachunki wolne**, które w zasadzie powinny być zasilane równowartością przekazów z zagranicy. Wpłaty osób zamieszkałych w kraju na te rachunki wymagają generalnego lub indywidualnego zezwolenia Komisji Dewizowej, podobnie jak dokonywanie przekazów za granicę. Uznawanie tych rachunków równowartością banknotów obcych jest bez zezwolenia zabronione. Wyплаты w ciężar rachunków wolnych na rzecz osób zamieszkałych w kraju oraz przelewy na inne rachunki wolne nie są ograniczone,
- b) **rachunki specjalne**, które są prowadzone na warunkach określonych przez Komisję Dewizową,
- c) **rachunki zablokowane**. Otwieranie takich rachunków i przyjmowanie na nie wpłat nie wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej, natomiast wszelkiego rodzaju wypłaty w ciężar tych rachunków są bez zezwolenia Komisji Dewizowej zabronione. Na rachunki zablokowane powinny być dokonywane wpłaty, które nie mogą być przyjęte na rachunki specjalne lub wolne.

Omówione wyżej rachunki są rachunkami złotowymi, a prowadzenie ich w walucie obcej jest bez zezwolenia zabronione.

- 2 Cudzoziemiec dewizowy winien zaspokoić przypadającą od niego należność w zagranicznych środkach płatniczych lub w drodze wypłat z rachunku zagranicznego wolnego.
- 3 Wszelkiego rodzaju przekazywanie za granicę środków płatniczych jest bez zezwolenia Komisji Dewizowej zabronione.
- 4 Stawianie przez osoby, mające miejsce zamieszkania w kraju, do dyspozycji cudzoziemców wszelkiego rodzaju środki płatnicze, a w szczególności dokonywanie z polecenia lub na rzecz cudzoziemców przekazów, przelewów, wpłat i wypłat jest bez zezwolenia Komisji Dewizowej zabronione.
- 5 Przelew wierzytelności należnej cudzoziemcowi od osoby fizycznej mającej miejsce zamieszkania w kraju, jak również wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela — cudzoziemca wobec dłużnika mającego miejsce zamieszkania w kraju, są bez zezwolenia Komisji Dewizowej zabronione,

- 6 Wszelkiego rodzaju dysponowanie przez osoby fizyczne, mające miejsce zamieszkania w kraju, swym zagranicznym majątkiem, pojętym w zakresie jak najszerszym, jest bez zezwolenia Komisji Dewizowej zabronione, bez względu na to czy następuje w kraju, czy też za granicą.
- 7 Udzielenie kredytu cudzoziemcowi lub przyjęcie kredytu od cudzoziemca jest bez zezwolenia Komisji Dewizowej zabronione.

II.

W świetle przytoczonych ograniczeń każda umowa kupna - sprzedaży nieruchomości, o ile w jakikolwiek sposób choćby pośrednio połączona jest z jednym z wyżej wymienionych ograniczeń, wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej.

Zadamy sobie teraz kilka pytań dotyczących umów kupna - sprzedaży, w których kontrahentami są cudzoziemcy i krajowcy, sami cudzoziemcy lub sami krajowcy, a nieruchomość znajduje się w Polsce lub za granicą.

Czy umowa kupna - sprzedaży nieruchomości położonej w Polsce, w której nabywcą jest cudzoziemiec dewizowy, a zbywcą osoba zamieszkała w kraju, wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej?

Odpowiedź: wymaga zezwolenia tylko wtedy, jeżeli zapłata ceny kupna nie następuje z funduszków, którymi cudzoziemiec może swobodnie dysponować, to znaczy nie następuje z funduszków pochodzących z rachunku zagranicznego wolnego lub ze sprzedaży bankowi, wymienionemu wyżej pod II, pkt. 1, nadesłanych z zagranicy pieniędzy zagranicznych lub złota (ograniczenie wymienione wyżej pod II, pkt. 1 i 2).

Czy umowa kupna - sprzedaży nieruchomości położonej w Polsce, w której nabywcą jest osoba zamieszkała w kraju, a zbywcą cudzoziemiec dewizowy, wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej?

Odpowiedź: wymaga zezwolenia tylko wtedy, jeżeli zapłata ceny kupna nie następuje na rachunek zablokowany zbywcy cudzoziemca (ograniczenie wymienione wyżej pod II, pkt. 1).

Czy umowa kupna - sprzeda-

ży nieruchomości położonej w Polsce, w której nabywca i zbywca są osobami zamieszkałymi w kraju, wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej?

Odpowiedź: wymaga zezwolenia tylko wtedy, jeżeli jest połączona z jakimikolwiek wypłatami na rzecz lub z polecenia osób zamieszkałych za granicą (ograniczenie wymienione wyżej pod II, pkt. 4).

Czy umowa kupna - sprzedaży nieruchomości położonej w Polsce, w której nabywca i zbywca są cudzoziemcami dewizowymi, wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej?

Odpowiedź: wymaga zezwolenia tylko wtedy, jeżeli jest połączona z jakimikolwiek wypłatami na rzecz lub z polecenia cudzoziemca przez osoby zamieszkałe w kraju (ograniczenie wymienione wyżej pod II, pkt. 4).

Czy umowa kupna - sprzedaży nieruchomości położonej za granicą, w której nabywcą jest cudzoziemiec dewizowy, a zbywcą osoba zamieszkała w kraju, wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej?

Odpowiedź: wymaga zezwolenia tylko wtedy, jeżeli zapłata ceny kupna nie następuje z funduszków, którymi cudzoziemiec może swobodnie dysponować, to znaczy nie następuje z funduszków pochodzących z rachunku zagranicznego wolnego lub ze sprzedaży bankowi, wymienionemu wyżej pod II, pkt. 1, nadesłanych z zagranicy pieniędzy zagranicznych lub złota. Zezwolenie nie jest wymagane w przypadku gdy zapłata następuje wprawdzie za granicą, jednakże sprzedający uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości zagranicznych środków płatniczych nie stawia do dyspozycji osobom trzecim za granicą, lecz odprowadza je do kraju (ograniczenia wymienione wyżej pod II, pkt. 2 i 6).

Czy umowa kupna - sprzedaży nieruchomości położonej za granicą, w której nabywcą jest osoba zamieszkała w kraju, a zbywcą cudzoziemiec, wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej?

Odpowiedź: tak, wymaga zezwolenia (ograniczenie wymienione wyżej pod II, pkt. 3).

Czy umowa kupna-sprzedaży nieruchomości położonej za granicą, w której nabywcą i zbywcą są osoby zamieszkałe w kraju, wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej?

Odpowiedź: tak, wymaga zezwolenia (ograniczenie wymienione wyżej pod II, pkt. 6).

Niezależnie od wyszczególnionych umów kupna-sprzedaży nieruchomości, wymagają oprócz tego, ze względu na ograniczenia dewizowe, zezwolenia następujące akty:

- 1) zamiana nieruchomości pomiędzy osobą zamieszkałą w kraju i cudzoziemcem,
- 2) zamiana przez osobę zamieszkałą w kraju nieruchomości położonej w kraju na nieruchomość położoną za granicą,
- 3) zamiana nieruchomości, położonych w kraju, przez osoby zamieszkałe w kraju, jeżeli połączona jest z jakimkolwiek wypłatami na rzecz lub z polecenia osób zamieszkałych za granicą,
- 4) przelew wierzytelności hipotecznej pomiędzy cudzoziemcem, a osobą zamieszkałą w kraju,
- 5) ustanowienie przez cudzoziemca na nieruchomości, położonej w Polsce, hipoteki na rzecz osoby zamieszkałej w kraju, o ile jest połączona z udzieleniem w jakiegokolwiek postaci kredytu cudzoziemcowi przez osobę zamieszkałą w kraju,
- 6) wykreślenie hipoteki cudzoziemca, ciężającej na nieruchomości osoby zamieszkałej w kraju, o ile jest połączona z postawieniem w jakiegokolwiek postaci do dyspozycji wierzyciela hipotecznego (cudzoziemca) środków płatniczych,
- 7) wszelkie inne akty z dziedziny obrotu nieruchomościami i prawami rzeczowymi na nieruchomościach, o ile dotyczą ich ograniczenia dewizowe.

Nadmienić należy, że obrót nieruchomościami ze względu na przepisy dewizowe uregulowany jest okólnikiem Komisji Dewizowej Nr 3 z dn. 18. 3. 1948 r. (Dz. U. M. Spr. Nr 6/48). W myśl pkt. VI tego okólnika tylko darowizna nieruchomości położonej w Polsce dokonana przez cudzoziemca na rzecz osoby zamieszkałej w kraju, nie obciążona świadczeniami wzajemnymi na rzecz lub z polecenia cudzoziemca, nie wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej, a podlega jedynie zgłoszeniu Komisji Dewizowej z po-

daniem obiektu i wartości darowizny oraz pokrewieństwa pomiędzy darczyńcą o abdarowanym. Zgłoszeń tych dokonują z reguły notariusze, którzy sporządzają akt lub przyjęcie darowizny.

Natomiast zezwolenia Komisji Dewizowej wymagają:

1) **akt darowizny lub przyjęcia darowizny, na mocy którego cudzoziemiec dewizowy zamierza przenieść na rzecz osoby zamieszkałej w kraju inne mienie aniżeli nieruchomość, jak np. papiery dywidendowe (akcje) lub należności przypadające mu od osób zamieszkałych w kraju z różnych tytułów oraz**

2) **akt darowizny, na mocy którego osoba zamieszkała w kraju zamierza przenieść na rzecz cudzoziemca mienie położone w kraju lub za granicą oraz na rzecz osoby zamieszkałej w kraju mienie położone za granicą.**

III.

Następnym zagadnieniem łączącym się z nieruchomościami cudzoziemców położonymi w kraju, będzie zarząd tymi nieruchomościami, które to zagadnienie Komisja Dewizowa uregulowała okólnikiem Nr 2 z dnia 31 października 1946 r. (Dz. U. M. Sk. Nr 22/46), ustalając szereg zasad w sprawie zarządu nieruchomościami cudzoziemców i generalnego zezwolenia dla adwokatów będących pełnomocnikami cudzoziemców.

Aczkolwiek w myśl przepisów rozporządzenia ministra skarbu z dnia 24 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 7/39, poz. 40) wszelkie wpłaty na rzecz cudzoziemców, o ile nie odpowiadają wymogom rachunku wolnego lub specjalnego, winny być wpłacane na rachunki zablokowane cudzoziemców, to jednak przepisy wyżej powołanego okólnika przyznają należycie upoważnionym zarządcom nieruchomościami cudzoziemców i adwokatom, będącym pełnomocnikami cudzoziemców, pewne uprawnienia w zakresie inkasowania przez nich należności przypadających cudzoziemcom w związku z zarządem tymi nieruchomościami lub z powierzonymi adwokatom sprawami oraz na pokrywanie z zainkasowanych należności cudzoziemców pewnych wydatków koniecznych, które w okólniku tym są ściśle sprecyzowane.

Nadmienić należy, że zarządcą nieruchomościami cudzoziemców lub pełnomocnikiem cudzoziemców może być w zasadzie każda osoba zamieszkała w kraju, bez względu na wykonywany zawód. Zarządca taki, o ile jest należycie upoważniony, korzysta w pełni przy wyko-

nywaniu tego zarządu z uprawnień, przewidzianych w wyżej powołanym okólniku. Natomiast pełnomocnicy cudzoziemców w sprawach innych aniżeli zarząd nieruchomościami mogą korzystać z uprawnień przewidzianych w tymże okólniku, tylko wtedy gdy są adwokatami.

Zadamy sobie kilka pytań z działu tego zarządu:

Komu mają wpłacać dzierżawcy i lokatorowie przypadające od nich należności na rzecz cudzoziemców z tytułu dzierżaw lub najmu oraz inne osoby — należności związane z eksploatacją nieruchomości (jak np.: sprzedaż ziemiopłodów, drzewa i inn.)?

Odpowiedź: należycie upoważnionemu zarządcy nieruchomości. Również organa egzekucyjne wpłacają do rąk tychże zarządców wyegzekwowane sumy od osób wymienionych w pytaniu. Zarządca tych nieruchomości upoważniony jest do inkasowania tych należności, płaconych dobrowolnie lub w drodze egzekucji.

Jakie wydatki może czynić zarządca w granicach zainkasowanych sum?

Odpowiedź: opłacać w kraju wszystkie podatki, ponosić opłaty i wydatki związane z zarządaniem i konserwacją nieruchomości; czynić nakłady związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego; wypłacać w kraju zaopatrzenie emerytalne byłych pracowników itp.; wypłacać właścicielowi podczas bytności w kraju po zł 6.000.— za każdy miesiąc pobytu w kraju, bez prawa wywozu; spłacać w kraju odsetki i kapitał długów hipotecznych zabezpieczonych na danej nieruchomości.

Przed kim zarządca rozlicza się z zainkasowanych i wydatkowanych sum?

Odpowiedź: zarządca obowiązany jest wpłacać do końca każdego miesiąca pozostałą z miesiąca poprzedzającego nadwyżkę zainkasowanych w gotówce, a uzyskanych z wymienionych nieruchomości przychodów nad wydatkami, do banku, wymienionego wyżej pod II, pkt. 1, na rachunek zablokowany, składając jednocześnie pisemne rozliczenie z dopuszczalnych i dokonanych potrąceń. Z sum tych bank ten może wypłacać zarządcy kwoty niezbędne na pokrycie wydatków dozwolonych pod warunkiem, że zarządca wykaże tytuł wypłaty dowodami pisemnymi, które bank zachowa w odpisie dla celów

kontroli. Odrębne zezwolenie Komisji Dewizowej w tym przypadku jest zbędne.

Komu mają wpłacać dłużnicy, sądy, organa egzekucyjne oraz organa administracji publicznej należności, przysługujące cudzoziemcom z innych tytułów aniżeli zarząd nieruchomości?

Odpowiedź: adwokatom będącym pełnomocnikami cudzoziemca, z wyjątkiem należności z tytułu sprzedaży nieruchomości oraz praw rzeczowych na nieruchomościach.

Czy adwokat, będący pełnomocnikiem cudzoziemca, może użyć w kraju zaliczkę otrzymaną od cudzoziemca?

Odpowiedź: może użyć w związku z powierzoną mu sprawą celem pokrycia kosztów z tą sprawą związanych.

Czy adwokat, będący pełnomocnikiem cudzoziemca, może wyłożyć za cudzoziemca z własnych pieniędzy nakoszty związane z prowadzeniem jego spraw?

Odpowiedź: wyłożenie jest dopuszczalne tylko w przypadkach nagłych do wysokości zł 10.000.— na jednego klienta pod warunkiem, że kwota ta zostanie zwrócona adwokatowi w ciągu 2 miesięcy, w kraju.

Czy i jakie wydatki może czynić adwokat, będący pełnomocnikiem cudzoziemca, z zainkasowanych należności cudzoziemca?

Odpowiedź: może opłacać podatki i daniny publiczne, ściśle związane z powierzoną sprawą, potrącić sobie wyłożoną zaliczkę (do zł 10.000.— w sprawach nagłych) oraz honorarium za prowadzenie sprawy w wysokości ustalonej w obowiązujących przepisach o wynagrodzeniu adwokatów lub umownego, o ile honorarium umowne nie przekracza 10% zainkasowanych sum. W ciągu miesiąca, licząc od dnia zainkasowania należności cudzoziemców, adwokaci wpłacają zainkasowane w gotówce należności, po dokonaniu potrąceń, na rachunki zablokowane mocodawców cudzoziemców w banku wymienionym wyżej pod II, pkt. 1, składając jednocześnie pisemne rozliczenie.

IV.

Przechodzimy obecnie z kolei do następnego zagadnienia, łączącego się również z nieruchomościami, a mianowicie do spadków.

Należy stwierdzić, że te same ograniczenia dewizowe, które mają zastosowanie do obrotu nieruchomościami, stosuje się również do spadków. Nie może osoba zamieszkała w kraju dysponować bez zezwolenia Komisji Dewizowej, przypadającym jej za granicą spadkiem we wszelkiej postaci, ani na rzecz osoby zamieszkałej w kraju, ani na rzecz cudzoziemca. Zakaz ten dotyczy odpłatnego obrotu, darowizny lub zrzeczenia się spadku.

V.

Z zawarciem aktów kupna - sprzedaży, zarząd nieruchomościami oraz realizacją spadków łączy się sprawa udzielenia pełnomocnictw do tych czynności.

Zastanowimy się nad tym, czy każde pełnomocnictwo, oczywiście w związku z przepisami dewizowymi, wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej lub, czy podlega jej zgłoszeniu.

Otóż pełnomocnictwo udzielone przez cudzoziemca osobie zamieszkałej w kraju, nie wymaga ani akceptacji Komisji Dewizowej, ani nie podlega jej zgłoszeniu. Dopiero czynność, która ma być zdziałana na podstawie takiego pełnomocnictwa, o ile do tej czynności mają zastosowanie ograniczenia przepisów dewizowych, wymaga uprzedniego zezwolenia Komisji Dewizowej. Na podstawie takiego pełnomocnictwa można wykonywać zarząd nieruchomością cudzoziemca pod warunkiem przestrzegania wyżej powołanego okólnika Komisji Dewizowej Nr 2 z dnia 31. 10. 1946 r. Natomiast udzielenie przez osobę zamieszkałą w kraju cudzoziemcowi pełnomocnictwa do prowadzenia wszelkiego rodzaju spraw majątkowych za granicą wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej. Pełnomocnictwo takie może upoważniać cudzoziemca do odbioru lub dysponowania środkami płatniczymi (cena

sprzedażna), co jest równoznaczne ze stawianiem do dyspozycji cudzoziemca środków płatniczych, albo jest dysponowaniem posiadanym za granicą mieniem. W obu przypadkach czynności te są przez przepisy dewizowe zabronione.

Tego rodzaju pełnomocnictwo może dotyczyć również zarządu nieruchomością za granicą, stanowiącą własność osoby zamieszkałej w kraju. W grę tu będzie wchodzić dysponowanie na rzecz cudzoziemca dochodem z nieruchomości, co również jest zabronione i dlatego dla udzielenia takiego pełnomocnictwa jest wymagane zezwolenie Komisji Dewizowej.

Nie podlegają jednak powyższym ograniczeniom w myśl uchwały generalnej Komisji Dewizowej Nr 44 z dnia 26. 8. 1948 r. (Dz. U. M. Sk. Nr 87) udzielane przez osoby zamieszkałe w kraju pełnomocnictwa przedstawicielstwom dyplomatycznym i konsularnym R. P. lub upoważnionym funkcjonariuszom tych przedstawicielstw. Pełnomocnictwa takie mogą więc być sporządzane bez uprzedniego zezwolenia Komisji Dewizowej i nie podlegają zgłoszeniu Komisji Dewizowej. Podpis notariusza sporządzającego pełnomocnictwo powinien być poświadczony przez prezesa właściwego Sądu Okręgowego z następnym zalegalizowaniem pełnomocnictwa w Ministerstwie Sprawiedliwości, Ministerstwie Spraw Zagranicznych i właściwej placówce zagranicznej w Polsce.

Na zakończenie tych wyjaśnień nadmienić trzeba że poza ograniczeniami dewizowymi istnieją jeszcze inne ograniczenia natury administracyjnej jak np. ze względu na położenie nieruchomości w pasie granicznym, ze względu na osobę cudzoziemca w znaczeniu ustaw o obywatelstwie państwowym i inn., które przy sporządzaniu odpowiednich aktów należy również brać pod uwagę.

STANISŁAW PICHULA

FINANSOWANIE I SYSTEM FINANSOWY CENTRAL HANDLU ZAGRANICZNEGO

Wykonywanie naszych planów narodowo-gospodarczych w zakresie produkcji i obrotu uzależnione jest w dużej mierze od stosunków handlowych z zagranicą. Od 1945 roku obserwujemy ciągły rozwój polskiego handlu zagranicznego, wzrost globalnej sumy obrotów, zwiększającą się różnorodność wachlarza towarowego

oraz kierunków wymiany. W pierwszym roku niepodległości stosunki nasze ograniczały się przeważnie do obrotów z naszym największym sojusznikiem — ZSRR, dzięki czemu mogliśmy przystąpić do odbudowy, do wykonania naszych planów, do marszu ku socjalizmowi. Obecnie jesteśmy związani szeregiem umów i prowadzi-

my ożywione obroty z ZSRR, państwami demokracji ludowej oraz krajami kapitalistycznymi.

Na podstawie uchwały Prezydium KERM z dnia 13 grudnia 1949 r., w sprawie zasad systemu finansowego i organizacji finansowej Central i Biur Handlu Zagranicznego, podległych Ministerstwu Handlu Zagranicznego — kontrolę finansową działalności operacyjnej dla wszystkich tych jednostek sprawuje od dnia 1 stycznia 1950 r. Narodowy Bank Polski, natomiast kontrolę finansową działalności inwestycyjnej sprawuje Bank Inwestycyjny.

W związku z ześrodkowaniem finansowania wszystkich obrotów z zagranicą w Narodowym Banku Polskim należy się zapoznać z systemem finansowym jednostek handlu zagranicznego, co będzie pomocą przy wykonywaniu nad nimi kontroli.

Obroty towarowe przewidziane w planie handlu zagranicznego wykonywane są przez:

- 1) Centrale i Biura Eksportowe,
- 2) Centrale i Biura Importowe,
- 3) Centrale i Biura Handlu Zagranicznego Importowo - Eksportowe.

Ze względu na strukturę prawną jednostki handlu zagranicznego dzieli się na:

- 1) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (np. Polimex, Ciech),
- 2) Państwowe przedsiębiorstwa wyodrębnione (Metalxport, Minex),
- 3) Centrale Państwowe - Spółdzielcze (np. Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego),
- 4) Centrale Spółdzielczo - Państwowe (np. Centrala Rybna),
- 5) Centrale spółdzielcze (np. Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, „Las“).

Działalność wszystkich central opiera się na planie państwowym.

Na podstawie uchwały KERM z dnia 12 kwietnia 1949 r. dotyczącej zasad systemu finansowego wszystkie centrale obowiązane są sporządzać plany finansowe, które po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego są podstawą ich działalności, a ponadto na podstawie zarządzenia ministra skarbu z dnia 1 grudnia 1949 r., obowiązane są sporządzać kwartalne plany finansowe obrotów z zagranicą oraz miesięczne preliminarze obrotów płatniczych z zagranicą.

Transakcje z zagranicą dokonywane przez jednostki handlu zagranicznego możemy podzielić na 3 zasadnicze grupy:

- 1) obroty wolnodewizowe,
- 2) obroty w ramach umów clearingowych,
- 3) obroty w ramach umów kompensacyjnych.

Obroty wolnodewizowe dokonywane są w zasadzie z państwami kapitalistycznymi.

Centrale i Biura Eksportowe.

Centrale i Biura Eksportowe zajmują się eksportem towarów umieszczonych w planie państwowym. Operacje krajowe z tytułu zakupu towarów przeznaczonych na eksport finansowane są w całości kredytem eksportowym. Na pokrycie natomiast kosztów działalności eksportowej, z wyjątkiem kosztów zagranicznych oraz na pokrycie planowanego zysku netto centrale pobierają przy sprzedaży towarów marżę eksportową. Marża ta obejmuje następujące koszty: a) utrzymanie biura, b) ubezpieczenie do granicy kraju, c) transport do granicy kraju, koszty magazynowania, obsługi kredytów itd.

Do dnia 1 stycznia 1950 r. występowały dwa rodzaje central:

- 1) działające na rachunek własny,
- 2) działające na zasadach komisju.

W centralach działających na rachunek własny uruchomienie kredytu eksportowego następowało w momencie zapłaty przez nie faktur krajowym poddostawcom za dostarczone towary. Spłata kredytu następowała po wpływie należności od zagranicznego odbiorcy, którą to należność centrala obowiązana była odprowadzić do Wydziału Rozrachunków Zagranicznych NBP. Za uzyskane waluty centrala otrzymuje od NBP równowartość w złotych według stawek przeliczeniowych obowiązujących przy kupnie walut.

Natomiast centrale działające na zasadach komisju nie korzystały zupełnie z kredytu eksportowego. Należności krajowych poddostawców regulowane były przez te centrale dopiero po wpływie waluty od zagranicznego odbiorcy. Transakcje te były finansowane kredytami obrotowymi zaciąganimi przez poddostawców. Stan taki był niewłaściwy i dlatego z dniem 1 stycznia 1950 r. wszystkie centrale przeszły do działalności na rachunek własny, przez co uzyskano jasny i pełny obraz kredytów eksportowych. Kredyty te uruchamiane są na podstawie zezwoleń wywozu wydanych przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego.

Ustalane w planie kredytowym NBP limity kredytów eksportowych nie posiadają charakteru ścisłych dyrektyw, lecz są tylko cyframi kontrolnymi, z powodu trudności ścisłego zaplanowania.

Przy sprzedaży towarów eksportowych mogą powstać dodatnie lub ujemne różnice cen, które co miesiąc (po zamknięciu bilansowym) rozliczane są z rachunkiem różnic cen. Przy zawieraniu transakcji o ujemnych różnicach cen wymagana jest każdorazowo zgoda PKPG.

Centrale i Biura Eksportowe zwolnione są od płacenia podatku obrotowego oraz narzutów administracyjnych. Z osiągniętych zysków 10% obowiązane są centrale i biura odprowadzać na podatek dochodowy, natomiast 90% przeznaczone jest na powiększanie własnych środków obrotowych.

Towary przeznaczone na eksport zakupywane są od dostawców krajowych po cenach rozliczeniowych fabrycznych, względnie po ustalonych cenach zakupu.

Centrale i Biura Importowe.

Wielkość importu i jego wachlarz towarowy ustala Ministerstwo Handlu Zagranicznego w porozumieniu z PKPG. Sprowadzane z zagranicy towary mogą mieć charakter dóbr bieżących (import bieżący) lub inwestycyjnych (import dóbr inwestycyjnych). Przy udzielaniu kredytu importowego nie odgrywa to żadnej roli, ponieważ całość operacji importowych finansowana jest kredytem importowym. Ma to natomiast znaczenie przy pokrywaniu faktur przez krajowych odbiorców, ponieważ zakupywane od central i biur towary o charakterze bieżącym pokrywane są ze środków obrotowych — towary o charakterze inwestycyjnym ze środków przeznaczonych na inwestycje.

Krajowe koszty działalności central importowych pokrywane są z marży importowej, która jest ustalana w procencie od ceny zakupu cifa polski lub franco granica polska, w walucie zagranicznej przeliczonej na złote według obowiązujących stawek przeliczeniowych dla dewiz. Marża importowa obejmuje następujące koszty:

- a) utrzymanie biura,
- b) ubezpieczenie krajowe,
- c) magazynowanie,
- d) koszty kredytów bankowych, manka uznawalne, opłaty konsularne, manipulacyjne itd.

Na pokrycie natomiast kosztów zagranicznych jak np. koszty transportu, ubezpieczeń itd. służy ryczałt na koszty zagraniczne, który jest ustalany w procencie od wartości importowanych towarów. Rozliczenie z tytułu kosztów zagranicznych następuje co miesiąc z Rachunkiem Różnic Cen.

Podstawą do przekazania należności zagranicznemu dostawcy i uruchomienia importowego kredytu złotowego jest pozwolenie przywozu wydane przez MHZ. Centrala względnie biuro wpłaca równowartość złotową do banku, na co otrzymuje kredyt importowy. Po otrzymaniu towaru importer fakturuje go na krajowych odbiorców przewidzianych w planie. Od tego momentu następuje spłata kredytu. Ważna tutaj staje się rola Banku, ma on pilnować terminowego fakturowania towarów na odbiorców krajowych.

W wypadku zawarcia przez importera transakcji kredytowej centrala względnie biuro odprowadzą równowartość złotową do NBP na Rachunek Kredytów Zagranicznych Ministerstwa Skarbu w ciągu 15 dni od nadejścia towaru, na co otrzymuje kredyt importowy. Kredyt taki winien być szybko spłacony, ponieważ towar może być od razu fakturowany na odbiorców krajowych i centrala otrzymuje za niego pełny wpływ. Zadłużenie natomiast w stosunku do zagranicznego dostawcy przejmuje Skarb Państwa i reguluje je w terminie płatności (Instrukcja Ministerstwa Skarbu z dnia 7. 7. 1949 r.).

Sprzedaż importowanych towarów następuje według następujących rodzajów cen:

- 1) importowych kalkulacyjnych — o ile na dany towar nie są wyznaczone ceny hurtowe lub zaliczeniowe,
- 2) hurtowych, względnie zaliczeniowych według obowiązujących cenników krajowych,

Przy sprzedaży dystrybutorom hurtowym centrala lub biura udzielają od cen hurtowych rabatów w ustalonej wysokości.

Pozostałe przy sprzedaży różnice cen rozliczane są co miesiąc, na podstawie sprawozdań rachunkowych z Rachunkiem Różnic Cen. Na zawarcie transakcji importowych, gdzie mogą wystąpić ujemne różnice cen wymagana jest zgoda PKPG.

Centrale i Biura Importowe zwolnione są podobnie jak i eksportowe od płacenia podatku

obrotowego. Z ewentualnego ich zysku przeznaczają się 10% na podatek dochodowy i 90% na zwiększenie własnych środków obrotowych.

W planie kredytowym, tak jak dla Central i Biur Eksportowych, przewidziane limity kredytów traktowane są jako cyfry kontrolne. Niektórym Centralom Importowym (np. Textilimport) mogą być udzielane kredyty specjalne na tworzenie rezerw magazynowych, które służą na zaopatrzenie rynku w wypadku przerw w dostawach (np. ciężka zima itp.).

Centrale i Biura Handlu Zagranicznego Importowo - Eksportowe.

Są to jednostki zajmujące się importem i eksportem towarów. W zakresie importu obowiązują przepisy odnoszące się do Central i Biur Importowych, w zakresie eksportu — Eksportowych.

Wszystkie jednostki handlu zagranicznego są jednostkami samodzielnie bilansującymi z wyjątkiem składnic eksportowych „Cetebe“, których obroty objęte są wspólnym bilansem Biura Eksportowego „Cetebe“.

IAN LEPCZAK

ZASADY OBROTU BEZGOTÓWKOWEGO W ZSRR*)

Dynamika procesów gospodarki socjalistycznej oraz specyficzna współzależność wszystkich elementów tej gospodarki, kierowanych planowo w myśl praw ekonomicznych socjalizmu, sprawiają, że każde przedsiębiorstwo państwowe i spółdzielcze ściśle związane jest w swej działalności z wieloma innymi, które dostarczają mu albo środków produkcji, albo nabywają gotowy już produkt.

Normalny zatem tok pracy każdego przedsiębiorstwa jest uzależniony z jednej strony od ścisłego wykonywania ustalonego dlań planu, z drugiej zaś od analogicznych, planowych procesów gospodarczych innych przedsiębiorstw na szczeblu produkcji czy zbytu.

Ponieważ gospodarka socjalistyczna nie zna kredytu handlowego, w kapitalistycznym znaczeniu tego wyrazu — wszelkie dostawy i usługi w obrocie gotówkowym ZSRR muszą być niezwłocznie wyrównywane, bezpośrednio po ich dokonaniu. Zasada ta pozwala na ustalenie ścisłego planu obrotu towarowego oraz dostosowanie — odpowiednio do masy towarowej — planu obrotu środkami pieniężnymi.

Ścisłe przestrzeganie zasady niewydawania towaru na kredyt — w przypadku stosowania przy wielkich dostawach zapłaty gotówkowej — wpłynęłoby w znacznym stopniu na zwolnienie obrotu środkami płatniczymi, a nawet na

częściowe ich zamrażanie, gdyż oczekujące dostaw przedsiębiorstwo mobilizowałoby zawczasu niezbędną gotówkę, wycofując ją tym samym z rynku pieniężnego. Konsekwencją takiego ujęcia byłaby konieczność znacznego zwiększenia ilości środków płatniczych oraz trudność planowego nasycania rynku pieniężnego.

W celu przyspieszenia obrotu pieniężnego oraz ekonomicznego operowania masą pieniężną, zaoszczędzenia pieniądza — przyjęta została reguła, że wszystkie poważniejsze rozrachunki pieniężne między przedsiębiorstwami muszą być regulowane za pośrednictwem właściwych banków bezgotówkowo, drogą obciążenia rachunków odbiorców oraz uznawania rachunków dostawców.

Współczesny system obrotu bezgotówkowego w ZSRR opiera się na art. 14 i 64 konstytucji ZSRR z 1936 r. według których sprawa organizacji obrotu bezgotówkowego w ZSRR należy wyłącznie do kompetencji Związku Republik. Oznacza to, że system obrotu bezgotówkowego uregulowany jest jednolicie w całym Państwie i nie ma w tym przedmiocie żadnych ustaw czy rozporządzeń poszczególnych Republik, które by w sposób istotniejszy tworzyły jakieś wyłomy w ogólnie ustalonych przepisach.

Przepisy regulujące w szczególności obrót bezgotówkowy oparte są na ramowych ustawach oraz na rozporządzeniach wykonawczych Rady Ministrów ZSRR i instrukcjach Banku Państwa ZSRR.

*) Opracowane na podstawie dzieła Batyriewa i Usoskina „System bankowy Z. S. R. R.“, oraz stenogramu wykładów profesora dra S. Rozmaryna.

Uczestnicy obrotu.

Obowiązkiem uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym (w terminologii ZSRR — w rozrachunku gospodarczym) objęte są w ZSRR:

- a) jednostki budżetu Państwa oraz poszczególnych Republik,
- b) jednostki gospodarki państwowej (państwowe przedsiębiorstwa wszelkiego rodzaju),
- c) jednostki gospodarki spółdzielczej,
- d) organizacje społeczne i polityczne (WKP (b), Związki Zawodowe, Stowarzyszenia itp.), a zatem całokształt gospodarki uspołecznionej.

W pewnym nieznaczonym zakresie, obowiązek uczestniczenia w rozrachunku gospodarczym dotyczy również ludności, z uwagi jednak na brak w ZSRR tzw. inicjatywy prywatnej — udział w obrocie bezgotówkowym ludności nie posiada praktycznego znaczenia.

Przepisy normujące zasady rozrachunku gospodarczego są bardzo szczegółowe i rygorystyczne; różnią się w szczegółach, zależnie od grupy, której dotyczą. Różnice te występują jaskrawiej na odcinku spółdzielczym, przy czym spółdzielczość rolniczo-wytwórcza (kołchozy) korzysta, w porównaniu ze spółdzielczością przemysłową, ze znacznych ulg.

Zgodnie z tezami polityki bankowej, opracowanymi jeszcze przez Lenina, obrót bezgotówkowy koncentruje się zasadniczo w Banku Państwa ZSRR, który jest odpowiednio do tego rozbudowany i posiada swe oddziały we wszystkich rejonach Państwa.

Rozrachunek gospodarczy przedsiębiorstw budowlano - montażowych przeprowadzany jest za pośrednictwem tzw. Specbanków (Prombank, Torgbank, Selchozbank, Cekombank), które jednocześnie obsługują obrót bezgotówkowy związany z inwestycjami. Rachunki jednak inwestorów znajdują się w Banku Państwa, który w ten sposób posiada ścisłą kontrolę nad sposobem wykorzystywania kredytów inwestycyjnych w zakresie obrotu bezgotówkowego.

Formy rozrachunków.

Przepisy rozrachunku gospodarczego — z uwagi na jego obligatoryjność — określają bardzo ściśle, w jaki sposób poszczególne kategorie ucze-

stników obrotu bezgotówkowego obowiązane są rozliczać się ze sobą. Momentem decydującym jest w tym przypadku rodzaj i wartość transakcji i stosownie do tego dopuszczalny jest rozrachunek:

- a) wyłącznie w drodze rozrachunku bankowego,
- b) wyłącznie gotówkowo z wykluczeniem możliwości zapłaty bezgotówkowej,
- c) fakultatywny, tj. bezgotówkowo, albo za zapłatą pieniędзем efektywnym.

ad a) — Olbrzymia większość wszystkich transakcji zawieranych między przedsiębiorstwami musi być rozliczana bezgotówkowo. Wyjątek stanowią transakcje zawierane z kołchozami, które mogą domagać się zapłaty gotówkowej za dostarczone plody rolne oraz zakupy dokonywane w sklepach detalicznych w ramach wydatków rzeczowo - administracyjnych uczestników.

ad b) — Ogólna granica, poniżej której dopuszczalne jest regulowanie należności tylko gotówką wynosi zasadniczo rubli 1000.—. W dziedzinie inwestycji oraz przy zakupach hurtowych artykułów bardzo tanich (węgiel, sól, zapalniczki itp.) granica ta wynosi rb. 250. W rozrachunkach między klientami tego samego oddziału Gosbanku (tzw. rozrachunki miejskie) musi się gotówkowo regulować należności tylko do rb. 100.

ad c) — W rozrachunkach miejskich należności w granicach od 100 — 1000 rubli mogą być regulowane albo gotówką albo w drodze rozrachunku.

Wysokość kwot, które muszą być regulowane gotówkowo oznacza Bank Państwa, który poniżej określonych granic nie przyjmuje poleceń przelewu, czy zleceń inkasowych ani też nie otwiera akredytyw.

Rodzaje rachunków bankowych i zasady dysponowania nimi.

Każda jednostka budżetu Państwa, gospodarki uspołecznionej i organizacja lub stowarzyszenie — obowiązane są posiadać w Banku Państwa jeden z następujących rodzajów rachunków, a mianowicie:

- 1) jednostka budżetu Państwa — rachunek bieżący,

- 2) jednostka gospodarcza — rachunek rozrachunkowy,
- 3) organizacja polityczna lub społeczna — rachunek bieżący.

Wyjątek od tej zasady stanowią a) **kołchozy, które mogą posiadać rachunek albo w Banku Państwa (bieżący) albo w Państwowej Kasie Oszczędności oraz b) przedsiębiorstwa budowlano - montażowe, dla których bankami właściwymi są tzw. Specbanki.**

Celem otwarcia rachunku, zwraca się przedsiębiorstwo z odpowiednim podaniem do terytorialnie właściwego Oddziału Banku Państwa, dołączając podpisaną deklarację (zobowiązanie do przestrzegania przepisów bankowych) oraz dokumenty stwierdzające uprawnienie do otwarcia rachunku oraz dowód, tzw. rejestracji państwowej (wyciąg z rejestru handlowego) wraz z wzorami podpisów upoważnionych do podpisywania za przedsiębiorstwo.

Bankowi nie wolno otworzyć rachunku, jeżeli podanie nie jest należycie udokumentowane, nie może jednak załatwić odmownie otwarcia w przypadku zachowania wszelkich formalności.

Od sum lokowanych na rachunkach, Bank płaci 1½% p. a.

Odnosnie sposobu dysponowania rachunkami obowiązuje zasada swobody dyspozycji klienta, czyli, że wszelkie operacje na rachunku następują na polecenie klienta. Dotyczy to szczególnie obciążeń rachunku, które mogą być dokonane wyłącznie na polecenie lub za zgodą (akceptem) klienta.

Wyjątek od tej zasady stanowią obciążenia dokonywane na podstawie:

- a) prawomocnych orzeczeń sądowych, administracyjnych, arbitrażowych itp.,
- b) orzeczeń banku, np. na skutek nieopłacenia należnych odsetek zwłoki,
- c) zarządzenia nadrzędnej jednostki gospodarczej lub re-

sortowo właściwego ministerstwa,

- d) upoważnień generalnych (ustawowych) udzielonych Bankowi na uregulowanie niektórych danin publicznych (płatnych przy każdorazowej transakcji) oraz opłat z tytułu abonamentów za telefony, aparaty radiowe, światło, gaz itp.

Przy zbiegu wierzytelności z różnych tytułów obowiązuje ustalony ustawowo porządek zaspokajania należności, przy czym na pierwszym miejscu znajdują się należności pracowników z tytułu wynagrodzenia za pracę oraz należności zakładów ubezpieczeń społecznych.

W każdym razie 5% dziennych wpływów (w niektórych przedsiębiorstwach 2%) wolne jest od zajęcia.

Bank nie ma obowiązku ani prawa honorować dyspozycji rachunku rozrachunkowego, jeżeli one dotyczą:

- 1) wypłat z rachunku rozrachunkowego na cele inwestycyjne,
- 2) poleceń przelewu na uregulowanie należności za artykuły w handlu detalicznym,
- 3) niedostatecznie udokumentowanych kwot podnoszonych w gotówce na płace dla pracowników,
- 4) poleceń wypłaty zaliczek, zadatków itp. na poczet dostaw lub robót (dopuszczalne nieliczne wyjątki).

Dyspozycje są honorowane tylko pod warunkiem i w granicach istniejącego salda.

Kołchozy, jak to już wyżej zaznaczono, korzystają z szergu udogodnień i zwolnień, m. in. zajęcie pozostałości na rachunku kołchozu może nastąpić wyłącznie na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu.

MIROSLAW ORŁOWSKI

SYSTEM FINANSOWY PRZEDSIĘBIORSTW RADZIECKICH

Przez system finansowy przedsiębiorstw państwowych rozumiemy stanowiący całość zespół zasad, w zakresie ich gospodarki pieniężnej, obowiązujący w tych przedsiębiorstwach na podstawie odnośnych przepisów prawnych.

Wśród zasad tych rozróżniamy zasady ogólne, powszechnie obowiązujące wszystkie przedsiębiorstwa oraz zasady szczególne, odnoszące się jedynie do konkretnej grupy przedsiębiorstw np. przedsiębiorstw komunikacyjnych. Zasady te są obowiązujące, to znaczy, że nieprzestrzeganie ich stanowi przekroczenie dyscypliny finansowej omawianego systemu.

System finansowy jest pojęciem gospodarki planowej, a więc socjalistycznej. W gospodarce kapitalistycznej nie mamy odpowiednika systemu finansowego, gdyż w ustroju kapitalistycznym, z powodu atomizacji wytwórczości na X przedsiębiorstw prywatnych, indywidualnych, nie może być oczywiście mowy o jakimś systemie powszechnie, ogólnie obowiązującym, bowiem każda organizacja monopolistyczna, kartel, syndykat, czy trust, każde wreszcie przedsiębiorstwo może mieć i z reguły ma inne zasady gospodarki pieniężnej.

Klasyycznym natomiast krajem, który wykształcił najlepiej system finansowy przedsiębiorstw państwowych jest Związek Radziecki.

Przedstawimy tu powyższy system finansowy w ujęciu wybitnego ekonomisty O s t r o w i t i a n o w a. *) Związek Radziecki stosuje zasadę osobistego zainteresowania przy prowadzeniu przedsiębiorstw państwowych. W. I. Lenin powiedział na drugim wszechrosyjskim zjeździe pracowników politycznych: „Konieczne jest budowanie każdej wielkiej gałęzi narodowego gospodarstwa na osobistym z a i n t e r e s o w a n i u“. **) Oprzeć „każdą wielką gałąź gospodar-

stwa narodowego na osobistym zainteresowaniu — to oznacza wynagradzać każdego pracownika według jego pracy i uzależnić materialny stan każdego przedsiębiorstwa od pracy tego przedsiębiorstwa“.

Powyższe założenie realizowane jest w ten sposób, że przydzielenie środków przedsiębiorstwu uzależnione jest od wyników pracy tego przedsiębiorstwa, od wypełnienia planu. Dzięki rozrachunkowi gospodarczemu (chozrasczotowi) socjalistyczne przedsiębiorstwo znajduje się w ZSRR w takiej sytuacji, że musi ono stale analizować swoje rozchody i przychody, badać swoją gospodarkę, zwiększać produktywność pracy, obniżać koszty produkcji, zwiększać rentowność, wypełniać i przekraczać plan.

Socjalistyczne przedsiębiorstwo ażeby mogło istnieć, rozwijać się i realizować rozszerzoną reprodukcję musi oczywiście otrzymać pokrycie swoich nakładów produkcyjnych tak w postaci naturalnej jak i pieniężnej.

Z tego też względu podstawą metody rozrachunku gospodarczego przy prowadzeniu państwowych przedsiębiorstw jest zasada ekwiwalentnego pokrycia nakładów produkcyjnych każdego przedsiębiorstwa, urzeczywistnianego w postaci pieniężnej.

Przypomnijmy, że w kapitalizmie panuje prywatna własność środków produkcji i prywatno-kapitalistyczny stosunek do zasady ekwiwalentnego pokrycia pracy poszczególnego przedsiębiorstwa. W socjalizmie, opierającym się na społecznej własności środków produkcji, panuje narodowo-gospodarczy stosunek do omawianej zasady ekwiwalentnego pokrycia kosztów produkcyjnych poszczególnych przedsiębiorstw. „Na rentowność — mówi Stalin — nie należy patrzeć po k r a m a r s k u, z punktu widzenia danej chwili. Na rentowność trzeba koniecznie patrzeć z punktu widzenia całego gospodarstwa narodowego w perspektywie kilku lat.“ *)

*) „Rozrachunek gospodarczy — metoda prowadzenia socjalistycznych przedsiębiorstw w ZSRR“, 1948.

**) W. Lenin, Soczinenia, T. XXVII, str. 44 (wydanie moskiewskie).

*) J. Stalin. Problemy leninizmu, str. 383, wyd. XI. Moskwa.

Zadaniem państwa socjalistycznego jest osiągnięcie jak największego produktu dodatkowego, a w ten sposób jak największe rozszerzenie socjalistycznej reprodukcji. To zadanie jest urzeczywistniane przy pomocy rozrachunku gospodarczego. Znaczenie rozrachunku gospodarczego, jako metody administrowania przedsiębiorstwami państwowymi polega na tym, że jest on bodźcem do oszczędnego produkowania, do obniżania kosztów produkcji i do zwiększania rentowności przedsiębiorstw.

Wśród dźwigni ekonomicznych wzrostu socjalistycznej produkcji szczególnie poważną rolę odgrywa walka o obniżenie kosztów wytwórczości, prowadzona bezustannie przez Państwo Radzieckie. W referacie wygłoszonym na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR o nowym pięcioletnim planie odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego ZSRR N. A. Wozniesieński scharakteryzował obniżenie kosztów produkcji jako prawo rozwoju socjalistycznej produkcji. Znaczenie tego prawa polega na tym, że stosownie się do niego przeciwdziała rozrzutności, biurokratyzacji, zacofaniu technicznemu itd. Planowanie bowiem określonego procesu obniżenia kosztów produkcji w planach pięcioletnich zmusza aparat gospodarczy kierujący gospodarką, do socjalistycznej racjonalizacji, do technicznego postępu. Obniżenie kosztu własnego jest podstawowym czynnikiem zwiększenia rentowności przedsiębiorstwa państwowego. Koszt własny produkcji jest syntetycznym wskaźnikiem jego procesów produkcyjnych. Wysokość jego zależy przede wszystkim od sprawnego kierowania przedsiębiorstwem, od umiejętnego wykorzystywania metody rozrachunku gospodarczego i wspomnianych ekonomicznych bodźców wzrostu produkcji, od obniżenia kosztu własnego i zwiększenia rentowności przedsiębiorstwa.

Rozstrzygającymi czynnikami, od jakich — zdaniem Ostrowitianowa — zależy koszt własny produkcji są:

- a) wzrost wydajności pracy,
- b) oszczędności przy zużyciu materiałów i paliwa,
- c) walka ze stratami,
- d) racjonalizacja procesu produkcyjnego,
- e) obniżanie kosztów produkcyjnych i administracyjnych.

Konsekwentne wykorzystanie metody rozrachunku gospodarczego daje, twierdzi tenże autor — możliwość oddziaływania na wszystkie te czyn-

niki dla obniżenia kosztu własnego. Obniżenie zaś kosztów własnych jest z kolei podstawą polityki obniżenia cen, prowadzonej przez państwo gospodarujące planowo, państwo socjalistyczne. To zaś z kolei prowadzi do umocnienia obiegu pieniężnego, do zwiększenia płac realnych, do rozszerzenia rynku zbytu dla przemysłu i rolnictwa, do wzrostu socjalistycznej akumulacji.

Państwo radzieckie — mówi ten sam autor — zawsze poświęcało problemowi rozrachunku gospodarczego, kosztów własnych i rentowności przedsiębiorstw nadzwyczaj wielką uwagę. Obniżenie kosztu własnego miało wielkie znaczenie — zdaniem Ostrowitianowa w walce o socjalistyczną industrializację kraju i kolektywizację rolnictwa, w walce o stworzenie społeczeństwa socjalistycznego. Wystarczy tu przypomnieć, że w okresie drugiej pięcioletki koszty całej produkcji przemysłowej obniżyły się o 10,3 %, co dało w przybliżeniu oszczędność 18 — 19 mld. rubli.

Doskonałym uzupełnieniem wywodów Ostrowitianowa są poniższe uwagi F i e d o s i e w a*), który zwraca uwagę na podstawowe znaczenie rozrachunku gospodarczego (chozrasczotu) w radzieckim systemie finansowym przedsiębiorstw. „Chozrasczot“ w ZSRR jest metodą planowego kierowania przedsiębiorstwami socjalistycznymi — mówi tenże autor — metodą gospodarki socjalistycznej, zapewniającą wykonanie planów państwowych z możliwie najmniejszym nakładem środków materiałowych i pieniężnych. System rozrachunku gospodarczego oparty jest na socjalistycznym prawie wartości. Różnice istniejące w ustroju socjalistycznym między pracą robotnika w przedsiębiorstwie państwowym i pracą kołchoźnika, między pracą wykwalifikowaną i niewykwalifikowaną, między pracą umysłową i fizyczną — uniemożliwiają ustalanie kosztów społecznych pracy bezpośrednio w jednostkach czasu roboczego i zmuszają do ustalania wartościowego dokonywanego w pieniądzu.

„W ekonomice socjalistycznej — powiada cytowany już Wozniesieński — prawo wartości oznacza konieczność prowadzenia także kalkulacji pieniężnej, a nie tylko ilościowej i planowania wydatków na produkcję, t. j. nakładów pracy społecznej na wytworzenie produktu społecznego. Jest to bardzo istotne, socjalizm bowiem wymaga ścisłej kalkulacji i planowania produkcji“.

*) K. Fiedosiew: Chozrasczot — metoda socjalistycznej gospodarki. „Prawda“ z 4 marca 1949 r.

U podstawy „chozrasczotu“ leży planowa współzależność między nakładem wartości pracy społecznej i jej wynikami. W praktyce zasada rozrachunku gospodarczego wymaga, ażeby wydatki dokonane przez przedsiębiorstwo „chozrasczotne“ zostały pokryte odpowiednimi jego wpływami. Wydatki przedsiębiorstwa „chozrasczotnego“ są to przede wszystkim wydatki na produkcję i wysokość ich określona jest w planie. Wpływy natomiast składają się ze sprzedaży wykonanej produkcji sprzedawanej według cen ustalonych przez państwo. Przedsiębiorstwo przeto, wykonujące pomyślnie wyznaczony mu plan i przestrzegające norm rozchodowania przewidzianych w planie, ma całkowitą możność pokrywania swych wydatków bieżącymi wpływami. Pamiętajmy, że ceny na artykuły produkowane przez przedsiębiorstwa ustalane są przez państwo na podstawie kosztu własnego produkcji i zysku planowanego w przedsiębiorstwach, a dla gałęzi gospodarstwa narodowego produkujących dobra bezpośredniej konsumpcji — również z uwzględnieniem podatku obrotowego pobieranego przez państwo. Wysokość zaś podatku obrotowego określona jest przez państwo dla każdego rodzaju towaru i w kalkulowana do ceny towaru, jako pozycja sztywna. Natomiast o ile chodzi o koszt własny i zysk, wysokość ich zależna jest bezpośrednio od wyników pracy przedsiębiorstwa. Im niższy jest koszt własny produkcji przy danym poziomie cen, tym wyższy jest zysk przedsiębiorstwa i na odwrót — przy wzroście kosztu własnego nieuniknienie spada zysk.

Ponieważ nakłady produkcyjne są zwracane przedsiębiorstwu w cenie towarów jedynie w wysokości przewidzianej w planie — wyniki finansowe jego działalności — zysk lub strata — zależą bezpośrednio od wykonania przez przedsiębiorstwo planu wyznaczonego zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. System „chozrasczotu“ ma na celu ogólne obniżenie kosztu własnego i wzrost akumulacji wewnętrznej w przedsiębiorstwie. Jednakże obniżenie kosztu własnego oznacza nie tylko wzrost akumulacji i w rezultacie poprawę stanu finansowego danego przedsiębiorstwa. Systematyczny spadek kosztu własnego produkcji umożliwia państwu obniżanie cen detalicznych na towary i usługi, co ze swej strony pociąga za sobą zwiększenie realnych płac, wzrost siły nabywczej rubla, poprawę kursu rubla w stosunku do walut obcych.

„Tylko przemysł systematycznie zniżający ceny towarów — mówi S t a l i n*) — tylko przemysł oparty na systematycznym zmniejszaniu kosztów własnych produkcji, tylko więc przemysł systematycznie udoskonalający własną produkcję, technikę i organizację pracy, metody i formy zarządzania gospodarstwem, tylko taki przemysł jest nam potrzebny, gdyż tylko on może iść naprzód i tylko on może dać pełne zwycięstwo proletariatu“.

Obniżenie cen, dokonane np. w ZSRR z dniem 1 marca 1949 r., stało się możliwe tylko dzięki znacznemu wzrostowi wydajności pracy, zwiększeniu produkcji artykułów pierwszej potrzeby i dzięki obniżeniu kosztów własnych produkcji, osiągniętym przez przemysł socjalistyczny w roku 1948. Wielki zysk osiągnięty przez ludność wskutek obniżenia państwowych cen detalicznych, stanowił wszakże jednocześnie ubytek wpływów dla budżetu państwa, w związku ze zmniejszonymi wpływami z utargu. Ubytek ten został wyrównany przez dalszy wzrost wydajności pracy i dalsze zniżanie kosztów własnych produkcji przemysłowej. Najpoważniejszym środkiem rozwiązania tego zagadnienia w ustroju socjalistycznym — twierdzi F i e d o s i e w — jest nieustanna walka o oszczędne gospodarowanie środkami obrotowymi, dalsze umacnianie i rozszerzanie zasad rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach.

Ponadto, na co zwracał również uwagę Ostrowitianow, „chozrasczot“ zapewnia indywidualną ocenę działalności poszczególnego przedsiębiorstwa i ujawnia właściwy obraz jego interesów. Wpływa on aktywnie na cały bieg pracy przedsiębiorstwa dzięki kontroli przy pomocy rubla nad wykonywaniem planu produkcyjnego i finansowego oraz sprzyja zastosowaniu i racjonalnemu wykorzystaniu zdobyczy najnowszej techniki.

Pierwszym niezbędnym warunkiem działalności „chozrasczotnej“ przedsiębiorstwa jest jego samodzielność operatywna w ramach limitów planu, ustalonych przez państwo. Ta samodzielność przedsiębiorstwa wyraża się w nadaniu mu odrębnej osobowości prawnej oraz prawa rozporządzania środkami przydzielonymi mu przez państwo. Wysokość przydzielonych przez państwo funduszy podstawowych (stałych) i obrotowych określona jest w planie produkcyjno - finansowym.

*) J. W. Stalin: Soczinienia, T. IX, str. 194/5.

Przydzielanie niezbędnych środków przedsiębiorstwu „chozrasczotnemu“ stanowi podstawę materialną rozrachunku gospodarczego. Przedsiębiorstwo ma samodzielny bilans, w którym figurują przydzielone przez państwo środki. Przedsiębiorstwo otwiera w Banku Państwa ZSRR („Gosbanku“) konto rozrachunkowe, na którym przechowuje i z którego dysponuje środkami pieniężnymi oraz poprzez ten rachunek prowadzi swe operacje. Przedsiębiorstwo „chozrasczotne“ ma też prawo do kredytu celowego w banku, pod warunkiem terminowej jego spłacalności. Jedną z podstawowych zasad rozrachunku gospodarczego jest możliwość manipulowania przez przedsiębiorstwo ustalonymi dla niego środkami obrotowymi, przy całkowitym zachowaniu planowej i finansowej dyscypliny (por. Cz. III, roz. 1). Normatywy np. — jak podkreśla Birman*) — ustalane są dla każdego rodzaju materiałów. Jednak przedsiębiorstwo może nabyć jednych materiałów więcej, a innych mniej, o ile to właśnie, w danym momencie, jest potrzebne dla wykonania planu. Prawo manipulowania środkami obrotowymi daje możliwość kierownictwu przedsiębiorstwa przejawiania w szerokim zakresie rozumnej inicjatywy w organizacji działalności gospodarczej przedsiębiorstwa.

Wszystkie te warunki, określające „chozrasczotną“ samodzielność przedsiębiorstwa, zapewniają współdziałanie ściślejszej centralizacji planowania z najszerszą inicjatywą przedsiębiorstwa w wykonaniu jego planu. Przez pełne wykorzystanie otrzymanych uprawnień rozrachunku gospodarczego — przedsiębiorstwo uzyskuje możliwość znalezienia najbardziej skutecznych dróg i sposobów wykonania zleconych planów państwowych. Obowiązane jest ono przy tym do ścisłego przestrzegania dyscypliny planowania finansowego.

Wspomniana już samodzielność „chozrasczotna“ przedsiębiorstwa polega również m. in. na jego odpowiedzialności materialnej za wyniki działalności gospodarczej, za zachowanie przydzielonych mu środków przez państwo i za uzupełnianie ich z zysków. „Trusty i przedsiębiorstwa na „chozrasczocie“ — pisał Lenin — stworzone są mianowicie po to, ażeby same odpowiadały i przy tym całkowicie odpowiadały za bezdeficytowość swych przedsiębiorstw“.**)

Odpowiedzialność materialna przedsiębiorstw

„chozrasczotnych“ znajduje swój wyraz również w sankcjach za naruszenie zasad dyscypliny finansowej (kary, grzywny, odszkodowania, karne oprocentowanie), przewidzianych w umowach zawieranych przez przedsiębiorstwa. Sankcje za niewykonanie umów same przez się stają się środkiem wzajemnej kontroli przy pomocy rubla ze strony tak nabywcy jak i sprzedawcy oraz banku finansującego przedsiębiorstwo.

Kontrola, przy pomocy rubla, działalności przedsiębiorstw „chozrasczotnych“ dokonywana jest przez państwo — jak zobaczymy — w ramach systemu finansowo-kredytowego. Instytucje finansowe finansują przedsiębiorstwa w miarę wykonywania wyznaczonych dla nich planów produkcyjnych i finansowych. Przy pomocy własnych środków finansowych przedsiębiorstw i działalności kredytowej instytucje te wymagają doskonalenia działalności przedsiębiorstwa, stosując sankcje finansowe i kredytowe względem przedsiębiorstw nie wykonujących planów i dopuszczających się naruszenia w swej działalności zasad rozrachunku gospodarczego.

Jednocześnie z odpowiedzialnością materialną „chozrasczot“ daje z drugiej strony przedsiębiorstwu zainteresowanie materialne w wykonaniu i przekraczaniu planów państwowych. Przedsiębiorstwa pracujące prawidłowo mają prawo posiadania „funduszu dyrektorskiego“*), na który przelewa się określony odsetek zysku planowanego i przekraczającego plan. Jednakże fundusz ten powstaje wyłącznie w przypadku, jeżeli przedsiębiorstwo wykonuje zlecony mu plan produkcji towarowej zarówno ilościowo jak i asortymentowo jeżeli wykonuje ono plan obniżania kosztów własnych produkcji i plan zysków. Niedotrzymanie chociażby jednego z tych warunków pozbawia przedsiębiorstwo prawa posiadania „funduszu dyrektorskiego“.

„Fundusz dyrektorski“ jest poważnym bodźcem w walce przedsiębiorstw „chozrasczotnych“ o wykonanie i przekroczenie planów. Środki z tego funduszu są wydatkowane na budownictwo mieszkaniowe, na poprawę warunków życiowych pracowników przedsiębiorstwa, na indywidualne ich premiowanie i jednorazowe zapomogi.

*) Kasimowski E. Fundusz dyrektorski w przedsiębiorstwach radzieckich. „Rachunkowość — Podatki“. Nr 7 z 1948 r. Szejder R. i Szapiro A.: Fond direktora promysliennykh priedpriatij. „Sowietskie Finansy“ Nr 3 z 1947 r.

*) A. M. Birman: Oborotnyje sredstva promyslawo priedpriatija. Moskwa 1949.

**) Soczinenia, T. XXIX, str. 420.

Wielkie znaczenie dla materialnego zainteresowania dobrze pracujących przedsiębiorstw mają również premie przyznawane jako całości, przedsiębiorstwom zwycięskim w Wszechzwiązkowym Współzawodnictwie Socjalistycznym.

Zainteresowanie materialne przedsiębiorstw „chozrasczotnych“ w wynikach własnej pracy

jest ilustracją właściwego pogodzenia osobistych interesów robotników z ogólnogospodarczymi interesami państwa w ustroju socjalistycznym. Dzięki temu „chozrasczot“ stwarza warunki dla wzmocnienia i rozwinięcia podstawowej zasady socjalizmu: od każdego według jego zdolności — każdemu według jego pracy.

IAN KACZURBA

PLANOWY SYSTEM OSZCZĘDZANIA I REALIZACJA ZADAŃ OSZCZĘDNOŚCIOWYCH NA R. 1949 W NBP

I.

Zakończyliśmy pierwszy rok stosowania planowego systemu oszczędzania. Okoliczność ta stwarza dogodną okazję do poinformowania ogółu pracowników o wynikach finansowej realizacji przyjętych przez Bank zadań oszczędnościowych oraz zaznajomienia go z metodami i środkami zastosowanymi dla osiągnięcia tychże.

Z szeroko zakrojonej akcji uświadamiającej, ogółowi pracowników NBP dobrze są znane cel i intencja uchwały Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r., o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej i zadaniach oszczędnościowych na 1949 r. Nie odbiegniemy od tematu, a przeciwnie lepiej go naświetlimy, jeśli przypomnimy, iż system oszczędzania wprowadzony został w celu mobilizacji środków niezbędnych dla wypełnienia wielkiego zadania przedterminowego wykonania Planu Gospodarczego 1949 r. i wykonania Sześcioletniego Planu Budowy Podstaw Socjalizmu. Mobilizacja ta miała dostarczyć środków, zgodnie z ustalonym przez Radę Ministrów zadaniem oszczędnościowym na 1949 r. — na sumę co najmniej 115 miliardów złotych. Z kwoty tej na administrację publiczną, banki, zakłady ubezpieczeń, instytucje społeczne oraz związki samorządu terytorialnego przypadła do zaoszczędzenia suma dwadzieścia miliardów złotych, a z tej znowu na NBP kwota wynosząca co najmniej 10% budżetu Banku na 1949 r.

Dla zapewnienia realizacji tego zadania, został opracowany w swoim czasie przez administrację Banku, w oparciu o czynnik społeczny, plan oszczędnościowy, który stanowił podstawę dla konkretnych, ujętych cyfrowo, minimalnych zadań oszczędnościowych dla poszczególnych jednostek organizacyjnych Banku.

Według planu, ustalona dla NBP kwota oszczędności miała być osiągnięta przede wszystkim drogą:

1 w zakresie wydatków osobowych:

- a) ograniczenia, względnie redukcji zbędnych etatów osobowych z jednoczesnym podniesieniem wydajności pracy i jej racjonalizacją;
- b) uproszczenia i potanienia czynności bankowych;
- c) ograniczenia nadmiernej ilości godzin nadliczbowych;
- d) ustalenia norm wydajności pracy;
- e) rozszerzenia i pogłębienia socjalistycznego współzawodnictwa pracy;
- f) ustalenia etatów pracowników dla wszystkich jednostek organizacyjnych;
- g) selekcji nieodpowiedniego względnie zbędnego personelu z uwzględnieniem możliwości przeniesienia pracowników z grup nieprodukcyjnych do produkcyjnych;
- h) wstrzymania przyjmowania pracowników pomocniczych ponad wynikające z zadań Banku najniezbędniejsze potrzeby;
- i) podniesienia dyscypliny pracy przez zwalczanie spóźnień i absencji.

2 W zakresie wydatków rzeczowych i administracyjno-gospodarczych:

- a) rewizji dotychczasowych norm wydatków budżetowych w celu ich niższenia oraz opracowania norm dla tych dziedzin, w których normy takie nie zostały dotychczas ustalone;
- b) wykorzystania w maksymalnym stopniu posiadanego przez Bank sprzętu i ruchomości biurowych celem ograniczenia wydatków budżetowych;
- c) racjonalizacji gospodarki samochodowej.

Co w tych kierunkach działośano w okresie sprawozdawczym i jakie osiągnięto wyniki? Nie będzie w tym żadnej przesady, jeśli stwierdzimy, że NBP działośał bardzo wiele i że wyniki są bardzo poważne. Z prowizorycznych obliczeń, których rezultaty są bardzo bliskie ścisłym, w okresie sprawozdawczym osiągnięto realne oszczędności w stosunku do zaplanowanych:

w zakresie wydatków osobowych . . .	99,9%
w zakresie wydatków rzeczowych łącznie z emisyjnymi	142,3%
w zakresie wydatków administracyjno-gospodarczych	243,7%

co stanowi ca 135,7%, w stosunku do sumy zaplanowanych wszystkich oszczędności.

Ten stosunkowo duży rezultat zawdzięczać należy dużemu uświadomieniu i aktywnemu ustosunkowaniu się do zadań oszczędnościowych olbrzymiej większości pracowników centrali i oddziałów, a w szczególności tym pracownikom-racjonalizatorom, którzy przyczynili się do wzrostu wydajności pracy a przez to do ograniczenia liczby personelu.

W następnych częściach omówimy metody i środki, jakimi posługiwano się dla wykonania w pełni zadań oszczędnościowych, jak również osiągnięcia poszczególnych jednostek.

II.

Działalność oszczędnościowa centrali Banku rozwijała się w dwóch kierunkach, a mianowicie w kierunku organizacyjnym i gospodarczym. Prace pierwszego zmierzały do potanienia czynności bankowych przez usprawnienie tychże i wzrost wydajności pracy, drugiego zaś — do znalezienia oszczędności w wydatkach budżetowych Banku. W pierwszym przypadku pracę wykonywały kompetentne komórki organizacyjne Departamentu Ogólnego zaś w drugim — kompetentne komórki gospodarcze.

Do wykonanych, najpoważniejszych pod względem wyników prac, zaliczyć należy prace związane ze zmianą instrukcji żyrowej i o inkasie faktur.

Zmiana instrukcji żyrowej.

Obowiązujący do dnia 31 grudnia 1948 r. system, według którego wykonywane były do tego czasu w NBP czynności biurowe, z punktu widzenia organizacyjnego charakteryzował się głównie tym, iż przeciążony był zbędną formalistyką, która — nie wspominając już o tym, że cecha ta pociągała za sobą dużo ważniejsze konsekwencje, jak np. zmniejszenie sprawności obrotu żyrowego, trudności lokalowe dla pomieszczenia wzrastającej liczby personelu itp. — czyniła bankowy aparat żyrowy zbyt kosztowny i po-

wolny przez to, iż wymagał on większej obsady personalnej oraz pracował w zwolnionym tempie.

Toteż gdy obroty żyrowe w 1948 r. przybrały — wydawało się podówczas — rekordowe rozmiary, Zarząd Banku, pragnąc usprawnić pracę działu żyrowego oraz ograniczyć liczbę personelu, zdecydował wprowadzenie zasadniczych zmian do instrukcji żyrowej, które w rezultacie w okresie 1949 r. przyniosły, przez podniesienie wydajności pracy na samych tylko etatach pracowniczych, oszczędności ponad 100 milionów złotych.

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż instrukcja ta począwszy od 1 stycznia 1950 r. uległa pewnym zmianom, a to w związku z wprowadzeniem JPKB.

W stosunku do przepisów obowiązujących w 1948 r. wprowadzono w 1949 r. następujące ważniejsze zmiany:

- 1) Rachunki żyrowe prowadzi się na jedną rękę, systemem prebitkowym z tym, że oryginały kartkontowych tworzą „księgę żyrową” (obecnie „księgę kontową”), a kopie — wyciągi dla posiadaczy rachunków.

Oszczędność w tym wypadku polega na skasowaniu „księgi głównej”, „księgi kontrolnej” i specjalnych wyciągów z rachunków, w miejsce których wprowadzono kartę kontową z kopią oraz na tym, iż odpadło równoległe księgowanie, co pozwoliło na skasowanie z dawnego czteroosobowego zespołu dla dwóch grup, jednej osoby.

- 2) Rachunki przedsiębiorstw kontrolowanych i bezpośrednio kredytowanych, bez względu na to, czy wykazują salda debetowe czy kredytowe — prowadzi się jako rachunki bieżące na kartach kontowych (w 1950 r. z pewną modyfikacją).

Oszczędność polega na skasowaniu wprowadzonych równoległe dla wyżej wymienionych przedsiębiorstw rachunków „otwartego kredytu” przez co uzyskano uproszczenie manipulacji oraz zmniejszenie ilości czynności.

- 3) Zniesiono prowadzenie primot oraz „książki kontrolnej przekazów zamiejscowych”, w miejsce których sporządzane są zestawienia obrotów na taśmach maszynowych, na podstawie oryginalnych dowodów ży-

rowych (w 1950 r. wprowadzono dalsze zmiany).

Oszczędność polega na skasowaniu dwóch primanot dla każdej grupy i jednej książki kontrolnej przekazów dla każdej jednostki żyrowej oraz na zmniejszeniu o połowę ilości księgowan na żyrze.

- 4) Drukowane formularze awizów żyrowych o masowym nakładzie zastąpiono zestawieniami sporządzonymi na taśmach maszynowych (w 1950 r. restytuowane, gdyż taśmy okazały się za daleko idącym uproszczeniem).

Oszczędność polega na mniejszym użyciu formularzy i papieru kopiowego oraz na skasowaniu wypełniania awizów na maszynach do pisania.

Poza tymi zmianami zasadniczymi, złagodzone w znacznym stopniu poprzednio obowiązującą formalistykę, wychodząc z założenia, że w warunkach gospodarki socjalistycznej jest ona niepotrzebnym balastem, ponieważ obrót odbywa się pomiędzy społecznymi jednostkami gospodarczymi, a zatem możliwości ewentualnych nadużyć są minimalne.

Ponadto w zakresie usprawnienia pracy w dziale żyrowym opracowano, dostosowany do potrzeb Banku, system księgowości maszynowej, który wprowadzono w piętnastu największych oddziałach NBP.

W wyniku tego usprawnienia personel działu żyrowego zmniejszył się w odnośnych oddziałach od ca 20 do 50%, a wydajność pracy w niektórych oddziałach doszła do 325% stanu przed zmaszynizowaniem.

Jak decydujący wpływ na podniesienie wydajności pracy w dziale żyrowym miały wprowadzone zmiany i usprawnienia oraz w jakim stopniu przyczyniły się do realizacji zadań oszczędnościowych w Banku, świadczy o tym załączona tabela Nr 3.

Zmiana instrukcji o inkasie faktur.

Podobnie jak żyro do końca grudnia 1948 r., również i dział inkasa faktur, z tych samych przyczyn, zatrudniał znaczne zespoły pracownicze przy stosunkowo dość niskiej wydajności pracy. Wprowadzona z dniem 1 stycznia 1949 r. zmieniona instrukcja, pracę tego działu oraz czynności znacznie uprościła i usprawniła. W wyniku zmian osiągnięto znaczne skrócenie cyklu inkasa (przeciętnie 6 do 10 dni, podczas gdy poprzednio wynosił 10 do 20 dni) i przyspieszenie obrotowości środków pieniężnych oraz podniesiono wydajność działu inkasowego przeciętnie o ca 40%.

Rezultaty te uzyskano przede wszystkim skutkiem:

- 1) odebrania fakturom charakteru dokumentów wierzytelnościowych lub zobowiązaniowych, w związku z czym odpadła ścisła kontrola ich stanu, która przy dużych ilościach podawanych do inkasa faktur była niezmierzenie uciążliwa i absorbowała znaczną liczbę pracowników;
- 2) zmian w technice manipulacyjnej, jak np. zniesienie numerowania list inkasowych przez banki, zniesienie szczegółowych ewidencji obrotów z poszczególnymi korespondentami, wprowadzenie listów przesyłkowych faktur wysyłanych do korespondentów itd. — przez co w znacznym stopniu uproszczono i usprawniono czynności inkasowe.

Uzyskane w wyniku tych zmian oszczędności należy obliczyć na co najmniej 60 milionów zł.

Poza tymi dwoma najdonioślejszymi dla systemu oszczędzania pracami, dokonano jeszcze całego szeregu innych, które bądź to znalazły zastosowanie w okresie sprawozdawczym i przyniosły realne wyniki już w 1949 r., bądź też zostały zastosowane od stycznia 1950 r. i wyniki ich są na razie trudne do liczbowego ujęcia.

Prace Wydziału Organizacyjnego w zakresie usprawniania techniki bankowej i organizacji pracy podzielić możemy na trzy części, a mianowicie na prace z zakresu:

- 1) techniki manipulacyjnej, rachunkowości i organizacji pracy,
- 2) mechanizacji pracy,
- 3) gospodarki drukami i techniki formularzowej.

Do ważniejszych prac (ad 1) z zakresu techniki manipulacyjnej, rachunkowości i organizacji pracy zaliczyć należy:

- a) Wprowadzenie numeracji rachunków osobowych. Wprowadzenie numeracji było konieczne ze względu na stale rosnącą ilość rachunków oraz ze względu na mechanizację pracy. Operowanie numerami zamiast nazwami jest łatwiejsze i usprawniło kwalifikowanie dowodów do księgowania na odpowiednich rachunkach.

- b) Zmianę systemu księgowania operacji dotyczących „obciążeń w drodze“, przez którą ułatwiono pracę zarówno oddziałom jak i Centralnej Księgowości.
- c) Zmianę systemu zestawiania i kontroli obrotów dziennych — przez którą umożliwiono wprowadzenie w NBP i w innych bankach jednolitego nowatorskiego systemu zestawiania i kontroli obrotów dziennych w drodze zestawień maszynowych dowodów księgowych, przy czym skasowano tzw. dzienniki lub primanoty. Zmiana ta dała następujące korzyści:

- umożliwiła wprowadzenie w życie JPKB, który w systemie poprzednim nie mógłby zostać w pełni wprowadzony,

- umożliwiła kilkakrotne w ciągu dnia uzgadnianie obrotów memoriałowych przez co zmniejszono pole błędów,

- zaoszczędziła pracy Centralnej Księgowości, która dotychczas księgowane obroty na rachunkach osobowych musiała prowadzić w trzech kolumnach jako tzw. „zaliczenia z różnych czynności“, „przelewy miejscowe“ i „przelewy zamiejscowe“,

- zniósła kilka formularzy, przez co zmniejszono koszty nakładu druków.

- d) Wprowadzenie listów dworcowych — przez co centrala otrzymuje korespondencję z oddziałów znacznie szybciej, co ma duże znaczenie dla obrotu pieniężnego.
- e) Skodyfikowanie przepisów — przez co w dużym stopniu zaoszczędzi się pracy oddziałom.

Do ważniejszych prac (ad 2) z zakresu mechanizacji pracy zaliczyć należy:

- a) Sporządzanie dokładnego wykazu posiadanych maszyn, co umożliwi racjonalne rozmieszczenie ich w oddziałach.
- b) Opracowanie szczegółowego opisu maszyn księgujących typu „Continental 800“ oraz praktycznych wskazówek odnośnie posługiwania się tymi maszynami, sposobu ich konserwacji, usuwania drobnych usterek itp., co w rezultacie przynieść może znaczne oszczędności w wydatkach na naprawy maszyn.
- c) Wprowadzenie połączeń dalekopisowych z pięcioma największymi oddziałami, przez co usprawniono porozumiewanie się z tymi jednostkami.
- d) Wprowadzenie w wielu oddziałach maszyn do adresowania — przez co osiągnięto znaczne oszczędności, gdyż wybitnie skrócono czas zużywany na wypisywanie nazw klientów na kartach kontowych, kopertach, wykazach itp.

Do ważniejszych prac (ad 3) z zakresu gospodarki drukami i techniki formularzowej zaliczyć należy:

- a) Opracowanie zasad gospodarki drukami, opartej na rocznych planach zaopatrzenia w druki oddziałów i wydziałów. Przyjęcie tego systemu pozwoliło na drukowanie formularzy wielkimi partiami, co w efekcie daje duże oszczędności oraz przyczynia się do sprawniejszego zaopatrywania oddziałów w formularze.
- b) Zracjonalizowanie formularzy o masowym zużyciu, a w szczególności 54-ch jednolitych dla wszystkich banków, mających zastosowanie w dziale rachunków osobowych oraz przy zestawianiu obrotów dziennych i sporządzaniu raportów dla Centralnej Księgowości.

Prace racjonalizatorskie nad techniką formularzową zmierzały w dwóch kierunkach:

Po pierwsze — zwiększenia przydatności formularzy w Banku.

Po drugie — wykorzystania wszystkich możliwości technicznych (drukarnia, papier itp.) celem wykonania formularzy możliwie najtaniej i najlepiej.

Prace nad zwiększeniem przydatności formularzy polegały głównie na:

- konstruowaniu formularzy uniwersalnych, które zastąpiłyby szereg formularzy dotychczas używanych;
- przystosowaniu szeregu formularzy do obrotu pocztowego, co zezwoliło na skasowanie kopert;
- ułatwieniu manipulacji przez wzajemne przystosowanie formularzy;
- przystosowaniu formularzy do pracy zautomatyzowanej, w związku z mechanizacją, przez zastosowanie przejrzystego i łatwego w kontroli systemu klatkowego oraz przez rzucające się w oczy podkreślenie najważniejszych elementów jak kwoty i numeru rachunku. Elementy te starano się umieszczać w tych samych miejscach na wszystkich formularzach;
- wprowadzeniu symboli mnemonicznych (ABCD) oraz kolorów druku i papieru dla oznaczania przeznaczenia formularzy, przez co w znacznym stopniu ułatwiono manipulację;
- przystosowaniu szeregu formularzy do wypełniania przy pomocy maszyn księgujących, sumujących i piszących, przez co odciążono manipulantów oraz klientów w pracy ręcznego wypełniania druków, będącego, w przypadku niewyraźnego pisma, przyczyną częstych pomyłek;

- przystosowaniu formularzy dotychczas wypełnianych oddzielnie do wypełniania ich jednorazowo przez kalkę.

Niestety obliczenie, w jakim stopniu te zmiany racjonalizatorskie przyczyniły się do uzyskania oszczędności, jest trudne i skomplikowane. Jedno jest pewne, co zresztą zostało stwierdzone podczas obserwacji pracy manipulantów, iż zracjonalizowane formularze przyspieszyły ich pracę, a więc i zwiększyły wydajność.

Konkretnie, wymierzalne wyniki osiągnięto w zakresie wykorzystania wszystkich możliwości technicznych.

Znormalizowano wymiary formularzy, względnie polecono drukowanie kilku rodzajów formularzy równocześnie na jednym arkuszu tak, iż nie dopuszczono do powstawania ścinków. Powstałe tą drogą oszczędności mają znaczenie ogólnogospodarcze.

W miarę możliwości ustalono gatunki papieru zależnie od istotnych potrzeb. Napotymano przy tym na znaczne trudności w związku z brakiem wyboru odpowiednich gatunków papieru.

Starano się zlecać drukowanie formularzy perforowanych i nieklejonych ani wiązanych w bloki, przez co przyspieszono cykl produkcji i zaoszczędzono na kosztach prac introligatorskich.

Poza tym wykorzystano dotychczas nie stosowane możliwości techniki drukarskiej, dobierając do formularzy rozmaite gatunki czcionek, linii, kolorów, farby drukarskiej itp.

Na uwagę zasługują następujące pomysły racjonalizatorskie:

- zastosowanie równoległego druku oraz numerowania formularzy „poleceń przelewu“, które to czynności drukarskie były poprzednio wykonywane oddzielnie. Przy nakładzie 100 tys. bloków po 25 szt. zredukowano 650 tys. obrotów maszyny drukarskiej, co według cennika Nr 73 Przemysłu Poligraficznego dało oszczędność 897 tys. zł oraz przyspieszyło cykl produkcji tego formularza o 30%. W następnych nakładach (300 tys. bloków) uzyskano dalszą oszczędność zł 2.691.000;
- zastosowanie tzw. lewostronnego druku przy formularzu „Dowód memoriałowy“ zredukowało połowę obrotów maszyny, gdyż formularz zamiast dwustronnie — został wydrukowany jednostronnie mimo iż posiadał kopię. Uzyskana tą drogą oszczędność w pierwszych nakładach 400 tys. egzemplarzy wynosi 50 tys. obrotów maszyny, co przy pelurze (gatunek papieru) daje 132 godziny tj. 10.320 zł. Przy następnych nakładach (2.500.000 szt.) oszczędność wynosi 625 tys. zł.

- zmniejszenie w nowych nakładach dziewięciu formularzy z zakresu żyra i jednego z zakresu inkasa (lista inkasowa) do formatu znormalizowanego bądź też najoszczędniejszego. Uzyskane z tego tytułu oszczędności są znaczne, gdyż wyrażają się ilością 396.113 arkuszy papieru i 1.171.875 arkuszy peluru wartości zł 4.162.467.

Łącznie Wydział Organizacyjny zaoszczędził na skutkach zracjonalizowania formularzy kwotę 8.499 tys. zł.

Dość znaczne oszczędności w zakresie racjonalizacji oraz usprawnienia pracy przysporzył również Generalny Sekretariat. Z poważniejszych — pod względem wyników — należy wymienić:

- 1) Wprowadzenie zryczałtowanej opłaty pocztowej, która przyczyniła się do usprawnienia pracy oraz oszczędności w czasie pracy przez wyeliminowanie pracy związanej z zakupem znaczków, ważeniem przesyłek listowych i naklejaniem znaczków względnie frankowaniem maszyną, wpisywaniem listów do książki nadawczej, codziennym księgowaniem i kontrolą zużytych znaczków itp. Ze szczegółowego obliczenia wynika, że czynności związane z używaniem znaczków pocztowych przy stanie 90 oddziałów w maju 1949 r. (obecnie 121) pochłaniały 49.050 praco-godzin w stosunku rocznym. Ponieważ obecnie na załatwienie formalności z uiszczeniem ryczałtu zużywa się trzy pracogodziny, oszczędność w czasie pracy wynosi 49.047 praco-godzin, co daje oszczędności zł 4.608.000.
- 2) Ujednolicenie przepisów odnośnie niszczenia umorzonych biletów skarbowych i obligacji PPOK. Niszczenie umorzonych walorów państwowych do 1939 r. odbywało się na podstawie odpowiednich instrukcji Ministerstwa Skarbu, wydawanych dla poszczególnych walorów, np. obligacje PPOK były niszczone we wszystkich oddziałach w okresie od 1. 10. do 30. 11. każdego roku, natomiast niszczenie biletów skarbowych przeprowadzane było na podstawie każdorazowych zarządzeń Ministerstwa Skarbu i tylko w oddziałach, które znajdowały się w siedzibach Izb Skarbowych. Nadto inny był skład komisji niszczącej obligacje PPOK, a inny komisji niszczącej bilety skarbowe. Przy niszczeniu obligacji PPOK sporządzano protokół w trzech egzemplarzach, zaś przy niszczeniu biletów skarbowych w dwóch egzemplarzach.

W związku z powyższym Generalny Sekretariat opracował i wysłał do Ministerstwa Skarbu projekt niszczenia umorzonych biletów skarbowych i obligacji PPOK, który przewidywał niszczenie powyższych walorów w jednym czasie, przez jedną

komisję i tylko w oddziałach NBP znajdujących się w siedzibie Izby Skarbowych.

Projekt Generalnego Sekretariatu został zaakceptowany przez Ministerstwo Skarbu i Najwyższą Izbę Kontroli, a nawet rozszerzony na wszystkie walory państwowe, i na nim została oparta instrukcja ogłoszona w Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 36/49, poz. 240.

Oszczędności realne osiągnięte przez niszczenie walorów państwowych tylko w 15-tu oddziałach wojewódzkich, zamiast w 105 istniejących w listopadzie 1949 r., według szczegółowych obliczeń wynoszą zł 501.750.

- 3) Przez zorganizowanie punktów zbiorczych do odbierania i doręczania korespondencji w poszczególnych gmachach Centrali Banku, skasowano co najmniej dwukrotny przejazd woźnych z poszczególnych wydziałów do działu pocztowego Generalnego Sekretariatu. Oszczędności z tego tytułu wynoszą około 300 tys. zł.

Źródłem poważnych oszczędności dla NBP było wprowadzenie w życie z dniem 1 maja 1949 r. — z inicjatywy Wydziału Kredytów Bankowych — nowego formularza „zawiadomienie o przyznanej kredycie obrotowym” z równoczesnym skasowaniem przez Bank obowiązku sporządzania informacji kredytowych przez oddziały NBP.

Wprowadzenie nowego formularza dla zawiadomień o przyznanej kredycie obrotowym miało na celu włączenie do zakresu czynności poszczególnych banków jednej z najistotniejszych prac związanych z prawidłowym kredytowaniem przedsiębiorstw, tj. bieżące orientowanie się banków w sytuacji finansowej kredytobiorców i trafne określanie ich potrzeb finansowych.

Do końca kwietnia ubiegłego roku prace te były wykonywane przez NBP, przy których niepotrzebnie zmuszony był zatrudniać poważną ilość pracowników. Ograniczenie tych czynności do sporządzania przez banki aktualnych informacji o stanie majątkowym swoich dłużników przyczyniło się do zrationalizowania pracy w dziale kredytów pośrednich, a ponadto umożliwiło NBP przesunięcie znacznej ilości personelu do prac w innych działach, a zwłaszcza do działu finansowania i kontrolowania przedsiębiorstw.

Ponieważ w dziale informacji kredytowych oddziały zatrudniały znaczną ilość personelu, oszczędności z tego tytułu powstałe obliczać należy na co najmniej 50 milionów złotych.

Ograniczona ilość miejsca nie pozwala nam na omówienie wszystkich projektów racjonalizatorskich i nowatorskich, jakkolwiek niektóre z nich znalazły już

zastosowanie. Pamiętajmy je dlatego, że większa ich część została opublikowana w pierwszym tegorocznym numerze „Wiadomości NBP” w sprawozdaniu „Skrzynki pomysłów”.

W zakresie wydatków osobowych, jednym z podstawowych zadań było doprowadzenie do właściwego stosunku stanu pracowników pomocniczych do produkcyjnych. W związku z tym stwierdzić można, iż zadanie to zrealizowano, gdyż w okresie sprawozdawczym w drodze rewizji etatów obniżono procent pracowników pomocniczych z 23,2% na 18,2%.

Na zakończenie omówienia działalności centrali w zakresie organizacji pracy, wspomnieć należy, jakkolwiek nie przyniosły one jeszcze rezultatów, gdyż weszły w życie dopiero od 1 stycznia 1950 r. — o dwóch niezmiernie ważnych pracach wykonanych przez Wydział Organizacyjny. Pierwsza z nich to opracowanie nowego wykazu czynności, na podstawie którego można będzie — poza ogólną oceną pracy — obliczać w sposób ścisły wydajność nie tylko oddziałów, ale nawet poszczególnych działów, co otworzy możliwości dla najszerzego rozwijania i pogłębiania socjalistycznego współzawodnictwa pracy, a druga to ustalenie etatów dla poszczególnych jednostek organizacyjnych, według których regulowany będzie stan pracowników w poszczególnych jednostkach organizacyjnych, co uniemożliwi jakiegokolwiek przerosty i marnotrawienie sił.

W działalności oszczędnościowej w kierunku gospodarczym wyróżniły się następujące wydziały:

Wydział Gospodarczy — przez zorganizowanie własnego warsztatu napraw maszyn biurowych.

Skarbiec Emisyjny — przez zrationalizowanie transportów pieniężnych.

Wydział Administracji Nieruchomości — przez opracowanie instrukcji o gospodarce ogrzewniczej.

III.

Realizacja zadań oszczędnościowych przez poszczególne jednostki organizacyjne została przedstawiona w załączonej tabeli Nr 1, a ponadto jeszcze naświetlona, opracowanymi na podstawie posiadanych dość ścisłych danych, tabelami porównawczymi, ilustrującymi wzrost czynności, personelu i godzin nadliczbowych (tabela Nr 2), wzrost wydajności pracy w dziale żyrowym (tabela Nr 3) oraz absencje z powodu choroby (tabela Nr 4). Poza tymi przedstawiono jeszcze tabelę Nr 5, w której podano dane co do ilości przepracowanych godzin nadliczbowych, wypłaconych z tego tytułu kwot oraz ocenę wykonania zadania oszczędnościowego w dziedzinie godzin nadliczbowych.

Dla lepszej porównywalności w tabelach Nr 2 do 5 wszystkie dane za 1949 r. zestawiono z danymi za 1948 r.

Z tabeli Nr 1 wynika, iż najlepsze wyniki osiągnięto w zakresie wydatków osobowych. Nie jest to wynik przypadkowy, gdyż jak to na wstępie już wspomniano, największy właśnie nacisk przy układaniu zadań oszczędnościowych położono na ograniczenie liczby personelu przez racjonalizację pracy i podniesienie wydajności pracy. Wyniki te znajdują całkowite potwierdzenie w tabeli Nr 2, z której wynika, że o ile ilość czynności, objętych wykazem czynności, w porównaniu z grudniem 1948 r. wzrosła do 31 grudnia 1949 r. o 118,2%, to ilość personelu zatrudnionego w tych samych działach podniosła się tylko o 26,6%. Podstawiając pod te dane cyfry bezwzględne, przy założeniu, że wydajność w 1948 r. była normalna dla ówczesnie obowiązujących systemów żyrowego i inkasa faktur i że wzrost personelu winien być proporcjonalny do wzrostu ilości czynności — otrzymamy wynik wyrażający się liczbą 7.417 zaoszczędzonych robotomiesięcy, co przy zastosowaniu przeciętnej płacy miesięcznej zł 23.606 daje oszczędności ok. 175 milionów. Ponieważ wykaz czynności nie obejmuje działu bezpośredniego kredytowania, kwota 175 milionów nie uwzględnia osiągniętych i w tym dziale oszczędności, które — jak to wynika ze sprawozdań oddziałów — były znaczne.

Z danych powyższych wynikałoby, że w zakresie wydatków osobowych osiągnęliśmy znaczne i realne oszczędności, i że wobec tego można by uważać, iż zadanie oszczędnościowe zostało w zupełności wykonane.

Niestety, dalsza analiza danych statystycznych pozbawia nas podstaw do wysnucia takiego wniosku, gdyż nie zostały osiągnięte zaplanowane oszczędności w zakresie godzin nadliczbowych. Z tabeli Nr 5 wynika bowiem, że w skali ogólnej osiągnięto tylko 68,94%, przy czym niewiele tylko jednostek osiągnęło oszczędności wyższe od zaplanowanych. Fakt ten poważnie obniża końcowe rezultaty, gdyż na ograniczenie ilości godzin nadliczbowych położono specjalnie duży nacisk, tak ze względów budżetowych jak i organizacyjnych.

Pod względem osiągniętych wyników przy realizacji zadań oszczędnościowych wyróżniły się na terenie centrali następujące wydziały:

- 1) Wydział Rozrachunków Zagranicznych, osiągając 182,2% zaplanowanej kwoty oszczędności, przy wykonaniu zadań odnośnie godzin nadliczbowych w 183%. Wyniki te wydział osiągnął przez właści-

wą reorganizację i racjonalizację pracy oraz przez zwiększenie dyscypliny pracy. Z oryginalnych źródeł oszczędności należy wymienić wprowadzenie w telegraficznym obrocie z zagranicą systemu code'ów, który w ciągu roku przysporzył ponad 2.800.000 zł oszczędności.

- 2) Centralna Księgowość osiągając 174,9% zaplanowanej kwoty oszczędności, przy wykonaniu zadań odnośnie godzin nadliczbowych w 114%. Wyniki te wydział osiągnął przez zwiększenie wydajności pracy drogą mechanizacji oraz odpowiedniej organizacji. Na podkreślenie zasługuje system, jaki wydział stosował przy przydziale poszczególnym pracownikom pracy oraz przy szkoleniu rezerw. System ten polegał na tym, że o przydziale pracy czy o kierunku szkolenia nie decydował przypadek, lecz indywidualne uzdolnienia lub zainteresowania pracownika. Dzięki przemyślanej i racjonalnej organizacji pracy sprawność wydziału podniesiono na bardzo wysoki poziom, czego najlepszym dowodem było sporządzenie bilansu za 1949 r. już w dniu 4 stycznia br. pomimo wprowadzenia JPKB i zmiany instrukcji kredytowej.
 - 3) Skarbiec Emisyjny, osiągając 168,1% zaplanowanej kwoty oszczędności przy wykonaniu zadań odnośnie godzin nadliczbowych łącznie z Ekspozyturą Skarbcza Emisyjnego w 262%. Wyniki te wydział osiągnął przez podniesienie wydajności pracy w sortowniach do dopuszczalnej maksymalnej granicy, przez postawienie do dyspozycji Wydziału Personalnego pracowników, którzy nie wykazywali odpowiedniej wydajności oraz przez zorganizowanie zespołów liczących. Z oryginalnych metod zastosowanych w skarbcu wymienić należy wprowadzenie codziennej, prostej lecz skutecznej kontroli wyników każdej sortowni, przejście w jednym z działów na całkowite formularzowe załatwianie spraw bieżących oraz planowanie transportów gotówkowych.
- Spośród oddziałów wyróżniły się następujące jednostki:
- 1) Oddział w Bielsku, osiągając 230,8% zaplanowanej oszczędności, przy wykonaniu zadań odnośnie godzin nadliczbowych w 92,7%. Wyniki te oddział uzyskał w zakresie wydatków osobowych przez ogólne podniesienie wydajności pracy i zmechanizowanie działu żyrowego, natomiast w zakresie wydatków rzeczowych i administracyjnych przez racjonalną gospodarkę. Dość znaczne oszczędności w wydatkach rzeczowych oddział zawdzięcza temu,

iż każdy wydatek sprawdzano uprzednio pod względem jego celowości i racjonalności.

- 2) Oddział w Bytomiu, osiągając 295,5% zaplanowanej kwoty oszczędności, przy wykonaniu zadań odnośnie godzin nadliczowych w 102,8%. Oddział ten należy zaliczyć do jednego z przodujących pod względem aktywności w zakresie upowszechniania i konsekwentnego utrwalania systemu oszczędzania. Swoje wysokie wyniki oddział zawdzięcza wspólnemu wysiłkowi wszystkich pracowników oraz harmonijnej współpracy kierownictwa oddziału z miejscową POP-PZPR i Kołem Związku Zawodowego. Poważne znaczenie dla realizacji zadań oszczędnościowych miały również zawarte w IV kwartale 1949 r., z inicjatywy oddziału, umowy o współzawodnictwo pomiędzy działami żyrowym i inkasowym tego oddziału a oddziałami w Bielsku i Gliwicach, które ogromnie pobudziły ambicję zainteresowanych pracowników i były najlepszym motorem dla uzyskiwania pokaźnych wyników. Dzięki tym wszystkim środkom oddział osiągnął wzrost wydajności pracy w dziale żyrowym z 57 poz. na jednego pracownika w 1948 r. na 108 poz. w 1949 r., przy stałym spadku godzin nadliczowych (1938 — 566 — 379 — 273), zaś w dziale inkasowym ze 112 pozycji na jednego pracownika w 1948 r. na 207 w 1949 r., również przy dużym spadku godzin nadliczowych (643 — 238 — 187 — 183).
- 3) Oddział w Częstochowie, osiągając 262,0% zaplanowanej kwoty oszczędności, przy wykonaniu zadań odnośnie godzin nadliczowych w 104,8%. Wyniki te oddział uzyskał dzięki dużemu wzrostowi wydajności pracy.
- 4) Oddział w Gdańsku, osiągając 176,1% zaplanowanej kwoty oszczędności, przy wykonaniu zadań odnośnie godzin nadliczowych w 103,6%. Wyniki te oddział osiągnął przez znaczny wzrost wydajności pracy, ograniczenie godzin nadliczowych oraz w zakresie wydatków rzeczowych i administracyjnych przez nabycie tańszych, jednakowo użytecznych ruchomości, przez ścisłe przestrzeganie norm opałowych, przez najszersze stosowanie systemu gospodarczego itp. W zakresie upowszechniania i utrwalania systemu oszczędnościowego oddział przejawiał dość znaczną aktywność.
- 5) Oddział w Gnieźnie, osiągając 329,5% zaplanowanej kwoty oszczędności, przy znikomej ilości godzin nadliczowych. Osiągnięcia te oddział uzyskał przede wszystkim dzięki wysokiej wydajności pracy oraz na skutek, wprawdzie drobnych, lecz sumarycznie znacznych oszczędności w wydatkach rzeczowych i administracyjnych, przez wykonywanie różnych napraw we własnym zakresie lub sposobem gospodarczym, przez racjonalną gospodarkę materiałową itp.
- 6) Oddział w Gliwicach, osiągając 175,7% zaplanowanej kwoty oszczędności, przy wykonaniu zadań odnośnie godzin nadliczowych w 162,6%. Rezultat ten oddział uzyskał głównie przez usprawnienie i podniesienie wydajności pracy.
- 7) Oddział w Jasle, osiągając 273,3% zaplanowanej kwoty oszczędności, przy wykonaniu zadań odnośnie godzin nadliczowych w 60%. Oszczędności te oddział uzyskał na skutek usprawnienia i podniesienia wydajności pracy. Na uzyskane wyniki w zakresie wydatków rzeczowych znaczny wpływ wywarła uprzednia kontrola celowości i racjonalności wydatków przez referenta oszczędnościowego.
- 8) Oddział w Łodzi, osiągając 327,0% zaplanowanej kwoty oszczędności, przy wykonaniu zadań odnośnie godzin nadliczowych w 83,5%. Oddział jest przodujący pod względem aktywności na polu upowszechniania i konsekwentnego utrwalania planowego systemu oszczędzania, co przypisać należy tej okoliczności, że problem oszczędzania na terenie oddziału budził od samego początku jego wprowadzenia najwyższe zainteresowanie u wszystkich kompetentnych czynników, a więc administracji oddziału, POP oraz ZZ. Stosunkowo bardzo duże wyniki udało się oddziałowi osiągnąć w zakresie wydatków osobowych przez usprawnienie pracy, współzawodnictwo a przede wszystkim przez koleżeńskie i socjalistyczne podejście do pracy, wykazane przez cały zespół. W zakresie wydatków rzeczowych i administracyjnych uzyskał oddział, wprawdzie mniejsze cyfrowo, ale niemniej poważne oszczędności, przez ścisłe przestrzeganie norm gospodarki materiałowej oraz przez przeprowadzanie konserwacji i napraw we własnym zakresie.
- 9) Oddział w Radomiu, osiągając 138,5% zaplanowanej kwoty oszczędności. Oddział ten należy zaliczyć do jednego z przodujących w zakresie realizacji planowego systemu oszczędzania, ze względu na oryginalność zastosowanych pomysłów. Dość znaczne wyniki oddział osiągnął przez usprawnienie i podniesienie wydajności pracy, niezależnie od uproszczeń prowadzonych ogólnie, na skutek: — reorganizacji pracy w oddziale, polegającej na racjonalnym rozmieszczeniu poszczególnych działów

czynności wymagających ze sobą ścisłego kontaktu, w ich bezpośrednim sąsiedztwie, co ułatwiło i przyspieszyło obieg dokumentów, a ponadto skróciło czas załatwiania klientów;

- rozłożenia równomiernego, na podstawie porozumienia z miejscowymi uspołecznionymi placówkami handlowymi, wpłat utargów dziennych na cały czas trwania godzin kasowych, przez co uzyskano regularny dopływ dokumentów do księgowania oraz gotówki do przeliczania już od wczesnych godzin porannych, dzięki czemu zapobiegano tworzeniu się zatorów w pracy, a w dalszej konsekwencji unikano pracy w godzinach nadliczbowych;
- odbioru nadchodzącej poczty w porozumieniu z urzędem pocztowym o godzinie siódmej rano, co umożliwiło rozdział dokumentów do księgowania na godzinę ósmą rano. Rozpoczęcie we wczesnych godzinach rannych księgowania głównej poczty żyrowej, pozwalało na sprawne księgowanie późniejszych zleceń otrzymywanych w ciągu dnia i szybkie załatwianie licznie zgłaszającej się po godzinie dziesiątej klienteli;
- zmechanizowania we własnym zakresie niektórych czynności przy pomocy maszyny „Burroughs“, a mianowicie:
 - a) w dziale żyrowym oddział sporządza zestawienia własnych awizów przy użyciu dwóch liczników, co umożliwia równoczesne otrzymanie sum poszczególnych awizów oraz ogólnej sumy wszystkich awizów. Dzięki możliwości rozdziału licznika na kilka kolumn oddział sporządza zestawienia wysłanych i otrzymanych awizów przy pomocy tej samej maszyny, otrzymując przy jednym uderzeniu numerację awizu i oddziału, datę i sumę, co czyni użycie maszyny do pisania zbędnym a przez to poważnie skraca czas sporządzania zestawień,
 - b) w dziale inkasowym przy użyciu tej samej maszyny zestawiano nadchodzące faktury, otrzymując równocześnie ilość sztuk i sumę otrzymanych faktur z podziałem ilości i sumy na poszczególnych płatników. Zestawień tych oddział równocześnie używa dla kontroli portfeli faktur, płatnych przez poszczególnych płatników. Dalsze ułatwienie w czynnościach inkasowych oddział uzyskał przez wmontowanie do datownika litery „W“, który to pomysł znany już jest ze sprawozdania „Skrzynki Pomysłów“.

Niemniejszą pomysłowość oddział wykazał w zakresie wydatków rzeczowych i administracyjnych. I tak osiągnął znaczne oszczędności przez przeróbkę starych ruchomości na użyteczne sprzęty biurowe, uruchamiając w tym celu własny warsztat stolarski i wy-

korzystując pozostałe po remontach materiały. Ponadto przeprowadził w planie remontowym szereg zmian, w wyniku których zamiast położenia asfaltu i płyt betonowych na podwórzu założono o wiele tańszy zieleniec oraz zamiast projektowanego dwupokojowego uzyskano trzypokojowe mieszkanie.

IV.

W poprzednich rozdziałach podano jak przedstawiały się zadania oszczędnościowe dla Banku, jakich środków i metod użyto dla zabezpieczenia ich realizacji i jakie w rezultacie osiągnięto wyniki. Przedstawione dane stanowią dostateczną podstawę do wyrobienia sobie sądu, że rzucony przez Rząd i Krajową Radę Oszczędnościową apel znalazł żywy oddźwięk w naszej instytucji, i że, osiągając znaczne realne oszczędności, Narodowy Bank Polski wypełnił nałożone nań zadania. Wniosek taki, niewątpliwie słuszny, nie powinien i nie może zakończyć rozpoczętego dzieła upowszechniania i utrwalania planowego systemu oszczędzania. Z doświadczeń zeszłorocznych wiemy, że sztuka oszczędzania nie polega na rozwiązywaniu jakichś trudnych problemów, że dla ich uzyskania trzeba tylko właściwego podejścia polegającego na świadomości, że gospodarując groszem społecznym, gospodarujemy własnym groszem, i że oszczędzając, działamy w interesie nas samych, gdyż przez obniżenie kosztów usług wytwarzamy warunki umożliwiające poprawę bytu materialnego szerokich mas pracujących.

Jeśli mamy kontynuować planowy system oszczędzania, jakież więc oczekują nas zadania i jakie mamy przedsięwziąć środki dla nich wykonania?

Analiza wyników zeszłorocznych dostarcza nam w tym względzie dostatecznej ilości wskazówek, które jeśli stosować będziemy w bieżącym roku, zapewnią nam one równie obfite wyniki.

Jako zadanie przyjmujemy dalsze obniżenie kosztów usług, do czego zmierzać będziemy drogą walki:

- a) o uruchomienie rezerw wydajności pracy przez dalsze podniesienie dyscypliny, właściwe wykorzystanie kadr wyszkolonych pracowników, dalsze usprawnianie i upraszczanie pracy, bezwzględna walkę z pracą w godzinach nadliczbowych, racjonalizację pracy, ścisłe przestrzeganie ustalonych etatów, dalsze podnoszenie wydajności pracy w celu maksymalnego ograniczenia etatów;
- b) o oszczędności materiałowe przez utrzymanie wydatków rzeczowo-administracyjnych nie tylko w granicach budżetu, lecz także przez ich zmniejszanie poprzez likwidację marnotrawstwa i przestrzeganie zasad racjonalnej i oszczędnej gospodarki.

Nie wyszczególniamy środków jakimi będziemy dążyć do realizacji tego zadania, gdyż ich ilość jest tak samo nieograniczona, jak nieograniczona jest ilość możliwości do wszelkiego w danym zakresie marnotrawstwa. Postaramy się przedstawić jedynie tylko te, które do tej pory nie we wszystkich oddziałach były stosowane, a które niewątpliwie mogą dać znaczne rezultaty.

W pierwszym rzędzie wszystkie jednostki organizacyjne winny zwrócić szczególną uwagę na organizację pracy w danej jednostce, badając czy racjonalny jest w miejscowych warunkach podział samej pracy, lokalu i czasu pracy. Podział pracy ma być dokonany w ten sposób, że obowiązki winny obciążać równomiernie wszystkich pracowników. Podział lokalu pracy winien sprzyjać sprawnemu funkcjonowaniu wszystkich działów operacyjnych, o ile nie koliduje to z warunkami bezpieczeństwa. Praca winna być tak rozłożona w czasie, by pracownicy byli zatrudnieni przez cały czas godzin urzędowania i czynności swe kończyli w normalnych godzinach pracy. Przede wszystkim należy pamiętać o tym, że organizacja oddziału winna być elastyczna, umożliwiającą w każdej chwili usuwanie zatorów w spracy względnie przeciwdziałanie przerwom w pracy.

Niemniej baczna uwaga kierownictwa oddziałów winny zwracać na szkolenie pracowników, ułatwiając im przyswajanie wiadomości fachowych i wdrażając ich w dyscyplinę pracy. Przy rozdziale pracy należy brać pod uwagę indywidualne uzdolnienia i zainteresowania pracownika, pamiętając, że ten dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków, kogo dana praca interesuje.

Wśród zespołów pracowniczych należy pielegnować koleżeństwo, nie ograniczające się tylko do dobrych form towarzyskich, ale polegające na gotowości przyjscia z pomocą w pracy, w udzielaniu wskazówek fachowych itp.

Duże znaczenie dla sprawnego funkcjonowania oddziału może mieć szkolenie klienteli, którą należy przyzwyczajać do wczesnego składania zleceń, wpłat itp. Dla uzyskania tego sami musimy świecić dobrym przykładem, załatwiając klientelę sprawnie i szybko, bez niepotrzebnych z nimi pogawędek.

W ubiegłym roku zaobserwowano w wielu oddziałach spadek wydajności pracy w sortowniach, co tłumaczyć należy tym, że gotówka pochodząca z utargów dziennych przedsiębiorstw handlowych, nie zawsze wpłacana była do kas wieczorowych w należyтым porządku. Przyzwyczajanie tej klienteli do odprowadzania gotówki w sposób przewidziany odnośnymi przepisami wpłynie nie tylko na zwiększenie się wydajności pracy w sortowniach, lecz również na oszczęd-

ności w wydatkach na emisję, gdyż stosowane pewne rygory znajdą swój dalszy oddźwięk i w rezultacie zmuszą większy krąg ludzi do szanowania biletów bankowych.

W walce z pracą w godzinach nadliczbowych oddziały winny pamiętać, że poza budżetowym, problem ten ma zasadnicze znaczenie dla organizacji pracy. Długotrwała praca wyczerpuje z sił pracownika, czyniąc go niezdolnym do intensywnej pracy w ciągu normalnych godzin pracy. Dla uniknięcia pracy w godzinach nadliczbowych oddziały winny stosować wszelkie możliwe środki. W szczególności zalecić można wprowadzenie w dziale kasowym urzędowania na dwie zmiany. Oddziały, w których istnieje możliwość zatrudnienia w tym czasie pracowników przez całe 7 godzin, winny nie zwlekając występować z odpowiednimi wnioskami do Wydziału Organizacyjnego. Ograniczenie ilości godzin nadliczbowych musi być w tym roku zrealizowane ponadto i dlatego, że tegoroczny budżet na wynagrodzenia z tego tytułu obliczony został w stosunku 80 godzin rocznie na jednego pracownika, przy czym liczbą tą nie zostali objęci pracownicy pobierający dodatki funkcyjne lub kasjerskie.

Takie byłyby zasadnicze wytyczne dla zadania uruchomienia rezerw wydajności pracy.

W walce o oszczędności materiałowe oddziały winny przede wszystkim zwracać szczególną uwagę na stronę legalności i celowości zakupów. Żaden wydatek nieprzewidziany budżetem nie może być dokonany, chyba, że oddział otrzyma odpowiednie uprzednie upoważnienie ze strony kompetentnego wydziału centrali. Przy dokonywaniu zakupów oddziały winny badać, czy przedmiot, który mają zamiar nabyć nie można zastąpić innym tańszym. W gospodarce materiałowej zrationalizowanej należy bezwzględnie przestrzegać obowiązujących norm.

Dla uniknięcia mechanicznych i ogólnikowych, pozbawionych treści społeczno-gospodarczej obliczeń i zestawień, wszystkie jednostki organizacyjne winny prowadzić, tak w zakresie wydatków osobowych jak i rzeczowo-administracyjnych, dokładną ewidencję zrealizowanych oszczędności, licząc się z tym, co się specjalnie podkreśla, że zużycie zaoszczędzonych sum będzie mogło nastąpić tylko i wyłącznie w trybie właściwym dla zatwierdzania preliminarzy budżetowych.

Jak dopiero co wspomnieliśmy, zestawione powyżej wytyczne nie wyczerpują wszystkich dróg prowadzących do osiągnięcia oszczędności. Jeśli jednak będziemy stosować stale i konsekwentnie chociaż te wymienione przykładowo, będziemy mogli być pewni, że w drugim roku stosowania planowego systemu oszczędzania, zajmiemy również niepoślednie miejsce w szeregu budowniczych Polski Ludowej.

TABELA Nr 1

Realizacja zadań oszczędnościowych na 1949 r. w centrali i oddziałach N. B. P.

Rodzaj wydatków	Centrala	Oddziały	Ogółem
	wykonano w % - ach		
Wydatki osobowe	31,2	221,8	99,9
Wydatki rzeczowe łącznie z emisyjnymi	136,7	362,6	142,3
Wydatki administracyjno-gospodarcze	251,4	170,2	243,7
Razem	116,2	228,1	135,7

TABELA PORÓWNAWCZA Nr 2

zmian ilościowych w zakresie czynności operacyjnych, stanu personelu oraz godzin nadliczbowych od stycznia do września 1949 r., w stosunku do grudnia 1948 r.

(Zestawienie obejmuje tylko dane objęte wykazem czynności).

Miesiąc	Ilość Oddz.	Ilość czynności w porównaniu		Stan personelu w porównaniu		Ilość godz. nadl. w porównaniu	
		z poprzed. miesiącem	z grudn. 1948 r.	z poprzed. miesiącem	z grudn. 1948 r.	z poprzed. miesiącem	z grudn. 1948 r.
Grudzień 1948*)		—	100%	—	100%	—	100%
Styczeń 1949	78	+ 8,5%	+ 8,5%	+ 2,2%	+ 2,2%	+ 42,1%	+ 42,1%
Luty „	78	+ 2,4%	+ 11,1%	+ 2,4%	+ 4,6%	+ 41,5%	+ 16,9%
Marzec „	78	+ 4,6%	+ 16,2%	+ 7,8%	+ 12,8%	— 17,8%	— 31,7%
Kwiecień „	81	+ 6,7%	+ 24,0%	+ 6,8%	+ 20,0%	+ 2,3%	— 30,0%
M a j „	91	+ 13,4%	+ 40,6%	+ 10,1%	+ 32,6%	— 20,8%	— 44,7%
Czerwiec „	100	+ 4,3%	+ 47,6%	+ 8,7%	+ 44,1%	— 16,9%	— 54,2%
Lipiec „	104	+ 4,1%	+ 53,6%	+ 4,1%	+ 50,0%	— 4,5%	— 56,2%
Sierpień „	105	+ 6,6%	+ 63,5%	— 0,6%	+ 49,2%	— 17,9%	— 64,0%
Wrzesień „	107	+ 3,4%	+ 69,4%	— 17,4%	+ 23,2%	+ 14,3%	— 57,3%
Październik „	108	+ 4,5%	+ 77,0%	— 3,2%	+ 19,3%	— 3,9%	— 58,8%
Listopad „	109	+ 4,4%	+ 85,5%	+ 3,1%	+ 22,9%	— 0,9%	— 59,1%
Grudzień „	111	+ 17,6%	+ 118,2%	+ 2,9%	+ 26,6%	+ 198,0%	+ 22,0%

*) czynności w 77-miu oddziałach wzrosły w grudniu 1948 r., w porównaniu z listopadem 1948 r., o ca 7,9% z grudniem 1947 r o ca 53,4%,
stan personelu spełniającego te czynności zwiększył się, w porównaniu z listopadem 1948 r., o ca 4,0% z grudniem 1947 r o ca 30,4%,
ilość godzin nadliczbowych w oddziałach zwiększyła się, w porównaniu z listopadem 1948 r., o ca 41,1% z grudniem 1947 r. o ca 44,5%.

ORGANIZACJA i TECHNIKA FINANSOWA

Stefan Szałowski

UTWORZENIE BIUR ROZRACHUNKOWYCH PRZY ODDZIAŁACH NBP

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 grudnia 1949 r. ustaliła osiem zaleceń w sprawie pogłębienia i rozszerzenia planowego systemu oszczędzania, przy czym na czele znajduje się następujące zalecenie: „W przedsiębiorstwach uspołecznionych stale zwiększać szybkość obiegu środków obrotowych”.

Apel ten, skierowany zarówno do kierownictwa wszystkich resortów gospodarki jak i do szerokich rzesz racjonalizatorów i nowatorów spośród mas pracujących, nasuwa konieczność dokonania przez NBP wysiłku, by na odcinku finansowym stworzyć dogodne warunki dla jego realizacji u progu planu sześciolatniego.

Na podstawie bogatego doświadczenia w tej dziedzinie Banku Państwa ZSRR — wydaje się, że wielce pomocne dla przyspieszenia obiegu pieniężnego byłoby utworzenie przy oddziałach NBP „Biur Rozrachunkowych”. Biura te, działające na zasadach podobnych, jak tzw. „Biura Wzajemnych Rozrachunków” w ZSRR, winny wydatnie przyspieszać i ułatwiać rozliczenia pomiędzy uczestniczącymi w rozrachunku przedsiębiorstwami i w konsekwencji zmniejszać ich zapotrzebowanie kredytów bankowych.

Biura Rozrachunkowe mogłyby powstać przede wszystkim przy dużych oddziałach NBP i zakresem swego działania w pierwszym etapie winny objąć fakturowe żądania zapłaty, rozliczane dotychczas w trybie inkasa według uchwały KERM z dnia 20. 5. 1947 r., pomiędzy przedsiębiorstwami posiadającymi rachunki w tym samym oddziale. W następnym etapie zakres ten mógłby zostać rozszerzony na rozliczenia również pomiędzy przedsiębiorstwami posiadającymi rachunki w innych pobliskich oddziałach. Tego rodzaju system — poza innymi istniejącymi w ZSRR formami kompensaty — jest tam najbardziej rozpowszechniony, przy czym kompensatę przeprowadza się w jednych placówkach codziennie, w innych periodycznie — nie rzadziej niż co trzy dni.

Poza korzyściami o ogólnym znaczeniu, jakie osiągnie się dzięki przyspieszeniu i usprawnieniu rozliczeń przez Biura Rozrachunkowe, uruchomienie Biur

— nawet o skromnym zakresie działania, ograniczonym do przedsiębiorstw posiadających na miejscu rachunki — posiada również duże znaczenie z punktu widzenia usprawnienia manipulacji w Banku i zaoszczędzenia pracy. Wiadomo bowiem, że w niektórych większych oddziałach przyjmuje się do inkasa bardzo duże ilości faktur płatnych na miejscu. Choć manipulacja inkasowa została ograniczona zdaje się już do najkonieczniejszego minimum, to jednak wymaga ona sporo pracy związanej z prowadzeniem „ewidencji należności fakturowych podawców”, „kartotek zobowiązań fakturowych płatników”, wysyłaniem awizacji, techniką wykupu i przekazywaniem kwot zainkasowanych itp. Znalezienie więc sposobu, który by — eliminując część faktur z inkasa bankowego — pozwolił na dalsze zaoszczędzenie pracy, ma także duże znaczenie dla manipulacji i techniki bankowej.

Zakresem uczestnictwa w Biurach Rozrachunkowych na podstawie dobrowolnej umowy objęte byłyby w pierwszym etapie — jak już wspomniano — tylko przedsiębiorstwa posiadające rachunki w oddziale prowadzącym Biuro. Organizacja Biura opierałaby się o zasady podobne do organizacji i systemu działania istniejących przy niektórych oddziałach Izb Rozrachunkowych, które pozostałyby jako przeznaczone tylko dla rozliczeń międzybankowych. Zasadniczą różnicą w stosunku do Izb Rozrachunkowych byłyby:

- kompensata pełna tzn. „per saldo”,
- kompensata podanych do rozrachunku dokumentów na trzeci dzień od daty podania (w przyszłości może dałoby się ten termin skrócić).

Technika rozliczeń mogłaby wyglądać w następujący sposób: Faktury płatne przez uczestników rozrachunku dostawca podaje przy jednym zbiorowym zestawieniu. Biuro Rozrachunkowe, po przeprowadzeniu formalnej i rzeczowej cenzury faktur, na podstawie zestawienia uznaje ewidencyjny rachunek osobowy dostawcy, a na podstawie fak-

tur obciąża rozliczeniowe rachunki ewidencyjne płatników (odbiorców). Wszystkie rozliczeniowe rachunki ewidencyjne prowadzi się — przy pomocy zwykłych maszyn sumujących — na kartach przebitkowych z kopią, i kopie wraz z załącznikami (kopie zestawień i faktury) doręcza się właścicielom rachunków (uczestnikom BR.) najdalej na drugi dzień z rana.

Płatnik posiada prawo odmowy akceptu faktury i złożenia jednego z zastrzeżeń wymienionych w uchwale KERM z dnia 20. 5. 1947 r., lecz termin tej odmowy — na podstawie umowy związanej z przystąpieniem do BR. — skraca się do 24 godzin tzn., że ewentualna odmowa akceptu musi być złożona najdalej następnego dnia do godziny 10-ej (trzeci dzień od podaży). Termin ten, przy rozliczeniach miejscowych, wydaje się zupełnie wystarczający, gdyż i przy obecnym systemie często faktury miejscowe są wykupywane za zgodą płatnika na drugi lub trzeci dzień od daty podaży.

Po upływie terminu dla złożenia odmowy akceptu, Biuro Rozrachunkowe sporządza noty memoriałowe dla uznania lub obciążenia rachunków operacyjnych (JPKB konto 110) za salda kredytowego lub debetowe rachunków ewidencyjnych.

W drugim etapie organizacji Biur Rozrachunkowych, po przeprowadzeniu dokładnych studiów nad inkasem faktur pomiędzy korespondującymi oddziałami, winno stać się możliwe znaczne rozszerzenie zakresu działalności poszczególnych Biur. Jak bowiem dowodzi system stosowany w ZSRR, Biura Rozrachunkowe mogą również przeprowadzać kompensatę rozliczeń pomiędzy przedsiębiorstwami posiadającymi rachunki w różnych oddziałach i stale powiązanymi wzajemnymi interesami gospodarczymi. Biuro Rozrachunkowe winno w tym przypadku prowadzić rozliczeniowe rachunki ewidencyjne również dla uczestników posiadających rachunki w różnych oddziałach

i awizować im obroty oraz saldo z rozliczenia przy pomocy kopii karty kontowej z załącznikami. Wynikające z rozliczenia saldo na rzecz uczestnika rozrachunku, posiadającego rachunek w innym oddziale, oddział prowadzący Biuro przelewa do właściwego oddziału, przez konto 130 (uznania w drodze) lub obciąża danego uczestnika przez konto 131 (obciążenia w drodze).

Kompensata — w zależności od odległości poszczególnych przedsiębiorstw od Biura Rozrachunkowego — mogłaby następować np. co pięć dni, celem pozostawienia zamiejscowym uczestnikom czasu na nadesłanie ewentualnie telegraficznych zastrzeżeń.

Zorganizowanie Biur Rozrachunkowych winno przyspieszyć obrót środkami pieniężnymi, zmniejszyć zapotrzebowanie kredytów bankowych, zaoszczędzić kosztów pracy związanej z wypełnianiem list inkasowych na poszczególnych płatników oraz spowodować oszczędności manipulacyjne dla Banku. Wydaje się, że korzyści te winny przeważać ewentualne trudności wynikłe skutkiem zmiany dotychczasowego jednolitego systemu rozliczeń.

Kwestię pokrycia sald debetowych uczestników rozrachunku z okręgów oddziałów zamiejscowych rozwiązuje wprowadzone w r. 1950 pokrywanie przez Bank, w ciężar kredytu przeterminowanego B, wszelkich prawnie uzasadnionych i wymagalnych zobowiązań przedsiębiorstw — w razie braku odpowiednich środków na rachunku operacyjnym.

Zaznacza się, że opisany w zarysie projekt utworzenia i systemu funkcjonowania Biur Rozrachunkowych nie jest indyferentny z systemem przyjętym w Banku Państwa ZSRR, gdyż starano się system ten uprościć i przystosować do istniejących u nas warunków. Dla realizacji projektu wielce pomocne byłyby uwagi lub przeciwstawne projekty nadesłane na jego tle przez czytelników do Wydziału Organizacyjnego.

Zbigniew Ładoś

RACJONALIZACJA FORMULARZY BANKOWYCH

CZĘŚĆ DRUGA

Przy opracowywaniu technicznym formularzy należy ustalić: 1) rodzaj i grubość liter, cyfr, linii itp. oznaczeń graficznych, 2) układ wzoru na papierze, 3) kolor druku, 4) gatunek papieru, 5) kolor papieru, 6) format papieru, 7) wysokość nakładu, 8) technikę wykonania.

Od właściwego zastosowania wyżej wymienionych czynników zależy zarówno przydatność formularza w banku jak i oszczędne wykonanie. Należy przy tym zwrócić uwagę na współzależność tych dwóch zasadniczych wymogów, gdyż nieracjonalne są niewielkie oszczędności w wykonaniu formularzy jeśli równo-

4. Gatunek papieru zależy od istotnych potrzeb. Papiery piśmienne należy stosować tylko dla formularzy wypełnianych atramentem. Papiery drukowe dla formularzy wypełnianych ołówkiem kopiowym lub maszynowo. Kartony dla formularzy będących w cze-

stym używaniu, które łatwo mogą ulec zniszczeniu. Gatunki papieru dobiera się również zależnie od okresu przechowywania formularzy w archiwum oraz zależnie od potrzeb bezpieczeństwa obrotu. Poza tym używa się papierów o różnych grubościach dla formularzy jednostronnie lub dwustronnie zadrukowanych, wypełnianych pojedynczo lub przez kalkę w kilku egzemplarzach itp.

5. Kolor papieru ustala się zależnie od przyjętych zasad, w celu wyraźnego odróżnienia rodzaju formularza. Nie należy stosować ciemnych kolorów papieru gdyż utrudniają one odczytanie wypełnionego formularza.

6. Format papieru winien być znormalizowany, względnie wyliczony ze znormalizowanego arkusza.

Przyjęte normy dla arkusza:

papieru (A1) wynoszą: — 594×840 mm

kartonu (B1) wynoszą: — 707×1000 mm

W wyjątkowych przypadkach drukuje się równocześnie kilka rodzajów formularzy na jednym znormalizowanym arkuszu, tak aby nie dopuścić do powstawania ścinów.

7. Wysokość nakładu bada się przy pomocy szczegółowych obliczeń będących kontrolą zgłoszonego zapotrzebowania. Nie ustala się nakładów zbyt małych, gdyż częste ponawianie nakładów powoduje powtarzanie się kosztów stałych (sporządzenia składu, korekt itp.), lecz nie można również ustalać nakładów zbyt dużych, które powodują powstawanie nadmiernych remanentów druków. Podstawą do ustalenia nakładów są plany zaopatrzenia oddziałów i wydziałów w druki oraz ustalone „zapasy krytyczne” magazynu druków w centrali. Plan zaopatrzenia w druki masowego zużycia winien być w oddziale stale kontrolowany, a przewidywane braki w planowanym okresie należy zgłaszać możliwie jak najwcześniej. Druki winny być zużywane oszczędnie tzn. tylko w celu ustalonym zarządzeniem banku. W stosunku do niektórych klientów można stosować kontrolę zużycia wydawanych bezpłatnie formularzy.

8. Technika wykonania. Zależnie od wysokości nakładu zleca się powielanie (do 2000 sztuk) sporządzanie na maszynach typu „Rotaprint” (do 15000 sztuk) względnie drukowanie. Wysokość nakładu drukarskiego oraz forma druku decyduje o technice wykonania w drukarni. Drukarnia wykonuje formularze wprost ze składu względnie z kliszy.

Poza tym ustala się również czy formularze winny być perforowane oraz sposób oporządzenia formularzy. Perforacja może być liniowa tzn. równoległa z drukiem lub introligatorska (oddzielna).

Druki mogą być ekspediowane luzem, w opaskach po 50, 100, 1000 lub 2000 sztuk, klejone, spinane lub zszywane w blokach, składane, załamywane itp. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż formularze przebitkowe perforowane liniowo są w produkcji tańsze od układanych i klejonych w blokach.

Z zakresu techniki wykonania formularzy zasługują na uwagę dwa zrealizowane pomysły racjonalizatorskie:

1. Zastosowanie równoległego druku oraz numerowania formularzy „Polecen przelewu” (nr 4182), które to czynności drukarskie były poprzednio wykonywane oddzielnie.
2. Zastosowanie tzw. lewostronnego druku przy formularzach „Dowody memoriałowe” (nr 4190 i 4190(I) wskutek czego zredukowano połowę obrotów maszyny, gdyż formularz zamiast dwustronnie — wydrukowano jednostronnie.

Wzór formularza opracowuje się we właściwych wymiarach, ołówkowo na zwykłym arkuszu papieru (czystego lub kratkowanego). Uwagi dla drukarni, dotyczące grubości i kroju liter, linii itp. wypisuje się na marginesie wzoru czerwonym atramentem, stosując obowiązujące znaki korektorskie oraz wymiary drukarskie (1 punkt drukarski — 0.3759 mm). Starannie opracowany wzór formularza ułatwia czerwowi właściwe sporządzenie składu i nie powoduje częstych korekt odbitek „szczotkowych”. Przeprowadzenie korekt jest ostatnim, niemniej ważnym etapem opracowania formularza.

9. Kontrola formularzy. W związku z postępowaniem w dziedzinie techniki bankowej, kontroluje się stale przydatność i sposób wykonania formularzy. Kontrolę tę przeprowadzają centrale banków oraz Komisja Międzybankowa współpracująca z Komisją Racjonalizacji Druków i Wydawnictw Urzędowych przy Prezydium Rady Ministrów. Poza tym kontrolują przydatność formularzy pracownicy bankowi nadsyłający swoje spostrzeżenia do Komisji Projektów Usprawnienia Administracji, względnie wprost do centrali banków.

Duża ilość obecnie używanych formularzy bankowych nie jest jeszcze całkowicie racjonalizowana. Prace w tym kierunku są przeprowadzane, jednakże rezultaty w dużym stopniu zależą od spostrzeżeń pracowników, którzy posługują się tymi formularzami. Ważne są nie tylko uwagi odnośnie celowości stosowania, względnie o braku poszczególnych formularzy, lecz nawet drobne spostrzeżenia. Związane z formularzami nieznaczne trudności w pracy codziennej można niejednokrotnie łatwo usunąć. Niewielkie zaś oszczędności w wysiłku pojedynczego pracownika przy

jednej czynności, są w skali całego banku, przy wielu tysiącach powtarzających się czynności oraz dla kilkuset pracowników poważnym usprawnieniem. Nadsyłane spostrzeżenia, ewentualnie z opracowanym wzorem formularza, winny być możliwie dokładnie uzasadnione. Spostrzeżenia mogą dotyczyć wszystkich cech formularza poruszonych w niniejszym artykule oraz tych, które pominęto. Wszelkie racjonalne zmiany

w formularzu są wprowadzane przy okazji ponawiania nakładu.

Formularze, które są narzędziem codziennej pracy pracownika bankowego, winny być wygodne i celowe w użyciu. Rozwój techniki formularzowej zależy od współpracy wszystkich pracowników bankowych, którzy rozumieją jak duże ułatwienie w pracy przynosi dobry formularz.

DZIAŁ i n s t r u k c y j n y

DEPARTAMENT OGÓLNY

WYCIĄGI Z PISM WYDZIAŁU ORGANIZACYJNEGO

ZAGADNIENIA NA TLE STOSOWANIA PRZEPISÓW O OBROcie BEZGOTÓWKOWYM

(Ustawa z 1. 7. 1949 r. o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym).

Art. 1 ust. 1.

Komunikujemy, że przedstawicielstwa państw obcych nie są obowiązane do uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym.

Odnosnie Rad Zakładowych wyjaśniamy, że są one obowiązane do uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym tylko wówczas, gdy zakupują towary dla pracowników we własnym imieniu oraz prowadzą własną księgowość. Jeżeli natomiast Rada Zakładowa zakupuje towary dla pracowników za pośrednictwem swego delegata w imieniu pracowników, zbierając od każdego indywidualnie gotówką, należności z tego tytułu może bezpośrednio wpłacać gotówką na rachunki oddzielnych spółdzielni względnie central handlowych.

MT O/III/17d z dn. 12. 9. 1949.

Art. 5.

Narodowy Bank Polski prowadzi rachunki klientów obcych kompetencyjnie tylko w tym przypadku, gdy Szymański, Wiadomości NBP, 234 5) na miejscu brak jest placówki banku właściwego. Z uwagi na to, że omawiana spółdzielnia posiada już rachunek w miejscowym oddziale Banku Związku Spółek Zarobkowych, nie widzimy uzasadnionej potrzeby otwierania jej dodatkowego rachunku.

Sprawę odprowadzania utargów dziennych klientów poszczególnych banków regulują zarządzenia o kasach wieczorowych. Na podstawie tych zarządzeń klienci

innych banków mogą odprowadzać utargiienne bezpośrednio do NBP na rachunek właściwego dla nich banku pod warunkiem, że bank ten złoży w oddziale rewers na wyrównanie ewentualnych braków lub fałszyfikatów, ujawnionych przy szczegółowym liczeniu omawianych wpłat.

SP O/3/4a z dn. 14. XII. 1949.

Art. 8.

Po wejściu w życie ustawy o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym, tj. z dniem 15 sierpnia 1949 r., przyjmowanie przez Zarząd Miejski gotówkowych wpłat przekraczających górną granicę drobnych wpłat i wypłat gotówkowych, tj. zł 30.000, dozwolone jest tylko w przypadkach, gdy wpłacający nie jest uczestnikiem obrotu bezgotówkowego w rozumieniu ustawy, lub za zezwoleniem banku (spółdzielni kredytowej) w zakresie ustalonym.

SP O/3/17b z dn. 2. XI. 1949.

Wypłaty przekazów na rzecz osób prywatnych należy dokonywać z uwzględnieniem ogólnych przepisów o obrocie bezgotówkowym.

Od odbiorców przekazu, składających pisemne oświadczenie, że nie są obowiązani do uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym, zasadniczo może oddział nie domagać się przedkładania szczegółowych danych co do przeznaczenia podejmowanych sum chyba, że nasuwa się wątpliwość co do prawdziwości oświadczenia lub — z uwagi na częstotliwość i wysokość poszczególnych wypłat — zachodzi podejrzenie świadomego (ze strony nadawcy przekazu, należącego do grupy gospodarki uspołecznionej) dokonywania wy-

płaty gotówkowej na rzecz odbiorcy, nie będącego uczestnikiem obrotu bezgotówkowego na cele nieobjęte zwolnieniami z art. 8 ustawy o obrocie bezgotówkowym.

W przypadku wypłaty na rzecz uczestnika obrotu bezgotówkowego oddział ma prawo i obowiązek zażądać od klienta dodatkowych wyjaśnień (art. 11 ustawy z dn. 1. 7. 1949 r.), w specjalnych zaś przypadkach może korzystać z uprawnień nadanych NBP zarządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 27. 12. 1949 r. (Dz. U. M. Sk. Nr 42/49, poz. 286 p. 8).

SP O/3/17d z dn. 20. I. 1950.

—o—

Odpowiadając na zapytania Centrali w sprawie właściwej wykładni niektórych przepisów ustawy z dnia 1. 7. 1949, komunikujemy co następuje:

- 1) Sklepy detalicznej sprzedaży mają obowiązek przyjmowania należności za zakupione u nich towary w drodze bezgotówkowej tylko w przypadku, gdy nabywcą jest uczestnik grupy społecznej (art. 1 ust. 1 p. 1 cytowanej ustawy) i gdy ofiaruje on zapłatę poleceniem przelewu bądź czekiem rozrachunkowym skierowanym lub wystawionym na bank (spółdzielnię kredytową), który ma siedzibę w miejscowości, gdzie znajduje się przedsiębiorstwo detalicznej sprzedaży (art. 8 ust. 4 ustawy). Regulowane na tej zasadzie należności mogą być płacone w każdej wysokości, tj. również i poniżej górnej granicy drobnych wypłat gotówkowych.
- 2) Zgodnie z p. 11 uchwały KERM z dnia 20. 5. 1947 r. należność za zakupy dokonywane w sklepach detalicznej sprzedaży nie mogą być regulowane w drodze inkasa bankowego, niezależnie od osoby nabywcy. Punkty zatem detalicznej sprzedaży nie są obowiązane przyjmować zapłaty w tej drodze — bez względu na wysokość należnej sumy.
- 3) Sklepy detalicznej sprzedaży nie mają obowiązku dokonywania bezgotówkowych transakcji z uczestnikami grupy prywatnej (art. 1, ust. 1, p. 2). Należność do zł 30.000 winni ci uczestnicy uiszczać gotówką; inne transakcje mogą dojść do skutku tylko wówczas, jeżeli sklep — jeszcze przed wydaniem towaru — otrzyma dokument stwierdzający, że należność za sprzedane artykuły wpłynęła na jego rachunek (wyciąg z rachunku, formularza NBP nr 4200 itp.).
- 4) Punkty detalicznej sprzedaży nie mają obowiązku wydawania towaru jednostkom budżetu państwowego w przypadkach, gdy zapłata nie następuje natychmiast w sposób podany wyżej w p. 1.

5) Uczestnicy obrotu bezgotówkowego nie mają obowiązku regulowania należności nie przekraczających zł 30.000, w drodze bezgotówkowej z wyjątkiem tych uczestników, którzy na mocy uchwały KERM z dnia 20. 5. 1947 r. obowiązani są do korzystania przy regulowaniu swych rozrachunków z inkasa bankowego. W tym ostatnim przypadku Hurtownie CHPC mają obowiązek przyjmowania zapłaty w drodze inkasa faktur bez względu na wysokość należności, tj. również poniżej zł 30.000.

6) Forma zapłaty bezgotówkowej (czek rozrachunkowy, przelew) zależna jest od woli nabywcy (art. 3 p. 2) — hurtownie zatem nie mogą domagać się wyłącznie jednej lub drugiej formy zapłaty. W przypadku więc zafiarowania zapłaty czekiem rozrachunkowym hurtownia nie może odmówić przyjęcia czeku, może jednak, — w przypadku, gdy osoba nabywcy budzi uzasadnione wątpliwości — zastrzec zrealizowanie transakcji do chwili otrzymania dowodu, że należność wpłynęła na jej rachunek.

SP O/3/17b z dn. 27. 10. 1949 r.

—o—

Odpowiadając na list z dnia 23 ub. m. wyjaśniamy, że przekazy zagraniczne — bez względu na ich wysokość — może oddział wypłacać gotówką tylko na rzecz klientów nie obowiązanych do uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym.

Przy skupowywaniu tego rodzaju przekazów należy przed dokonaniem wypłaty zażądać od klienta złożenia krótkiego oświadczenia, czy podlega on obowiązkowi uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym i w zależności od treści oświadczenia dokonać wypłaty gotówką, lub przelać należność na jego rachunek we właściwym banku.

SP O/3/17d z dn. 3. I. 1950.

Art. 11.

W odpowiedzi na list nasz Ministerstwo Pocz i Telegrafów w piśmie z dnia 15. XII. 1949 r. Nr PK 431 nadesłało nam do wiadomości treść komunikatu, który zostanie ogłoszony w najbliższym Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Pocz i Telegrafów. Treść nadesłanego komunikatu podajemy poniżej:

„Udzielanie przez placówki pt. informacji Narodowemu Bankowi Polskiemu w zakresie obrotu bezgotówkowego.

Zgodnie z art. 15 ustawy z dnia 1 lipca 1949 o obrocie bezgotówkowym (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 294) i postanowieniami § 7 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 6 sierpnia 1949 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia

1 lipca 1949 r. o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 394) Narodowy Bank Polski jest uprawniony do wykonywania nadzoru nad realizowaniem i rozwijaniem obrotu bezgotówkowego. W związku z tym NBP uprawniony jest do korzystania z pomocy władz, urzędów i przedsiębiorstw państwowych, a m. in. i pp. „PPT i T”, który spełnia zasadniczą rolę przy zbieraniu i odprowadzaniu z rynku środków obrotowych.

W związku z powyższym wszystkie placówki pt. winny udzielać oddziałom NBP informacji, pozostających w związku z realizacją obrotu bezgotówkowego.“

p. o. Dyrektora Departamentu
(—) *Mgr St. Pałka.*

SP O/3/17d z dn. 20. XII. 1949.

—o—

Podajemy do wiadomości oddziału treść listu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w spra-

wie dysponowania rachunkiem przez przedsiębiorstwa i zakłady objęte planem finansowym:

„W związku z pismem z dnia 9 grudnia 1949 r. O/3/4a w sprawie dysponowania rachunkiem przez przedsiębiorstwa i zakłady objęte planem finansowym — Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego zawiadamia, że zobowiązania oraz korespondencja dotycząca zobowiązań, a także dyspozycje finansowe powinny być zawsze podpisywane dwuosobowo.

Wszelka inna korespondencja może być podpisywana samodzielnie przez naczelnego dyrektora, lub inną osobę uprawnioną do podpisywania, zgodnie z ustalonym podziałem kompetencji.

W celu usunięcia zachodzących wątpliwości, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego spowoduje w najbliższym czasie zarządzenia w powyższej sprawie.“

SP O/3/4a z dn. 14. I. 1950.

* * *

DEPARTAMENT KREDYTOWY

ZAGADNIENIE FINANSOWANIA KAPITAŁNYCH REMONTÓW W 1950 R. W PRZEDSIĘBIORSTWACH OBJĘTYCH SYSTEMEM FINANSOWYM

W roku 1950 obowiązuje zasadniczo odmienny aniżeli w roku ubiegłym system finansowania kapitałnych remontów obiektów majątku trwałego, w przedsiębiorstwach objętych systemem finansowym.

Podstawę prawną do przeprowadzenia zmian w tej dziedzinie stworzyły dwie uchwały:

- 1** Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1949 r. w sprawie finansowania kapitałnych remontów w przedsiębiorstwach objętych systemem finansowym, która określa źródło finansowego pokrycia wydatków na kapitałne remonty i zasady akumulacji środków na ten cel oraz
- 2** Uchwała Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1949 r. w sprawie Planu Kapitałnych Remontów na r. 1950, wyznaczająca w globalnych kwotach dla naczelnich inwestorów (centralne zarządy względnie jednostki równorzędne) wartość kapitałnych remontów na r. 1950.

Ogólnie biorąc zasadnicze zmiany, jakie wymienione uchwały wprowadziły do systemu finansowania kapitałnych remontów, obowiązującego w r. 1949 polegają:

- a) na zupełnym wyodrębnieniu środków przeznaczonych na pokrycie nakładów na kapitałne re-

monty i skumulowaniu ich na oddzielnym rachunku przedsiębiorstwa w Banku do wyłącznej dyspozycji przedsiębiorstwa, co zapewnia mu odpowiednie warunki do sprawnego sfinansowania zaplanowanych remontów. Wiąże się to z zagadnieniem przeznaczenia odpisów amortyzacyjnych, które w roku bieżącym dzielą się na część przeznaczoną na sfinansowanie kapitałnych remontów i na część amortyzacji przeznaczoną na sfinansowanie inwestycji. W roku ubiegłym całość odpisów amortyzacyjnych przekazywana była do budżetu Państwa, skąd następnie przelewane były dotacje na remonty kapitałne w ramach Planu Inwestycyjnego 1949 r.

- b) na stworzeniu odrębnego Planu Kapitałnych Remontów w ramach którego finansowane będą kapitałne remonty przedsiębiorstw objętych systemem finansowym. Plan Inwestycyjny w r. 1949 obejmował również kwoty przewidziane na kapitałne remonty w pozycjach globalnych dla centralnych zarządów lub jednostek równorzędnych.

W roku bieżącym kapitalne remonty przedsiębiorstw przewidziane w Planie Kapitalnych Remontów finansowane będą przez bank finansujący eksploatację, natomiast nakłady na kapitalne remonty urzędów, instytucji i przedsiębiorstw nie objętych systemem finansowym, finansowane będą przez Bank Inwestycyjny w ramach limitów uwidoczniionych w Planie Inwestycyjnym 1950 r.

Akumulacja środków przeznaczonych na sfinansowanie kapitalnych remontów

Nakłady na kapitalne remonty przewidziane w Planie Kapitalnych Remontów na r. 1950 finansowane będą m. in. z części rocznych odpisów amortyzacyjnych z tytułu zużycia majątku trwałego. Zgodnie z Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1949 r. odpisy amortyzacyjne przedsiębiorstw objętych systemem finansowym dzielą się na dwie części:

1. na część przeznaczoną na sfinansowanie kapitalnych remontów i
2. na część przeznaczoną na sfinansowanie planu inwestycji.

Wartość majątku trwałego i roczna wartość umorzenia, którą przedsiębiorstwo zobowiązane jest odprowadzić wynika z jego planu finansowego (PF. 6 dla przedsiębiorstw przemysłowych, wzór HF. 10 dla przedsiębiorstw handlowych i usługowych). Wszelkie zmiany majątku trwałego, wpływające na podwyższenie lub obniżenie amortyzacji, przedsiębiorstwa są zobowiązane notyfikować właściwym dla nich oddziałom Banku. Podział amortyzacji na wyżej wymienione części uzależniony jest od wskaźnika procentowego ustalonego dla poszczególnego przemysłu lub branży. Obowiązujące na r. 1950 wskaźniki procentowe podziału amortyzacji ustalone zostały w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1949 r. Wymienione w tej uchwale wskaźniki zostały skorygowane na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1949 r. w ten sposób, że dla poszczególnych naczelnich inwestorów (centralnych zarządów i jednostek równorzędnych) ustalono w skali rocznej w cyfrach absolutnych globalne kwoty amortyzacji przeznaczonej na sfinansowanie kapitalnych remontów. Naczelnicy inwestorzy dokonają podziału globalnych kwot na podległe im jednostki. W ten sposób dla każdego przedsiębiorstwa zostanie oznaczona roczna kwota odpisów amortyzacyjnych, która podlega odprowadzeniu w ratach miesięcznych na rachunek kapita-

lnych remontów przedsiębiorstwa. Kwota ta wyznacza zarazem procentowy wskaźnik podziału w danym przedsiębiorstwie całości odpisów amortyzacyjnych na część podlegającą wpłacie na rachunek kapitalnych remontów i na część przeznaczoną na sfinansowanie inwestycji.

Odpisy amortyzacyjne odprowadzają tylko przedsiębiorstwa samodzielne w rozumieniu Instrukcji Dz. VI/2. Za jednostki półsamodzielne i niesamodzielne odpisy amortyzacyjne odprowadzają przedsiębiorstwa samodzielne, w skład których jednostki te wchodzi. Z uwagi na układ Jednolitego Planu Kont dla Banków rachunki kapitalnych remontów w banku mogą być prowadzone tylko dla przedsiębiorstw samodzielnych. Jeżeli jednak kapitalny remont obiektu majątku trwałego przeprowadza jednostka półsamodzielna, w ciężar środków zakumulowanych na rachunku przedsiębiorstwa samodzielnego, wówczas oddział kontrolujący przedsiębiorstwo samodzielne zawiadamia oddział właściwy dla jednostki półsamodzielnej, podając mu kwotę limitu przypadającego na remontowany obiekt. Oddział kontrolujący jednostkę półsamodzielną pokrywa wydatki związane z kapitalnym remontem w ramach wyznaczonego limitu, w ciężar rachunku kapitalnych remontów przedsiębiorstwa samodzielnego, przy pomocy „obciążeń w drodze”.

Jako najpóźniejszy termin odprowadzenia odpisów amortyzacyjnych przez przedsiębiorstwa kontrolowane ustalono na podstawie obowiązujących przepisów dzień 22-go każdego miesiąca. Dotyczy to zarówno części amortyzacji przelewanej w ratach miesięcznych na rachunek kapitalnych remontów, jak również tej części amortyzacji, która przeznaczona jest na sfinansowanie inwestycji. W przypadku niedokonania przelewu przypadającej raty miesięcznej, oddział odprowadza z urzędu w tym samym dniu lub najpóźniej w dniu następnym, przypadającą kwotę w ciężar rachunku operacyjnego przedsiębiorstwa.

Część amortyzacji przeznaczona na sfinansowanie kapitalnych remontów gromadzona jest na rachunku kapitalnych remontów przedsiębiorstwa, natomiast część amortyzacji przeznaczona na sfinansowanie inwestycji przelewana jest do Narodowego Banku Polskiego na Rachunek Inwestycyjny Banku Inwestycyjnego — środki bezzwrotne w r. 1950. Miesięczne wpłaty odpisów amortyzacyjnych mają charakter zaliczkowy. Ostateczne rozliczenie z tytułu dokonywanych wpłat winno nastąpić na podstawie bilansów miesięcznych, kwartalnych i rocznych.

Roczny plan kapitalnych remontów przedsiębiorstwa

Środki zakumulowane na rachunku kapitalnych remontów przedsiębiorstwa służą wyłącznie na pokry-

cie nakładów kapitalnych remontów obiektów majątku trwałego. Rozmiar kapitalnych remontów w danym przedsiębiorstwie nie może przekroczyć kwoty amortyzacji przeznaczonej na ten cel w skali rocznej. Z kwoty tej przedsiębiorstwo winno zarezerwować pewną sumę (5 do 10% — zależnie od polecenia centralnego zarządu) jako rezerwę przeznaczoną na remonty awaryjne. Kwota rezerwy pozostaje do dyspozycji centralnego zarządu lub jednostki równorzędnej, która może przenosić ją między poszczególnymi przedsiębiorstwami. W ten sposób zostanie stworzona pula środków w przeznaczeniu na nieprzewidziane remonty awaryjne.

W granicach środków zaplanowanych na kapitalne remonty przedsiębiorstwo sporządza roczny plan kapitalnych remontów. Plan ten może obejmować wyłącznie nakłady, które w myśl Instrukcji Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 6/49 zaliczane są do kapitalnych remontów. Z uwagi na ścisłe powiązanie w bieżącym roku amortyzacji z jej przeznaczeniem, jakim jest restytucja wartości majątku trwałego zużywanego w procesie produkcji, plan kapitalnych remontów nie może obejmować nakładów na inwestycje, ani też nakładów na remonty bieżące, pokrywanych w ciężar kosztów produkcji. Przy klasyfikowaniu nakładów na kapitalne remonty obowiązują kryteria ustalone wyżej wymienioną instrukcją PKPG według której kapitalnym remontem są „nakłady gospodarcze zmierzające do przywrócenia czynnym gospodarczo obiektom majątku trwałego ich sprawności technicznej zmniejszonej na skutek zużycia lub uszkodzenia” w odróżnieniu od nakładów inwestycyjnych, które ogólnie można scharakteryzować jako działalność gospodarczą mającą na celu stworzenie lub powiększenie majątku trwałego. Podkreślić należy, że kapitalny remont może być przeprowadzony jedynie na obiekcie zainwetaryzowanym w księgowości majątku trwałego, wobec czego nie może obejmować nakładów w wyniku których powstałby nowy obiekt majątku trwałego, ani też spowodować zwiększenia zdolności produkcyjnej obiektu ponad jego zdolność nominalną. W praktyce największą trudność stanowić będzie rozróżnienie pojęcia remontu kapitalnego od remontu bieżącego, do którego należy zaliczyć nakłady bieżąco konieczne dla utrzymania zdolności użytkowej czynnego obiektu majątku trwałego. Trudności te będą tym większe, że w roku bieżącym, w odniesieniu do przedsiębiorstw objętych systemem finansowym, nie obowiązuje ograniczenie remontu bieżącego pod względem wartości nakładów lub procentu wartości szacunkowej obiektu. Jedynie w stosunku do inwestorów nieobjętych systemem finansowym wymie-

niona instrukcja PKPG utrzymała zasadę, że „nie jest kapitalny remont tych przedmiotów, których okres użytkowania jest krótszy od 5 lat — chyba, że nakład przekracza kwotę 300 tysięcy złotych bądź 30% wartości szacunkowej remontowanego przedmiotu będącego oddzielną pozycją inwentarza”. Remont nie odpowiadający powyższym określeniom uważany jest w przedsiębiorstwach nieobjętych systemem finansowym — jako remont bieżący.

Roczny plan kapitalnych remontów przedsiębiorstwa przemysłowego winien być sporządzony według zasad Instrukcji 6/Di b. M. P. i H. obowiązującej na r. 1950. Poszczególne remonty winny być zaplanowane w oparciu o dokumentację techniczną i orientacyjne koszty rysy materiałowe i robocze. Poza remontami uwidocz-nionymi w planie rocznym przedsiębiorstwo może przeprowadzać jedynie remonty awaryjne. Remont kapitalny nie ujęty w planie, jeśli jest konieczny dla sprawności ruchu przedsiębiorstwa winien być zgłoszony do planu rocznego dodatkowo. W tym przypadku remont dodatkowy nie jest uważany za remont awaryjny.

Opracowany przez przedsiębiorstwo roczny plan kapitalnych remontów podlega zatwierdzeniu zasadniczo przez dyrekcję przedsiębiorstwa. Jednak centralne zarządy mogą polecić przedłożenie planu do zatwierdzenia przez jednostkę nadrzędną. Na podstawie jednostkowych planów przedsiębiorstw centralne zarządy sporządzają zbiorczy plan kapitalnych remontów dla danego przemysłu. Odpis planu zbiorczego centralny zarząd, względnie jednostka równorzędna zobowiązane są przedstawić w centrali Banku.

Odpis zatwierdzonego planu kapitalnych remontów przedsiębiorstwa winien być przedstawiony w terytorialnie właściwym oddziale Banku. Oddziały nie mają obowiązku poddawania planów rzeczowej analizie, winny jednak sprawdzić czy łączna wartość zaplanowanych robót znajdzie pokrycie w środkach zaplanowanych na kapitalne remonty w skali rocznej oraz zbadać czy wykazane w planie roboty nie podpadają pod pojęcie inwestycji lub remontów bieżących.

Przepisy Instrukcji 6/Di nie dotyczą przedsiębiorstw nieprzemysłowych. Dla tych przedsiębiorstw inwestorzy centralni (ministerstwa) winni opracować, w oparciu o powołaną wyżej instrukcję — instrukcje robocze. Podstawą finansowania kapitalnych remontów przedsiębiorstw nieprzemysłowych objętych Planem Kapitalnych Remontów na r. 1950 będą wnioski o włączenie do tego Planu remontów kapitalnych. Wnioski tych przedsiębiorstw są zatwierdzane na szczeblu naczelných inwestorów.

finansowanie kapitalnych remontów

Środkami zakumulowanymi na rachunku kapitalnych remontów dysponuje wyłącznie przedsiębiorstwo, jednak podejmowanie kwot z tego rachunku winno odbywać się pod kontrolą właściwego oddziału. Oddziały winny czuwać nad prawidłową akumulacją środków na rachunku kapitalnych remontów przedsiębiorstwa i nad właściwym ich wykorzystaniem. Od przedsiębiorstw nie wykazujących należytej dyscypliny finansowej oddział może żądać ujmowania dyspozycji pieniężnych na formularzu „zapotrzebowania”. Na żądanie oddziału przedsiębiorstwa winny udokumentować dyspozycje pieniężne dowodami potwierdzającymi ich celowość.

Przewidziane w planie remonty oddział może finansować w granicach i w miarę akumulacji środków na rachunku kapitalnych remontów, z uwzględnieniem jednak rezerwy przewidzianej na remonty awaryjne.

O ile jednak akumulacja środków nie wystarcza na pokrycie bieżących wydatków przedsiębiorstwa związanych z finansowaniem kapitalnych remontów, oddział na wniosek przedsiębiorstwa może udzielić mu kredytu do wysokości zaplanowanych a nie odprowadzonych jeszcze rat amortyzacyjnych. Środki obrotowe zużyte na kapitalne remonty wykonane sposobem gospodarczym winny być refundowane w terminach przewidzianych Instrukcją PKPG Nr 7/F z r. 1949 na złożenie rozliczeń uproszczonych.

W odróżnieniu od roku ubiegłego, w którym nie wykorzystane środki na sfinansowanie kapitalnych remontów podlegały zwrotowi po okresie ulgowym do budżetu Państwa, środki zakumulowane na rachunku kapitalnych remontów przedsiębiorstwa nie wykorzystane w ciągu roku pozostają nadal w jego dyspozycji z przeznaczeniem na sfinansowanie kapitalnych remontów roku następnego.

T. Cz.

UCHWAŁY I WYJAŚNIENIA KOMISJI KOORDYNACYJNEJ NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO I BANKU INWESTYCYJNEGO

1. Sprawa rozliczeń refundacyjnych

W związku z ustalonym terminem 28. II. 1950 r. dla dokonywania ostatecznych rozliczeń refundacyjnych — uzgodniono, że oddziały NBP wezwą odpowiednich inwestorów kontrolowanych w obrocie — aby rozliczenia z omawianego tytułu były dokonane w czasie umożliwiający przeprowadzenie refundacji przed upływem ustalonego terminu. Centrala zaś BI poleci swym oddziałom informowanie oddziałów NBP — którzy inwestorzy przeprowadzają inwestycje sposobem gospodarczym i są wskutek tego obowiązani do złożenia rozliczeń refundacyjnych.

2. Sprawa posiedzeń terenowych Podkomisji Koordynacyjnych Oddziałów NBP i BI

Postanowiono przypomnieć oddziałom banków o obowiązku odbywania posiedzeń co najmniej jeden raz w miesiącu a w razie narastania zagadnień wymagających wspólnego omówienia — również częściej.

3. Sprawa oddłużenia przedsiębiorstw Przemysłu Miejscowego w trybie dekretu z 5. VIII. 1949 r. art. 2.

Z uwagi na to, że obbligo przedsiębiorstw Przemysłu Miejscowego na dzień 1. VII. 1949 r. znajdowało się w BGK — Komisja Koordynacyjna uchwaliła na wniosek NBP co następuje: NBP odstępuje BI we-

dług kompetencji wnioski oddłużeniowe Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w celu włączenia tych wniosków do akcji oddłużeniowej prowadzonej przez BI.

Kwotą zamrożonych w inwestycjach kredytów obrotowych, które nie znalazły pokrycia w przyznanych przedsiębiorstwom środkach inwestycyjnych, terytorialnie właściwe oddziały NBP obciążą rachunek BI w ramach obliża posiadanego w BGK przez odpowiednie przedsiębiorstwo na dzień 1. VII. 1949 r.

NBP za pośrednictwem swoich oddziałów zawiadomi Dyrekcję Przemysłu Miejscowego o kierowaniu wniosków oddłużeniowych do właściwych oddziałów BI.

Oдноśne akta będące w posiadaniu Departamentu Kredytowego NBP zostaną przesłane do BI Departamentu Finansowania i Kontroli — Biuro Konwersji.

4. Sprawa pokrywania rachunków za kapitalne remonty wykonane w 1949 r. w ciężar ogólnej kwoty dotacji przyznanej przedsiębiorstwu na kapitalne remonty 1949 r.

W związku ze stanowiskiem O/NBP..., że rachunki za kapitalne remonty mogą być pokrywane wyłącznie w granicach poszczególnych pozycji preliminarza kapitalnych remontów — Komisja Koordynacyjna wyjaśnia, że w przypadku wyczerpania kwoty z właściwej pozycji preliminarza, rachunki za kapitalne re-

monty należy pokrywać w ciężar ogólnej kwoty dotacji przyznanej przedsiębiorstwu.

5. Sprawa finansowania kapitalnych remontów szkół zawodowych przysposobienia przemysłowego.

Komisja Koordynacyjna wyjaśniła, że w przypadku gdy obiekty szkolne są własnością przedsiębiorstw, przy których te szkoły istnieją, amortyzacja za obiekty szkolne winna być odprowadzana przez przedsiębiorstwa w normalnym trybie do NBP.

Kapitalne remonty tych obiektów winny być finansowane przez przedsiębiorstwa z kwot zakumulowanych na rachunkach kapitalnych remontów.

Kapitalne remonty obiektów szkolnych nie stanowiących własności przedsiębiorstw i podlegających Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego winny być finansowane ze środków przewidzianych w PI - 1950 r. dla C. U. S. Z.

St. M.

WYCIĄGI Z KOMUNIKATÓW WEWNĘTRZNYCH ZWIAZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

NUMER PIERWSZY

1 Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1949 r. w sprawie reorganizacji uspołecznionego handlu hurtowego artykułami spożywczo-przemysłowymi zjazd delegatów CSS „Społem” postanowił zmienić zasady działalności CSS „Społem” i ustanowić Centralę jako organizacyjną, planistyczną, instrukcyjną i rewizyjną nadbudowę nad zrzeszonymi spółdzielniami oraz zmienić nazwę Centrali na Związek Spółdzielni Spożywców.

2 Tymczasowa struktura organizacyjna Zarządu Z. S. S. składa się m. in. z następujących wydziałów:

1. Wydziału Ekonomiczno-Finansowego,
2. Wydziału Rewizyjnego,
3. Wydziału Obrotu i Produkcji.

Aparat terenowy Z. S. S. składa się z 14 okręgów obejmujących tereny poszczególnych województw.

3 Zgodnie z uchwałą Centralnego Związku Spółdzielczego z dnia 27 grudnia 1949 r. Związek Spółdzielni Spożywców zaprenumerował dla zrzeszonych spółdzielni odpowiednią ilość egzemplarzy „Monitora Spółdzielczego” część A i „Przeglądu Spółdzielczego”.

Należnością za rozsyłane egzemplarze będzie obciążona Centrala, która pokryje opłaty ze składek członkowskich.

Poza egzemplarzami zaprenumerowanymi przez Związek Spółdzielni Spożywców, spółdzielnie mają prawo prenumerować za normalną opłatą dalsze egzemplarze „Monitora Spółdzielczego” i „Przeglądu Spółdzielczego” (w wyjątkowo uzasadnionych wypadkach).

4 Zostało zawarte porozumienie z Centralą Odpadków i Produktów Poubojowych „Bacutil” w Warszawie, w sprawie detalicznej sprzedaży jelit przez spółdzielnie spożywców. Na podstawie tego po-

rozumienia, z dniem 1 stycznia 1950 r., spółdzielnie spożywców przejęły od „Bacutilu” sklepy, w których była prowadzona sprzedaż detaliczna jelit i sprzętu dla warsztatów masarskich. Porozumienie przewiduje, że „Bacutil” zaprzestanie sprzedaży detalicznej jelit we wszystkich miejscowościach, w których spółdzielnie spożywców uruchomią swoje punkty detalicznej sprzedaży. Uruchomienie punktu sprzedaży jelit i sprzętu dla masarni niekoniecznie wymaga otwarcia specjalnego sklepu.

5 Na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 31 grudnia 1949 r. Nr D. X. 3362/2/49 oraz okólnika Centralnego Związku Spółdzielczego z dnia 5 stycznia 1950 r. Nr Praw. 17/50/7 wyjaśnia się, że: zostaje przeprowadzona decentralizacja wymiaru i poboru podatku obrotowego z tym, że podatnikiem i płatnikiem podatku obrotowego będzie samodzielnie bilansujące przedsiębiorstwo lub zakład spółdzielni. Miesięczne zaliczki na podatek obrotowy na rok 1950 będą deklarowane i płacone wyłącznie w urzędach skarbowych (nie jak dotąd również w urzędach rewizyjnych), w okręgu którego położone jest samodzielnie bilansujące przedsiębiorstwo lub zakład spółdzielni.

NUMER DRUGI

W „Jednolitym planie kont dla spółdzielni na 1950 r.” należy dokonać następujących uzupełnień:

- a) W objaśnieniach do podgrupy 367 — Inwentarz żywy — str. 75 należy na końcu ustępu drugiego po słowach „w ciężar klasy 2” dopisać słowa „przez klasę 4 i 7”.
- b) W objaśnieniach do grupy 22 — Nakłady obiektów pozazakładowych — str. 62 należy po ustępie drugim dopisać ustęp trzeci w następują-

cym brzmieniu: „Nakłady, które obciążają tę grupę powinny do niej trafiać poprzez klasę 4 i 7. Księgowanie nakładów wprost na grupę 22, z pominięciem klasy 4 i 7, jest niedopuszczalne“.

c) W rozdziale — Uwagi ogólne do klasy 3 — str. 66 należy w ustępie drugim skreślić słowa „na potrzeby wewnętrzne“.

d) W rozdziale — Uwagi ogólne do klasy 3 — str. 66 należy po ustępie drugim dopisać ustęp

trzeci w następującym brzmieniu: „Towary handlowe, zużyte na potrzeby wewnętrzne należy księgować na dobro klasy 9 po cenach detalicznych i opodatkowywać podatkiem obrotowym“.

Zmiany wymienione w punkcie c) i d) zostały zarządzone przez Departament Finansowy Ministerstwa Handlu Wewnętrznego pismem okólnym Nr 1 z dnia 5. I. 1950 r.

T. D.

WYCIĄGI Z LISTÓW DEPARTAMENTU KREDYTOWEGO

Zamieszczamy poniżej wyciągi z korespondencji Departamentu Kredytowego, zawierające wyjaśnienia i pouczenia w bieżących sprawach kredytowych. Podane wyciągi mają służyć jako materiał orientacyjny i pomocniczy przy rozwiązywaniu podobnych zagadnień przez pracowników Departamentu Kredytowego i pracowników oddziałów załatwiających sprawy Departamentu Kredytowego. Materiały poniższe są aktualne do czasu ukazania się zarządzeń Banku (instrukcyj, okólników, listów okrężnych a także wyciągów w następnych „Wiadomościach NBP“) normujących inaczej omawiane zagadnienia.

Normatywy dla przedsiębiorstw spółdzielczych.

Przy obliczaniu normatywu „Banki“ dla jednostek spółdzielczych typu handlowego należy uwzględnić również planowane wypłaty na zakup towarów (wzór SF 7 poz. 2 minus poz. 2a). Obliczony w ten sposób normatyw „Banki“ służy m. in. na sfinansowanie okresu czasu jaki upływa od momentu dokonania wpłaty utargów przez podległe sklepy do właściwym oddziałów Banku — do momentu uznania przez Bank rachunku głównego spółdzielni.

W. Kr.

(L. Dz. K/2 z dn. 28 stycznia 1950 r.)

Kredyty normatywne dla spółdzielni.

Przekroczenie limitów kredytowych spółdzielni spowodowane cyklem pocztowym (gotówka w drodze) należy zapisywać na karcie kontowej kredytu normatywnego tych spółdzielni.

RZ.

(L. Dz. FH z dn. 30 grudnia 1949 r.)

Ustalenie wysokości kredytu normatywnego dla spółdzielni przed złożeniem zatwierdzonych planów

finansowych należy oprzeć na przepisach Listów Okrężnych 78/49 i 84/49 oraz obowiązującej I. S. (L. Dz. FH/2/2 z dn. 12 stycznia 1950 r.) KS.

Opiniowanie planów finansowanych przedsiębiorstw.

Wyjaśnia się, że plany finansowe hurtowni spożywczo-przemysłowych Państwowej Centrali Handlowej stały się nieaktualne wobec likwidacji tego pionu działalności PCH. Placówki nowopowstałego przedsiębiorstwa — Centrala Spożywcza Przedsiębiorstwo Państwowo-Spółdzielcze — mają obowiązek opracowania planu na r. 1950 i złożenia go w dwóch egzemplarzach w oddziale. Tryb i zasady opiniowania tych planów podane są w Instrukcji Służbowej Dz. VI/2 cz. C.

Złożone plany przez O. S. W. D. — PCH są również nieaktualne wobec nowych założeń jakie ostatnio postawiono temu pionowi.

Jeden egzemplarz nowych planów finansowych O. S. W. D. po ich opracowaniu i zatwierdzeniu przez Centralę PCH w likwidacji — zostanie złożony we właściwym oddziale. Do czasu złożenia planów należy finansować O. S. W. D. w myśl Ok. Nr 218/49.

Plany finansowe pozostałych jednostek handlu państwowego i spółdzielni należy analizować bez względu na to czy i w jakim zakresie nastąpią zmiany (w związku z podwyżką płac, wyższymi cenami).

Dokładne zapoznanie się bowiem z planami finansowymi kontrolowanych jednostek i stwierdzenie pewnych usterek posłuży oddziałom do bardziej trafnej analizy i oceny korygowanych planów, jakie zostaną w przyszłości złożone w związku z przytoczonymi wyżej zmianami.

DK.

(L. Dz. FH/2/1 z dn. 31 stycznia 1950 r.)

Koncentracja pieniężnych środków obrotowych.

Wyjaśnia się, że nowy jednolity plan kont dla przedsiębiorstw handlowych nie przewiduje rachunku budżetowego dla operatywnych jednostek handlowych. W związku z tym należy zlikwidować rachunki budżetowe wspomnianych jednostek.

A. Kul.

(L. Dz. FH/1/4 z dn. 27 stycznia 1950 r.)

Wyjaśnia się — po uzgodnieniu z Dyrekcją Finansową Centrali Spożywczej PPS, że nie należy otwierać odrębnych kont operacyjnych dla hurtowni PMS znajdujących się w tej samej miejscowości co hurtownia CS, gdyż obroty towarami PMS wchodzą w ramy normalnej działalności danej hurtowni Centrali Spożywczej i są ujęte w jej planie finansowym.

(L. Dz. FH/1/1 z dn. 25 stycznia 1950 r.) DK.

Rozgraniczenie pieniężnej gospodarki inwestycyjnej od eksploatacyjnej.

Odnosnie źródeł pokrycia kosztów związanych z nieodpłatnym przekazywaniem obiektów majątku trwałego znajdujemy wyjaśnienie na str. 29 komentarza do JPK wydanego przez BOR: „Wszelkie koszty związane z demontażem, z prowadzeniem i montażem przejętych środków trwałych ponoszone są przez przedsiębiorstwo przejmujące. Pokrycie tych kosztów następuje ze środków obrotowych. W przypadku gdy demontaż i przewóz dokonane zostały przez przedsiębiorstwo przekazujące obiekt wystawia ono przejmującemu przedsiębiorstwu fakturę za wykonane roboty i usługi.

SM.

(L. Dz. PK/1n. z dn. 31 stycznia 1950 r.)

Części maszyn i urządzeń (również silniki napędowe), nie stanowiące zakupu inwestycyjnego w momencie ich nabycia, mogą zakwalifikować wykonany remont, przy którym są zużyte do kategorii remontów kapitalnych jeśli stanowią — § 4 Instr. PKPG Nr 6 — „zasadniczą część remontowanej maszyny lub urządzenia”. Ponieważ w samochodach silniki są niewątpliwie zasadniczą częścią, przeto ich wymiana kwalifikuje dokonywany remont jako kapitalny, bez względu na inne kryteria wskazane w instrukcjach jako odróżniające pojęcie remontu kapitalnego i bieżącego.

SM.

(L. Dz. K/6 z dn. 4 stycznia 1950 r.)

Kontrola dyspozycji pieniężnej.

Kwoty przeznaczone na fundusz akcji socjalnej winny być prowadzone na rachunku funduszu i rezerw

(konto JPKB — 112, konto JPK — 1120).

W przypadku prowadzenia na rachunku funduszu i rezerw innych funduszy, właściwe rozgraniczenie nastąpić winno w księgowości przedsiębiorstwa.

AS.

(L. Dz. K/2 z dn. 10 stycznia 1950 r.)

Wyjaśniamy, że:

prowadzone w r. 1949 rachunki bankowe dla obrotu akcji socjalnej, funduszu nagród i prac zleconych winny być w 1950 r. automatycznie przeniesione na rachunek funduszy i rezerw. Natomiast wydzielenie poszczególnych akcji na odrębne rachunki wymaga zgody Banku i właściwego dla danego przedsiębiorstwa ministerstwa.

MKL.

(L. Dz. K/2 z dn. 27 stycznia 1950 r.)

W sprawie częściowego pokrywania wydatków na akcję socjalną w formie zwrotnych zaliczek w ciężar rachunku narzutów administracyjnych komunikujemy, że zgodnie z Okólnikiem Nr 7/K winien oddziały stosować zasady bezpośredniego zaliczkowania poszczególnych przedsiębiorstw. Udzielone w ten sposób zaliczki winny być potrącone z sum jakie przedsiębiorstwa mają obowiązek przekazywać na funduszu akcji socjalnej. Wobec tego, że fundusze na akcję socjalną są funduszami scentralizowanymi — rozliczeń z CZ dokonają poszczególne przedsiębiorstwa.

ZC.

(L. Dz. PK/7/2c z dn. 1 lutego 1950 r.)

Na podstawie uchwały Komisji Międzybankowej zatwierdzonej przez ministra skarbu z dn. 2. II. 1949 r. Nr D/VII,3003/3/49, spółdzielnie oszczędnościowo-pozyczkowe upoważnione są do pobierania stawek prowizyjnych. W związku z powyższym przedsiębiorstwa kontrolowane przez NBP, posiadające rachunki pomocnicze w spółdzielniach kredytowych, zgodnie z zarządzeniem ministra skarbu, obowiązane są do płaconia stawek prowizyjnych.

RZ.

(L. Dz. K/2 z dn. 26 stycznia 1950 r.)

Zgadzaamy się na pokrywanie ze środków obrotowych wydatków nowozakładanych gospód ludowych, które dotyczą okresu przed dniem faktycznego otwarcia tych gospód i mają charakter antycypowanych kosztów handlowych (np. wynagrodzenie personelu, komorne, światło itp.), jeśli będą one zamortyzowane najpóźniej do końca roku obrachunkowego.

CS.

(L. Dz. FH/1/2 z dn. 27 stycznia 1950 r.)

Wyjaśnia się, że zgodnie z uchwałą KERM z dn. 11. 5. 1949 r., spółdzielnie spożywców prowadzące zakłady zbiorowego żywienia mogą w celu zużytkowania odpadków kuchennych zakupić pewną ilość trzody chlewnej do tuczenia o ile w danej miejscowości nie został zorganizowany przemysłowy tucz trzody chlewnej przez PGR lub Centralę Mięsną. *IT.*

(*L. Dz. FH/2/2 z dn. 19 stycznia 1950 r.*)

Sprawozdawczość kontrolowanych przedsiębiorstw.

Oddziały powinny na miejscu ustalić jakie materiały sprawozdawcze mają im przedkładać poszczególne kontrolowane spółdzielnie znajdujące się w likwidacji. Materiały te zarówno co do treści jak i terminu ich dostarczania powinny zapewniać zabezpieczenie interesu Banku, dając oddziałom informacje dotyczące m. in. stanu remanentów, należności i zobowiązań oraz przebiegu procesu likwidacji. *TJar.*

(*L. Dz. FH/2/2 z dn. 27 stycznia 1950 r.*)

Rachunki specjalne.

Komunikujemy, że w bieżącym roku PDT nie będą odprowadzać odpisów amortyzacyjnych centralnie. Zgodnie z przepisami Banku do odprowadzania odpisów zobowiązane są wszystkie jednostki działające na zasadzie pełnego rozrachunku gospodarczego (sporządzające bilanse i rachunki wyników). *ZC.*

(*L. Dz. PK/7/1a z dn. 31 stycznia 1950 r.*)

Jednostki Centrali Tekstylnej powinny odprowadzać odpisy amortyzacyjne bezpośrednio do właściwych oddziałów. Należy zatem otworzyć dla tych jednostek rachunki kapitalnych remontów dla akumulacji części amortyzacji przeznaczonej na finansowanie kapitalnych remontów. Kapitalne remonty Centrali Tekstylnej i jej jednostek będą finansowane w 1950 r. z kwot zakumulowanych w NBP na rachunkach kapitalnych remontów. *VZ.*

(*L. Dz. PK/7/1b z dn. 20 stycznia 1950 r.*)

Zgodnie z zarządzeniem PKPG z dn. 23. 12. 1949 r. (Biuletyn Finansowy PKPG Nr 10 pkt. 6) kwoty ulegające zatrzymaniu przez zleceniodawcę z tytułu gwarancji, do czasu ostatecznego odbioru robót względnie do czasu dokonania ostatecznych rozrachunków, mogą być przeniesione na zablokowane konto (Nr konta 149) otwarte na imię wykonawcy. Wypłata z tego konta

może być dokonana po zwolnieniu blokady przez inwestora (zleceniodawcę). *ZC.*

(*L. Dz. PK/7/1b z dn. 30 stycznia 1950 r.*)

Dotacje przyznane przedsiębiorstwom na kapitalne remonty w ramach PI z 1949 r. mogą być wykorzystane wyłącznie na remonty wykonane fizycznie do dn. 31 grudnia 1949 r. Ostateczny termin rozliczeń z tego tytułu upływa w dn. 28. 2. 1950 r., analogicznie jak przy inwestycjach dokonanych sposobem gospodarczym. Przepisy uchwały KERM z dn. 12. 4. 1949 r., w sprawie finansowania kapitalnych remontów obowiązują od 1. 1. 1950 r. Pkt. 7 tej uchwały rozwiązuje zatem sprawę niewykorzystanych odpisów amortyzacyjnych na kapitalne remonty zakumulowane w r. 1950 i nie może być brany pod uwagę w r. 1949, w którym fundusze na kapitalne remonty pochodziły z planu inwestycyjnego 1949 r. *SM.*

(*L. Dz. K/6 z dn. 16 stycznia 1950 r.*)

Kontrola funduszu płac.

Wypłata robocizny i poborów winna być dokonywana w terminach wynikających z postanowień umów zbiorowych. W przypadkach nasuwających się wątpliwości oddział winien zażądać od kontrolowanych przedsiębiorstw — odpisów umów zbiorowych i zbadać czy przedsiębiorstwo dokonuje wypłaty robocizny i poborów w terminach przewidzianych umową zbiorową. Odnośnie terminów wypłat poborów dla pracowników umysłowych wyjaśniamy, że w przemyśle naftowym, włókienniczym i węglowym obowiązują dwurazowe w ciągu miesiąca wypłaty poborów. Indywidualne zaliczki na płace mogą być wypłacane jedynie w przypadkach losowych na zasadach podanych w L. O. Nr 37/48. Obowiązująca instrukcja o kontroli funduszu płac VI/4 przewiduje, że przedsiębiorstwa składające plany zatrudnienia obowiązane są podawać w tych planach terminy wypłat wynagrodzeń. *Zi.*

(*L. Dz. K/2 z dn. 23 stycznia 1950 r.*)

Wyjaśnia się, że pracownicy Centrali Spożywczej z dawnej PCH pobierają uposażenie z dołu, podczas gdy pracownicy Centrali Spożywczej, przejęci od CSS „Społem”, pobierali uposażenie z góry. W celu zrównania wszystkich uposażeń na zapłatę z dołu Dyrekcja Centrali Spożywczej ustaliła, aby wypłaty uposażeń byłych pracowników „Społem” odbywały się od stycznia aż do wyrównania tj. do sierpnia br. z opóźnieniem o trzy dni w każdym miesiącu. *BPi.*

(*L. Dz. FH/1/1 z dn. 17 stycznia 1950 r.*)

DEPARTAMENT ZAGRANICZNY**NALEŻNOŚCI POLSKIE OD ZAGRANICY****I.****ODBLOKOWANIE PRZEDWOJENNYCH NALEŻNOŚCI POLSKICH ZA GRANICĄ**

Z chwilą zajęcia terenów polskich przez wojska niemieckie we wrześniu 1939 r. majątki i należności polskie w wielu krajach zagranicznych zostały, na mocy specjalnych zarządzeń urzędowych odnośnych państw, zablokowane. Były to salda bankowe na rachunkach u korespondentów zagranicznych, zobowiązania za wyeksportowane towary i świadczone usługi, papiery wartościowe, ruchomości, depozyty, należności wynikające z praw autorskich i inne oraz nieruchomości. W niektórych państwach (Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii) należności te zostały zgłoszone do likwidacji przeprowadzanej przez specjalne urzędy.

Zablokowanie miało na celu wykrycie i zajęcie majątku państw nieprzyjacielskich.

Odblokowane należności mogły być, zależnie od warunków umowy, zapisane na rachunek NBP lub pozostawione na rachunku właściciela. Od zakończenia wojny do chwili obecnej Polska zawarła układy płatnicze ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Argentyną, na mocy których Narodowy Bank Polski, jako agent rządu polskiego, działający na wniosek prawnego właściciela, występuje o zwolnienie zablokowanego mienia. Czynności NBP w tym zakresie sprowadzają się do:

1. podania do publicznej wiadomości warunków układu o odblokowaniu,
2. przyjęcia zgłoszeń wierzycieli polskich,
3. przekazania tych zgłoszeń stronie zagranicznej,
4. wypłaty należności do rąk prawnych właścicieli w kraju (o ile należności te nie pozostały za granicą na rachunkach właścicieli) po przeprowadzeniu likwidacji ich mienia i wpłaceniu jego wartości w walucie zagranicznej na rachunek Banku u korespondenta zagranicznego.

Wypłata polskim beneficjentom w złotych następuje według obowiązujących w Polsce, w dniu jej dokonania, stawek przeliczeniowych dla skupu dewiz.

Zasadniczym warunkiem odblokowania, występującym we wszystkich układach, jest wystawianie przez Narodowy Bank Polski, w każdym wypadku, certyfikatu stwierdzającego, że właściciel mienia jest obywatelem polskim i że żadna osoba fizyczna lub prawna

zamieszkała w Niemczech, Japonii i innych państwach wrogich nie ma praw do majątku wymienionego we wniosku.

a) W Stanach Zjednoczonych

Pierwszym państwem, z którym Polska nawiązała rozmowy w sprawie zwolnienia mienia polskiego były Stany Zjednoczone A. P. Odblokowanie odbywało się na podstawie tzw. Generalnej Licencji Nr 95 wydanej w USA dla szeregu krajów europejskich, do których w dniu 7. 1. 1947 r. została zaliczona Polska. Licencja zezwalała na zwolnienie mienia każdej osoby zamieszkałej w jednym z państw objętych licencją, z wyjątkiem obywateli Niemiec i Japonii oraz każdej spółki, stowarzyszenia, związku lub organizacji założonych na zasadzie ustaw odnośnego państwa, o ile nie są one organizacjami niemieckimi lub japońskimi. Wobec olbrzymiej ilości wniosków z różnych krajów przesłanych do Office of Alien Property (Urząd mienia cudzoziemskiego) rząd Stanów Zjednoczonych postanowił uprościć stosowaną procedurę i wydał dnia 27. 2. 1943 r. Generalną Licencję Nr 97, na mocy której kwoty nie przewyższające \$ 5.000.— zostały automatycznie zwolnione bez obowiązku składania certyfikatów. Odblokowanie na zasadzie powyższych licencji, których terminy parokrotnie przedłużano — trwało do dnia 30. 4. 1949 r. Zwolnione należności z licznymi wyjątkami pozostały na rachunkach amerykańskich. Przekazywanie odblokowanych kwot do kraju nie było obowiązkowe. Rezultatem akcji odblokowania majątku w Stanach Zjednoczonych było zwolnienie około \$ 1.250.000.— z tytułu sald bankowych, oraz \$ 170.000.— z tytułu spadków i \$ 15.000.— z tytułu innych drobnych należności.

b) W Wielkiej Brytanii

Odblokowanie należności polskich w Wielkiej Brytanii odbywa się na zasadzie postanowień Anglo-Polish Money and Property Agreement z dnia 14. 1. 1949 r. i dotyczy wszystkich rodzajów mienia podobnie jak odblokowania amerykańskie. Procedura przewiduje

składanie w każdym wypadku, przez osoby zainteresowane, wniosków o zwolnienie mienia w Narodowym Banku Polskim. We wniosku zawarte jest oświadczenie, że wnioskodawca jest jedynym właścicielem oraz że żadna osoba fizyczna lub prawna zamieszkująca w Niemczech, Austrii, Japonii, Rumunii, Bułgarii, Węgrzech, Syjamie lub we Włoszech nie ma i nie miała po dniu 1. 9. 1939 r. żadnych praw do wymienionego mienia. Do wniosku załącza się szczegółowy opis mienia ze wskazaniem dłużnika oraz polecenie przekazania kwoty w funtach na rachunek transferowy Narodowego Banku Polskiego w Bank of England. Narodowy Bank Polski zaświadcza wnioski i przesyła je za pośrednictwem Rady Finansowego przy Ambasadzie R. P. w Londynie do Administration on Enemy Property Departament (Departament Zarządu Mienia Nieprzyjacielskiego). Skomplikowana i niecałkowicie sprecyzowana jeszcze procedura stosowana przez ten urząd, wymagająca szczegółowego rozpatrywania każdego wniosku, nie pozwala na osiągnięcie szybkich wyników. Ostateczne ustalenie szczegółów procedury jest nadal tematem rozmów między Radcą Finansowym R. P. w Londynie a Custodian of Enemy Property (Kurator Mienia Nieprzyjacielskiego). Jak dotychczas

z odblokowania w Wielkiej Brytanii skorzystały przeważnie banki i częściowo instytucje będące w likwidacji. Akcja ta znajduje się w stadium początkowym.

c) W Argentynie

W dniu 13. 5. 1949 r. wszedł w życie układ polsko-argentyński o odblokowanie należności polskich w Argentynie. Do końca 1949 r. trwało ustalanie procedury według której mienie będzie zwalniane na podstawie certyfikatów wystawianych przez NBP. Po przeliczeniu należności na dolary zostanie ona zapisana na dobro rachunku NBP w Banco Central de la Republica Argentina. Układ przewiduje automatyczne zwolnienie mienia należącego do oficjalnych instytucji w Polsce. Wysyłka wniosków została dotychczas zaledwie rozpoczęta.

—o—

Pewna analogia do spraw odblokowania mienia polskiego za granicą istnieje w innej podjętej przez polskie władze finansowe inicjatywie, mianowicie w akcji likwidacji należności obywateli polskich wobec zagranicy, wyrażających się posiadanymi przez nich w kraju tytułami wystawionymi w walucie zagranicznej i opiewającymi na państwa zagraniczne.

II.

REJESTRACJA NALEŻNOŚCI OBYWATELI POLSKICH WOBEC ZAGRANICY POWSTAŁYCH W CZASIE WOJNY 1939 — 1945

W okresie wojny 1939 — 1945 liczne rzesze obywateli polskich znalazły się poza granicami kraju. Po ustaniu działań wojennych ludzie ci wrócili do kraju posiadając dowody niezrealizowanych od państw obcych należności wynikających z różnych tytułów, a między innymi z niepodjętych przymusowych czy dobrowolnych oszczędności, depozytów pieniężnych, nieopłaconego żołdu, odpraw demobilizacyjnych, wynagrodzeń za pracę byłych jeńców, nabytych obligacji pożyczek państwowych itp.

Do instytucji rządowych zaczęły masowo napływać prośby o realizację tych należności. Ministerstwo Skarbu, pragnąc się zorientować w wysokości pretensji znajdujących się w rękach repatriowanych obywateli polskich, przed przystąpieniem do rokowań z odpowiednimi rządami zleciło NBP przeprowadzenie ich rejestracji.

Czynności Banku sprowadziły się analogicznie jak przy odblokowaniach przedwojennego mienia polskiego za granicą do:

1. ogłoszenia w prasie i przez radio o podjęciu rejestracji,

2. przyjęcia zgłoszeń,
3. opracowania ich celem przekazania stronie zagranicznej,
4. wypłaty równowartości do rąk obywateli polskich w złotych po zrealizowaniu należności za granicą.

Rejestracja dotyczyła w szczególności należności od następujących krajów: ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Niemiec. Należności od ZSRR pochodzą z oszczędności na książeczkach wkładowych i lokat w obligacjach pożyczek państwowych, które repatrianci nabywali w czasie pobytu na terenach ZSRR. Należności te nie są dotychczas realizowane.

Należności od Wielkiej Brytanii dzielą się na należności z tytułu służby w Polskich Siłach Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim i na należności jeńców za pracę w obozach jenieckich. Pierwsze są płacone od września 1946 r., drugie od początku 1948 r. Akcja ta znajduje się obecnie w stadium końcowym.

Należności od Stanów Zjednoczonych A. P. dotyczą prawie wyłącznie należności za pracę w obozach jeń-

ców. Akcja zbiorcza tych pretensyj połączona ze skomplikowaną procedurą składania deklaracji jest w toku.

Należności od Francji dzielą się na: a) odprawy demobilizacyjne z tytułu służby obywateli polskich w armii polskiej we Francji, przy czym realizacja tych pretensyj jest na ukończeniu i b) należności z tytułu pracy w obozach jeńców, co do których czynniki miarodajne nawiązują obecnie kontakt z odpowiednimi czynnikami Francji.

Pretensje od Niemiec pochodzą z oszczędności składanych w instytucjach kredytowych z tytułu różnych należności za pracę przymusową. Pretensje powyższe aż do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie mają widoków na ich realizację.

Poza tym NBP rejestruje pretensje w stosunku do innych niewymienionych wyżej krajów bądź to z tytułu oszczędności składanych w instytucjach kredytowych, bądź z tytułu pracy. Realizacja tych pretensyj natrafia na przeszkody ze strony przepisów dewizowych odnośnych krajów, lub braku umów płatniczych.

Niezależnie od poruszonych spraw rejestracji mienia nabytego podczas wojny i odblokowywania przedwojennego mienia polskiego znajdującego się za granicą, NBP podejmuje interwencję na rzecz obywateli polskich w wielu analogicznych indywidualnych wypadkach nie objętych jeszcze zorganizowanymi akcjami oficjalnymi.

DZIAŁ racjonalizacji

„KLUBY RACJONALIZATORÓW BANKOWYCH“

Artykuł niniejszy ma charakter dyskusyjny. Projekt utworzenia „Klubów Racjonalizatorów Bankowych“ zgłosili pracownicy Wydziału Organizacyjnego. Czytelnicy proszeni są o nadsyłanie uwag.

Stała tendencja rozwojowa Narodowego Banku Polskiego wymaga czujności organizacyjnej wszystkich pracowników. Czujność ta winna się przejawiać nie tylko w dokładnym przestrzeganiu wszystkich zarządzeń władz Banku, ale również we współpracy nad usprawnieniem działalności wewnętrznej i zewnętrznej Banku.

Współpraca taka znajduje już swój wyraz w licznych projektach zgłaszanych Komisjom Projektów Usprawnień Administracji lub wprost władzom Banku. Niektóre z tych projektów zostały wykorzystane praktycznie i wpłynęły dodatnio na działalność Banku. Pozostałe projekty okazały się nieprzydatne z różnych względów, często niezależnych od projektodawców. Jest zrozumiały objaw, że nieprzyjęcie takich projektów może zniechęcać racjonalizatorów do dalszych prac. Zachodzi więc potrzeba zorganizowania tych prac w taki sposób, aby w miejsce samorządnego oraz często przypadkowego wyboru tematu wprowadzić

planowość oraz systematykę i tą drogą powiązać je z rzeczywistymi potrzebami Banku. Poza tym należy udzielić racjonalizatorom w ich pracach wszelkiej pomocy teoretycznej i praktycznej. Rozwiązanie tych problemów jest możliwe przez założenie tzw. „Klubów Racjonalizatorów Bankowych“ (K. R. B.).

Organizacja „K. R. B.“

Członkami klubów mogliby być projektodawcy różnych usprawnień w Banku.

Kluby zorganizowałyby na wniosek racjonalizatorów członkowie Komisji Projektów Usprawnienia Administracji w oddziałach, a Głównej Komisji Projektów Usprawnienia Administracji w centrali.

Kluby Racjonalizatorów Bankowych wyłaniałyby w miarę potrzeby tzw. „zespoły“ opracowujące pewne specjalne zagadnienia.

Ogólne zadania „K. R. B.“

Zadania Klubów Racjonalizatorów Bankowych byłyby następujące:

- 1) Kluby Racjonalizatorów Bankowych powołuje się celem zwiększenia i zrationalizowania wysiłku pracowników bankowych, zmierzającego w kierunku usprawnienia działalności wewnętrznej i zewnętrznej Banku.

Wysiłek ten winien mieć charakter stały, gdyż nie są znane granice pomysłowości i wynalazczości ludzkiej.

- 2) Kluby Racjonalizatorów Bankowych mają poza tym charakter organizacyjno-doradczy dla Kierownictwa Banku.

Zebrania członków „K. R. B.”

Kluby Racjonalizatorów Bankowych zbierałyby się w miarę potrzeby w lokalu oddziału lub centrali. Obecność podczas zebrań klubowych nie byłaby obowiązująca lecz świadczyłaby o stopniu zainteresowania pracowników zagadnieniami racjonalizatorskimi. Zebrania miałyby charakter dyskusyjny oraz instrukcyjny. Dyskusja, początkowo jak zwykle oporna, powinna się rozwijać swobodnie na tematy dotyczące opracowywanych projektów usprawnień.

Jednym z głównych sposobów prac racjonalizatorskich jest krytyczne nastawienie do wszystkich utrudnień na jakie napotyka się w pracy. Utrudnienia te analizuje się, jeżeli zaś są nieracjonalne, to wyszukuje się sposoby usunięcia ich, mając na uwadze całość kształtu pracy bankowej. Racjonalizator wynajduje więc sposoby na dokładniejsze i szybsze wykonanie pracy. Racjonalizator musi pracę kalkulować i wskazywać na realne (niekoniecznie złotowe) korzyści zastosowania projektu. Należy przy tym doceniać nawet drobne usprawnienia, gdyż w sumie stanowią one poważne osiągnięcie. Przedmiotem zebrań instrukcyjnych byłyby referaty opracowane przez racjonalizatorów lub przedstawicieli: uczelni typu administracyjnego, bankowego, Głównego Instytutu Pracy, Naukowego Towarzystwa Organizacji i Kierownictwa oraz różnych fachowców. Referaty dotyczyłyby zasad organizacji pracy w banku a w szczególności metody prac racjonalizatorskich i byłyby płatne. Zebrania dyskusyjne byłyby poufne i protokołowane z uwagi na prawo pierwszeństwa pomysłodawcy. Zapytania i wątpliwości, które nie zostałyby całkowicie wyjaśnione na zebraniach oddziałowych „KRB” mogłyby być skierowywane do „KRB” przy centrali Banku, który udzieliłby odpowiedzi wprost albo na łamach wydawnictwa (specjalnego lub w „Wiadomościach NBP”).

W wydawnictwie tym byłyby również zamieszczane:

- a) niektóre referaty wygłoszone na zebraniach „KRB”,
- b) wytyczne centrali Banku zlecające racjonalizatorom specjalną obserwację pewnych odcinków pracy bankowej,
- c) rejestr i krótkie opisy wszystkich zgłoszonych projektów do G. K. P. U. A.

Działalność „K. R. B.”

Jak już powyżej zaznaczono prace racjonalizatorów nie powinny być bezowocne, a projekty opracowy-

wane tak, aby dokładnie wskazywały na możliwość i celowość zastosowania.

Zadania te spełnią Kluby Racjonalizatorów Bankowych przyczyniając się do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości związanych z opracowywanym zagadnieniem, skierowania badań we właściwym kierunku i w sposób metodyczny oraz udzielenia racjonalizatorom jak największej pomocy. Pomocy tej udzielą racjonalizatorom zarówno kierownicy Banku jak i przedstawiciele świata naukowego. Opracowanie projektu racjonalizatorskiego nie polega bowiem tylko na ekfetywnym ujęciu pomysłu w kilku zdaniach, ale wymaga niejednokrotnie planowej oraz dokładnej pracy naukowej i praktycznej. Racjonalizatorzy, którzy podejmą się tej pracy, muszą być otoczeni troskliwą opieką. Pomoc będzie się objawiać w udzielaniu racjonalizatorom nie tylko wszystkich potrzebnych informacji teoretycznych i praktycznych, ale również odpowiednich środków finansowych na wykonanie projektu.

W klubach racjonalizatorów będą mogły być prowadzone również prace zespołowe. Przykładowo: pomysłodawca proponuje usprawnienie, pozostali racjonalizatorzy rozważą możliwość i celowość wprowadzenia, po czym kilku chętnych zgłosi współpracę i utworzy zespół, który opracowuje projekt. Autorstwo projektu zostaje oczywiście przyznane pomysłodawcy. Niezależnie od wypłaconej premii autorowi, 25% jej wysokości otrzymuje do podziału zespół. Praca zespołowa winna być propagowana, gdyż spotyka się często osoby bardzo pomysłowe, ale niechętnie podejmujące się opracowania projektu i na odwrót są osoby, które chętnie opracowywałyby projekty, ale nie dysponują pomysłami.

Kluby racjonalizatorów przyczynią się następnie do skoordynowania prac projektodawców, gdyż zdarzają się często przypadki, iż kilku projektodawców zgłasza jednakowe lub bardzo podobne projekty. W związku z tym niektóre opracowywane projekty racjonalizatorskie, wymagające większego wysiłku będą w wyżej wymienionym wydawnictwie ogłaszane, a chętni do współpracy będą przyjmowani do zespołów. Niezależnie od zgłaszanych własnych pomysłów, będą racjonalizatorzy zorganizowani w „K. R. B.” otrzymywać od kierownictwa Banku tematy do opracowania. Tematy mogą być opracowywane zespołowo lub indywidualnie i będą nagradzane zależnie od wartości opracowania.

Inny charakter niż tematy, będą miały specjalne konkursowe prace zlecone, przydzielane do opracowania również poprzez „K. R. B.” Kluby Racjonalizatorów Bankowych będą poza tym doraźnym organem doradczo-organizacyjnym dla kierownictwa oddziału oraz centrali. Przewiduje się między innymi stosowa-

nie w pracach organizacyjnych ankiet, przy czym odpowiedzi będą opracowywały „K. R. B.“

W myśl zasady „bez krytyki nie ma dyskusji“ powinni racjonalizatorzy w czasie zebrań swobodnie wypowiadać się na temat dalszej racjonalizacji systemu pracy banku — nawet jeżeli został on uregulowany obowiązującymi zarządzeniami — i występować z odpowiednimi wnioskami do władz Banku.

W ten sposób Kluby spopularyzują akcję racjonalizatorstwa wśród pracowników i przyczynią się do dalszego usprawnienia działalności Banku.

Z. t.

Pytania i odpowiedzi

IZBA ROZRACHUNKOWA

Czy obroty Izby Rozrachunkowej należy przeprowadzać przez konto 129?

Konto 129 jest kontem rozliczeniowym, na którym banki winny księgować operacje przeprowadzane za pośrednictwem Izby Rozrachunkowej dokonującej pełny rozrachunek, tzn. „per saldo“ a nie obrotami. Ponieważ czynne obecnie przy oddziałach NBP Izby Rozrachunkowej nie kompensują obrotów uczestników rozrachunku, zbędne jest przeprowadzanie, tak w oddziałach jak i w innych bankach, obrotów Izby przez konto 129.

Czy чеки podawane przez posiadaczy rachunków rozliczeniowych przy form. 4110 (Zestawienie czeków) mogą być przy tych formularzach kierowane do rozrachunku przez Izbę i jak rozrachunek przeprowadza się?

Tak jest. Formularz 4110 może zastępować formularz 4821. Чеки na uczestników Izby lub na nieposiadające rachunków w oddziale placówki (np. oddziały lub agentury Banku Rolnego, spółdzielnie kredytowe), których centrale finansowe są uczestnikami Izby, zestawia się dla właściwych banków przy formularzu 4822. Чеки na oddział prowadzący Izbę lub na inne oddziały i banki z okręgów innych oddziałów zestawia się na taśmie maszynowej. Po uzgodnieniu zestawień uznać i obciążeń przez Izbę, wydaje się kopie zestawień obciążeniowych (formularz 4822) wraz z dokumentami właściwym bankom. Po upływie godziny wyznaczonej dla zwrotów (np. 12-ta) zestawienia obciążeniowe banków (formularz 4822), zestawienia z czekami dla NBP i zestawienia uznaniowe (for-

mularz 4820, 4821, lub 4110) segreguje się w szafce memoriałowej według właściwych kont rachunków osobowych oraz ewentualnie konta 131 (чеки płatne w innych oddziałach). Po uzgodnieniu na pomocniczym zestawieniu obrotów (formularz 10002) dowody i чеки winny być skierowane do księgowania.

Czy чеки podane przy formularzu 4110 po godzinie wyznaczonej dla składania dokumentów do rozrachunku przez Izbę mogą być oddalone do rozrachunku w dniu następnym?

Nie, chyba że zostały złożone po godzinach kasowych lub podawca nie jest jednostką gospodarki uspołecznionej, uprawnioną do korzystania z natychmiastowego zastępczego honorowania czeków przez bank.

Jednostkom gospodarki uspołecznionej należy równoważyć чеки złożonych w godzinach kasowych zapisywać na dobro właściwych rachunków w ciężar rachunków odpowiednich banków lub konta 131.

Czy polecenia przelewu (formularz 4182) mogą być podawane do rozrachunku?

Zasadniczym powodem uruchomienia z dniem 21. 1. 1950 r. Izby Rozrachunkowej przy wszystkich oddziałach wojewódzkich było wprowadzenie z tym dniem centralnych rozliczeń międzybankowych według przepisów instrukcji o obrocie pieniężnym, część B — „Rozliczenia międzybankowe“. W celu bowiem odciążenia central banków od kontroli zbyt wielkiej ilości rozliczeń ich oddziałów z oddziałami innych banków przyjęto zasadę, że z centralnych rozliczeń wyłącza się rozliczenia pomiędzy oddziałami banków uczestniczących w terenowej Izbie Rozrachunkowej. Czynne więc przy oddziałach wojewódzkich Izby Rozrachunkowej nie tylko mogą lecz powinny wszelkie rozliczenia pomiędzy miejscowymi bankami — jak polecenia przelewu na rachunek w drugim miejscowym banku (ujednolicony formularz 4182), przelew z tytułu inkasa, rozliczenie z tytułu wypłaty z akredytywy — kierować przez Izbę. Dokumenty uznaniowe na rzecz drugiego banku (jak przelewy) winny być przy tym podawane do rozrachunku przy formularzu 4820, zaś dokumenty obciążające drugi bank (jak чеки) przy formularzu 4821. S. S.

POMOCNICZE ZESTAWIENIE OBROTÓW

Czy na pomocniczym zestawieniu obrotów memoriałowych (formularz 10002) należy przy końcu dnia dodawać obroty kasowe do obrotów memoriałowych na poszczególnych kontach?

Jest to zbędne, ponieważ obroty kasowe i tak zestawia się na formularzu 10003 razem z obrotami memoriałowymi. Jedynie w przypadku gdy rachunki osobowe prowadzone w ramach jednego konta bilansowego (np. konta 110) są podzielone na grupy (patrz

I. S. IV/A § 95), dla uzgodnienia stanu rachunków każdej grupy zachodzi konieczność dodania na formularzu 10002 obrotów kasowych do obrotów memoriałowych danych grup. S. S.

OBIEG DOWODÓW KASOWYCH

Jaki powinien być obieg dowodów wpłat gotówkowych w oddziałach ręcznie księgujących?

Obieg dowodów wpłat gotówkowych winien być następujący: likwidator, kasa, księgujący, kontroler, jednorazowe zestawienie w „szafce kasowej“ przy końcu godzin kasowych. Niewłaściwe jest po przyjęciu gotówki przez kasę, kierowanie dowodów najpierw do „szafki kasowej“ i oddanie do księgowania dopiero po zestawieniu przy końcu godzin kasowych. Tego rodzaju obieg, opóźniając księgowanie przedłuża manipulację. S. S.

INKASO FAKTUR

Czy automatyczny wykup faktur składanych do inkasa w ramach uchwały KERM z dnia 20. 5. 1947 r. może następować w szóstym dniu po dacie zaawizowania?

Formalnie biorąc jest to dozwolone, gdyż płatnik do końca piątego dnia po dacie zaawizowania ma prawo złożyć zastrzeżenie lub winien zadysponować wykup. Oddział więc dopiero w szóstym dniu jest obowiązany przeprowadzić automatyczny wykup (patrz Biuletyn Dep. Kred. Nr 2/3 z 1949 r.). Z uwagi jednak na konieczność przyspieszenia obiegu środków obrotowych oraz wobec tego, że w myśl zasad nowej I. S. VI/2 wszystkie prawnie wymagalne i płatne zobowiązania przedsiębiorstwa muszą być pokrywane w terminie, automatyczny wykup faktur w szóstym dniu może mieć miejsce tylko w wyjątkowych przypadkach. Przypadki takie to — częste składanie przez płatnika uzasadnionych zastrzeżeń przeciwko obciążającym go fakturom lub wyjątkowa sytuacja płatnika (np. reorganizacja przedsiębiorstwa), utrudniająca mu wczesne złożenie zastrzeżenia. Na ogół już w czwartym dniu po zaawizowaniu należy przygotować wykup faktur na dzień następny i piątego dnia z rana oddać dowody do księgowania.

Czy banki z tytułu obrotów inkasowych z oddziałem mogą mu nadsyłać żądania zapłaty prowizji inkasowej lub przekazywać mu należną prowizję?

Rozliczenia prowizji z tytułu obrotów inkasowych pomiędzy oddziałami a innymi bankami lub spółdzielniami kredytowymi są przeprowadzane wyłącznie w Oddziale Głównym, na podstawie zestawień przedkładanych przez centrale właściwych banków. W przypadku zwrócenia się do oddziału o zapłatę prowizji lub przekazania prowizji inkasowej, należy odnośny

bank poinformować o systemie rozliczeń a ewentualny jego przelew skierować do Oddziału Głównego.

S. S.

JPKB — KONTO 149

Czy obroty i stan konta 149 należy prowadzić na karcie kontowej formularza 4351?

Nie, gdyż konto to jest prowadzone wyłącznie w Centralnej Księgowości. Dla obrotów na tym koncie sporządza się załącznik do raportu dziennego formularz 10111 (Ok. 188/49), na którym należy dokładnie podawać treść poszczególnych zaksięgowanych pozycji. Kopie formularza 10111, sporządzone dla dziennych obrotów na koncie 149, tworzą zbiór zapisów na tym koncie.

AUTOMATYCZNE PRZELEWY I ZASIŁKI

Czy obowiązek automatycznego przelewania pozostałości na rachunkach operacyjnych banków i automatycznego zasilania tych rachunków obejmuje rachunki wszystkich banków?

Obowiązek powyższy nie dotyczy rachunków oddziałów Banku Inwestycyjnego. Przelewy z rachunków tych przeprowadza się tylko na podstawie poleceń przelewu; rachunki te zasilają się na podstawie czeków z wystawienia oddziałów B. I. na Centralę B. I. W razie zaistnienia na rachunku operacyjnym oddziału B. I. salda debetowego i niezłożenia w godzinach inkasowych przez oddział B. I. czeku zasiłkowego na Centralę B. I., zasilenie może oddział przeprowadzić automatycznie. S. S.

WYKAZ CZYNNOŚCI

Jaka różnica istnieje pomiędzy kol. 7 a kol. 10 wykazu czynności?

Wykaz czynności (formularz 1800) zawiera m. in. kol. 7 pt. „Ilość paczek przeliczonych“ i kol. 10 pt. „Odwózka do skarbca paczek przerobionych“. Jeden z oddziałów, który natychmiast bez sortowania sprawdza zgodność wpłat urzędów pocztowych, skarbowych i innych klientów, posiada wątpliwość, co należy rozumieć pod pojęciem paczek „przeliczonych“ i „przerobionych“.

Paczki „przeliczone“ są to paczki przesortowane (tzw. liczenie na pierwszą rękę). Po sprawdzeniu (tzw. liczenie na drugą rękę) paczki przesortowane stają się „przerobionymi“ według przepisów Banku. Z tego względu kol. 7 i kol. 10 wykazu nie można identyfikować. Niesortowane paczki z wpłat klientów, chociażby były sprawdzone pod względem zgodności zawartych w nich sztuk, nie mogą być zaliczane na wykazie czynności do „przeliczonych“ lub „przerobionych“ lecz winny znaleźć się pomiędzy paczkami „nieprzerobionymi“ (kol. 11). S. S.

PLANOWANIE KREDYTOWE

W wydanej niedawno Instrukcji Służbowej NBP „Planowanie kredytowe” w paragrafach podających wytyczne do planowania kredytów i ustalania kredytów sezonowych przypadających na okres, w którym nie ma produkcji, powstała — zdaniem naszym — w przykładzie Nr 1 na stronie 12 nieścisłość.

Przykład ten, przewidziany dla przemysłu cukrowniczego, podaje nakłady w poszczególnych kwartałach, odejmując w nich płać za drugą połowę ostatniego miesiąca każdego kwartału, które wynoszą 50, 70, 75, 70. Uważamy, że — o ile obliczenie wydatków sezonowych za I kwartał jest prawidłowe — o tyle do II kwartału należałoby do

koszty ogólne	100
ogólne koszty warsztatowe	50
remonty bieżące	10
amortyzacja	80
razem	240

Ponieważ cała produkcja przypada na IV kwartał, nierozliczone nakłady wyniosą 240

Od sum tych potrącamy płać za drugą połowę ostatniego miesiąca każdego kwartału (płatne dopiero w następnym kwartale), które wyniosą: . . . 50

Kredyt na wydatki sezonowe: 190

Do wydatków w I kwartale nie dodajemy płać za drugą połowę grudnia roku ubiegłego, ponieważ na wydatki te przedsiębiorstwo posiada środki ze sprzedaży cukru (w którego wartość wliczone już zostały całe nakłady poniesione w grudniu) lub z kredytu na sezonowe zapasy cukru. W IV kwartale kredyt na wydatki sezonowe nie występuje, ponieważ cała suma nakładów tego okresu oraz okresów ubiegłych wchodzi w koszty produkcji wyrobów gotowych, na które udziela się kredytu na sezonowe zapasy wyrobów.

Uwaga zawarta w pytaniu nie jest słuszna, ponieważ obliczone w przykładzie wydatki sezonowe według stanu na ultimo II kwartału (455) zawierają już niewypłaconą robociznę z I kwartału, bowiem sumę tych wydatków otrzymujemy przez dodanie całości nakładów I kwartału (240) do nakładów II kwartału (285), oraz odjęcie niewypłaconych zarobków

kwoty 455 dodać 50, do kwoty 750 — 70 itd., gdyż niewypłacone płać za część I kwartału muszą być wypłacone w II kwartale, a płać II-go czy III-go kwartału — w następnym.

Uwagi powyższe dotyczą również przykładu Nr 2.

W. Ł. — O/Grudziądz.

W instrukcji NBP „Planowanie kredytowe” na str. 12 podano przykład obliczania kredytu sezonowego na wydatki sezonowe przypadające na okres, w którym nie ma produkcji. Przykład ten przedstawia się następująco:

W przemyśle cukrowniczym nakłady (z wyłączeniem kampanijnych) wyniosą:

I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.
100	100	110	110
50	55	60	70
10	50	50	30
80	80	80	80
240	285	300	290

240 525 825 —

50 70 75 70

190 455 750 —

za drugą połowę czerwca (70), których płatność przypada w III kwartale, a więc:

$$240 + 285 = 525 - 70 = 455.$$

W uwagach przytoczonych w pytaniu przeoczone, że w przykładzie podanym w instrukcji wychodzi się z sumy nakładów liczonych od początku roku, a nie z obliga na koniec ubiegłego kwartału. W tym ostatnim przypadku należałoby istotnie dodać niewypłaconą robociznę z ubiegłego kwartału, lecz wówczas całe obliczenie przedstawiałoby się inaczej, doprowadzając jednak do tego samego wyniku ostatecznego, a mianowicie:

1. Kredyt na ultimo I kw.	190
2. Płać za I kw.	50
3. Nakłady w II kw.	285
Płać, których wypłata przypada na III kw.	70
	215
	455

Wydawca: Narodowy Bank Polski

Redaguje Kolegium.

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Wydział Ekonomiczny, Warszawa, Żłota 1.

Państwowe Katowickie Zakłady Graficzne Oddział 18 w Częstochowie. Zamówienie Nr. 234 — 6, II. 1950 r.
Nakład 3000 egz. Papier druk. sat. 61×86 — 70 gr. Kl. V. Druk ukończono 23. 2. 1950 r. L. — 1 — 10.005